Pieniądze na Staszica
str. 4

SOCHACZEW
BROCHÓW
IŁÓW
MŁODZIESZYN
NOWA SUCHA
RYBNO
TERESIN

2.00 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 1231-7179

TYGODNIK
Ziemia SOCHACZEWSKA

Nr 6 (1067) 7.02.2012 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

kim®
WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ
MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE
kim Sp. z o.o.
* SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11
* WARSZAWA (00-716)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax:(22) 651-00-79
GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 -14.00
sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl
DOSTAWY NA TELEFON

Jeszcze nie Rio, ale...

FOT. ŁUKASZ KRUCZYK

W Miejskim Przedszkolu nr 3 odbył się bal karnawałowy. Prowadził go sochaczewski wodzirej Piotr Milczarek. Dzieci, a także nauczycielki, wystąpiły w bajkowych kostiumach. Wśród chłopców najpopularniejszym kostiumem był Spider-Man. U dziewczynek dominowały bajkowe księżniczki. Niezależnie za co kto był przebrany, najważniejsze będą wspomnienia bajkowych chwil

W NUMERZE
Mamy strefę! str. 3
Rozrzutny powiat str. 3

DACH-LAND®
Spółka z o.o.
DĘBSK STARY Nr19
(46) 861 29 19
DROGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ 9. KILOMETR
BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ
BLACHA T18 (850 x 2000mm)
OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ
BLACHA T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR
OCYNK: 25,00 zł/m²
POWLEKANA: 30,50 zł/m²
FLORA dachówka blaszana
35,00 zł/m²
Bez dopłaty za folię ochronną i kolory matowe!!!
OBRÓBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!
OCYNK: 35,00 zł/m²
POWLEKANA: 46,50 zł/m²
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 4mb
RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 2mb
HAKI, OBEJMY, AKCESORIA
CENY BRUTTO

Obrona sądu trwa

Nie ustaje w swych działaniach Obywatelski Komitet Obrony Sądu w Sochaczewie. Odbywają się spotkania na najwyższych szczeblach i trwa zabieganie o znaczących sprzymierzeńców naszej sprawy.

Pisaliśmy już o popikietowej petycji, którą w ministerstwie sprawiedliwości złożył osobiście burmistrz Piotr Osiecki. Czekamy więc teraz na odpowiedź a przede wszystkim na wyznaczenie spotkania przedstawicieli komitetu z decyzyjnymi urzędnikami ministerstwa, a może nawet z samym ministrem Gowinem.

dokończenie na str. 6

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Pierwsza masowa akcja w obronie sochaczewskiego sądu odbyła się w styczniu. Będą następne?

Prezydent Bronisław Komorowski w Sochaczewie

7 lutego 2012 roku o godz. 9 w sali konferencyjnej Hotelu Chopin w Sochaczewie odbędzie się spotkanie przedsiębiorców zrzeszonych w Powiatowej Izbie Gospodarczej, prezesów i menedżerów kilku największych firm w Powiecie, a także reprezentantów władz miasta, powiatu i okolicznych gmin, radnych rady miejskiej i Honorowych Obywateli Miasta z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Bronisławem Komorowskim.

Po powitaniu prezydenta RP przez burmistrza miasta oraz prezesa Powiatowej Izby Gospodarczej w sali konferencyjnej nastąpi prezentacja najważniejszych spraw społecznych i gospodarczych regionu.

Przewidziane jest kilkunastominutowe wystąpienie prezydenta Bronisława Komorowskiego i rozmowy z uczestnikami spotkania na tematy ekonomiczne oraz dotyczące życia samorządowego. (a)

Zakład Mechaniczny
w Międzyborowie k/Żyrardowa
zatrudni wykwalifikowanych
TOKARZY i WYTACZARZY
Tel. 46/8555244
e-mail: poczta@irmet.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
ARKA
TEL 511 511 400
UL ZEROMSKIEGO 23

AKTUALNOŚCI

Nowe stawki za holowanie

Podczas ostatniej sesji rady powiatu radni przyjęli uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat i kosztów związanych z usunięciem i przechowywaniem pojazdów. Corocznie minister finansów, w drodze obwieszczenia, podaje stawki, które ostatecznie zatwierdza rada powiatu. Ta na sesji 3 lutego zastosowała maksymalną wysokość opłat. W 2012 roku będą one wynosić:

1) rower lub motorower: za usunięcie - 105 zł; za każdą dobę przechowywania - 16 zł,
2) motocykl: za usunięcie - 209 zł; za każdą dobę przechowywania - 23 zł,
3) pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t: za usunięcie - 459 zł; za każdą dobę przechowywania - 35 zł,
4) pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t do 7,5 t: za usunięcie - 574 zł; za każdą dobę przechowywania - 47 zł,
5) pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 t do 16 t: za usunięcie - 813 zł; za każdą dobę przechowywania - 68 zł,
6) pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 16 t: za usunięcie - 1 199 zł; za każdą dobę przechowywania - 126 zł,
7) pojazd przewożący materiały niebezpieczne: za usunięcie - 1 459 zł; za każdą dobę przechowywania - 188 zł.

Ustalono także wysokość kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu, jeżeli wydanie dyspozycji usunięcia pojazdu spowodowało powstanie tych kosztów: rower lub motorower - 50 zł; motocykl - 100 zł; pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t - 220 zł; pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t do 7,5 t - 275 zł; pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 t do 16 t - 390 zł; pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 16 t - 575 zł; pojazd przewożący materiały niebezpieczne - 700 zł.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

1 proc. na szpital

Przypominamy, że w tym roku po raz pierwszy możemy przekazywać 1 proc. podatku na rzecz Szpitala Powiatowego w Sochaczewie. Zachęcamy do wspierania naszej rodzimej placówki. Zebrane pieniądze będą mogły pomóc nam wszystkim. Uzyskaną kwotę władze szpitala planują przeznaczyć na zakup niezbędnego sprzętu medycznego.

Zbiórka prowadzona jest za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, Komitet Oddziału w Płocku.

Aby przekazać swój 1 proc. podatku na rzecz szpitala w Sochaczewie, wypełniając deklarację należy w rubryce 124 wpisać numer KRS 0000161803

W rubryce 125 (wnioskowana kwota): wpisujemy 1 proc. należnego podatku, w rubryce 126 (cel szczegółowy): Darowizna dla Szpitala Powiatowego w Sochaczewie, a w rubryce 129 zamieścić należy zwrot: Wyrażam zgodę na przekazanie OPP swoich danych.

Zasady te dotyczą wypełniania deklaracji: PIT-37, PIT-36, PIT-36L, PIT-38 oraz PIT-28. (ap)

● Pomoc finansowa dla powiatu ● Nowe taryfy za wodę i ścieki ● Mamy podstrefę

„Popisowa" sesja

FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Kończyć sesję, czy tylko ją przerwać? - zastanawiają się radni RM po ucieczce z sali obrad opozycji

Osiemnasta w tej kadencji sesja rady miejskiej obfitowała w ważne decyzje i osobliwe wydarzenia. Dość powiedzieć, że nie została zamknięta. Po odczytaniu pod koniec obrad przez przewodniczącą rady projektu stanowiska RM w sprawie wykluczenia ogólnopolskiej telewizji TRWAM z platformy cyfrowej Marcin Podsędek z klubu Porozumienie Ziemi Sochaczewskiej stanowczo się temu sprzeciwił, zgłaszając wniosek formalny, by nie zajmować się w ogóle tym problemem. Po ogłoszeniu przerwy radni opozycyjni z Porozumienia Ziemi Sochaczewskiej nie powrócili na salę (niektórzy w popłochu z niej uciekli). Przy braku quorum dokończenie obrad sesji przeniesiono na środę, 8 lutego na godz. 16.

- Bardzo żałuję, że nasze spotkanie zakończyło się w ten sposób. Jeśli opozycja zgłasza wniosek formalny, a potem sama nie chce go głosować, opuszczając salę, to nie jest to odpowiedzialna postawa. Takiej formy zerwania obrad Rady Miejskiej nie było w naszym samorządzie od początku jego istnienia - komentuje przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Gonta.

Zaczęło się jednak spokojnie i merytorycznie. W ruch poszły duże pieniądze. Z woli radnych powiat sochaczewski otrzymał od miasta pół miliona złotych na przebudowę skrzyżowania ulicy Płockiej i Gawłowskiej (400 tys. zł) oraz opracowanie projektu technicznego przebudowy ulicy Staszica (100 tys. zł).

- Wspólne działanie jest bardzo korzystne, przede wszystkim dla mieszkańców Sochaczewa - powiedział burmistrz Piotr Osiecki uzasadniając projekt uchwały. - Powiat nie jest w stanie zrealizować sam tych inwestycji. Nasza pomoc umożliwi rozwiązanie węzła gordyjskiego przy ważnym skrzyżowaniu i rozpoczęcie prac przy jednej z ważniejszych ulic w mieście, która dziś jest w opłakanym stanie - podkreślił.

Radni upoważnili burmistrza do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w wysokości 600 tys. zł na zakup dwóch autobusów dla Zakładu Komunikacji Miejskiej w Sochaczewie.

Wyrażenie przez radę zgody na ustanowienie przy ul. Olimpijskiej podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przyda miastu atrakcyjności inwestycyjnej. Burmistrz Osiecki nie miał co do tego wątpliwości. Mieli je za to niektórzy radni. Zwracali m.in. uwagę na zapisy planu przestrzennego zagospodarowania pól czerwonkowskich zawężający krąg ew. inwestorów. - W sytuacji, gdyby rzeczywiście utrudniało to pozyskanie inwestorów, zapisy planu będzie można zmienić - odparł burmistrz. Radni udzielili zgody na podstrefę.

Przyjęcie uchwał zmieniających obwody szkół było tylko antraktem pomiędzy decyzjami o dużych pieniądzach.

Uzasadniając konieczność wprowadzenia nowych taryf za wodę i ścieki prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Stanisław Grażka przypomniał, iż osiągnięciem poprzedniej kadencji rady było podjęcie decyzji o wielkiej inwestycji kanalizacyjnej w mieście. Przyznanie na niej funduszy przez Unię Europejską jest sukcesem miasta. Ale też jego zobowiązaniem do wyłożenia znacznych funduszy własnych. Zmiana taryf jest częścią tego zobowiązania. Stawki opłat za odprowadzanie ścieków udało się ustalić na poziomie znacznie niższym od przyjętych przez radę w 2008 roku. Wzrosną z 6,86 zł do 8,61 za 1 m sześc., a nie ponad 14 zł, jak przyjęto w prognozie. Metr sześc. wody będzie kosztował od 1 marca 3,78 zł.

Na wprowadzenie nowych taryf za wodę i ścieki zgodziła się większość radnych, ale nie wszyscy. Wśród głosujących przeciwko nim był radny Ireneusz Kisiołek. W mającym charakter krasomówczego popisu występie (niejedynym na tej sesji) przyznał, że rozumie argumenty przemawiające za podwyżkami, ale będzie przeciw bo: „ludzie są biedni".

Ten sam radny zgłosił podczas tej sesji kuriozalny zdaniem znawców samorządu wniosek o dokończenie budowy ulicy Zamoyskiego.

- Przypominam, że radny Kisiołek głosował nad budżetem. A w tym budżecie nie ma pieniędzy na inwestycję w ulicę Zamoyskiego. Jak więc teraz mamy ją kończyć. Musielibyśmy zabrać pieniądze z innego celu inwestycyjnego. Takie wnioski należy składać na etapie tworzenia budżetu, a nie jego realizacji. Oczywiście, że chcielibyśmy dokończyć budowę ulicy, ale na wszystko pieniędzy nam nie starczy - komentuje wiceburmistrz Stanisław Wachowski.

Wracając do nowych taryf, to co ciekawe, przeciwko głosowała m.in. radna Urszula Kossakowska, która w poprzedniej kadencji opowiedziała się za wprowadzeniem stawek w wysokości 14,60 zł. W kuluarach żartowano, że być może stawki zaproponowane przez ZWiK są zbyt niskie i dlatego pani radna była im przeciwna.

Przewodnicząca rady Jolanta Gonta przypomniała o przykrych dla miasta konsekwencjach w przypadku rezygnacji z inwestycji, a takimi są wysokie kary. Burmistrz Piotr Osiecki zapewnił, iż dołoży starań, by wygospodarować z budżetu maksymalnie dużą kwotę na dopłaty do cen ścieków, by ulżyć mieszkańcom płacącym wyższe stawki.

- Na kolejnej sesji zaproponuję radnym przesunięcia w budżecie na 2012 rok. Szukamy pieniędzy na dopłaty. 250 tysięcy złotych już jest. Nie kupimy nowego samochodu na potrzeby UM, a także zrezygnujemy z budowy wielkoformatowych reklam przy krajowej „dwójce". Jeszcze na etapie tworzenia budżetu zmniejszyliśmy kwotę wydatków na promocję o 100.000 zł z zamiarem przeznaczenia jej na dopłaty. Ale to na pewno nie wszystko. My naprawdę wiemy, jak ciężka jest sytuacja wielu rodzin. ZWiK zrobił wszystko, by nowe taryfy nie były tak wysokie, jak wcześniej planowano. Pracujemy nad kolejnymi rozwiązaniami, które mają ulżyć rodzinom, zwłaszcza tym wielodzietnym. Na kolejnej sesji chcemy poddać pod głosowanie nowy dokument tzw. „Kartę dużej rodziny" - kończy burmistrz Osiecki.

12 głosami za przy 6 przeciwnych i 2 wstrzymujących się uchwała została przyjęta.

Andrzej Smyczek

TWARZE ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

JADWIGA DĄBROWSKA

Przez 30 lat kierowała Spółdzielnią Inwalidów „Jutrzenka". współtworzyła Warsztat Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych. Jest wiceprezesem Stowarzyszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych, które od 18 lat organizuje ogólnopolskie zawody sportowe dla niepełnosprawnych. Przewodniczy Radzie Nadzorczej PSS „Społem" w Sochaczewie.

Od ponad 20 lat związana z sochaczewską szkołą muzyczną. Czworo jej dorosłych już dzieci zdobyło w tej placówce wykształcenie muzyczne. (sos)

MIECZYSŁAW GŁUCHOWSKI

Z wykształcenia nauczyciel, z zamiłowania działacz sportowy. Wcześniej dyrektor kilku podsochaczewskich szkół. Obecnie szef Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie oraz członek Rady Sportu. Organizator Europejskich Biegów Młodych Olimpijczyków, imprezy o wieloletniej tradycji. Laureat wyróżnienia Fair Play PKOl. oraz Nagrody I Stopnia Ministra Edukacji Narodowej.

Był radnym i przewodniczącym rady powiatu. Prywatnie ojciec trojga dorosłych dzieci i dziadek trójki wnucząt. (sos)

Trakt napoleoński otwarty

O budowie tej drogi zdecydowano na jesieni ubiegłego roku. Władzom gminy Sochaczew udało się wtedy pozyskać fundusze z Narodowego Programu Budowy Dróg, tzw. schetynówek. Ale był warunek, że inwestycja musiała być zrealizowana do końca roku. Tak też się stało. W ubiegłą środę nastąpiło jej oficjalne otwarcie.

FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Ks. proboszcz Jan Głuszczyk poświęcił trakt napoleoński

3-kilometrowy odcinek szosy między Dachową a Kątami i Boryszewem, łukiem zahaczający o Lubiejew, to duże ułatwienie komunikacyjne dla mieszkańców okolicznych miejscowości. Usprawnia ruch w tym rejonie gminy. Nie trzeba już z Kątów na Dachową tłuc się przez Sochaczew ani zatłoczoną tirami niebezpieczną obwodnicą. Poza tym droga pozwala na omijanie bokiem Sochaczewa jadącym od Łowicza w kierunku Wyszogrodu lub Płocka. Koszt całej inwestycji to 2 mln zł. Z zewnątrz udało się pozyskać połowę.

W środę, mimo siarczystego mrozu, na tak zwanym trakcie napoleońskim zebrali się wszyscy współautorzy przedsięwzięcia i goście. Władze gminne reprezentował wójt Mirosław Orliński i przewodniczący rady gminy Czesław Ćwikliński. Obecny był starosta Tadeusz Koryś, a także sołtysi okolicznych wsi, radni gminy oraz mieszkańcy, Nie mogło zabraknąć przedstawicieli wykonawców, firmy PRIMA z Gawłowa. Jak powiedział przed uroczystym przecięciem wstęgi wójt Orliński: „Wreszcie udało się wybudować drogę, która od dawna była marzeniem mieszkańców Dachowej, Lubiejewa, Władysławowa i Kątów. Część została wyremontowana, ale część jest zupełnie nowa".

Po wspólnym przecięciu wstęgi nowy trakt poświęcił i pobłogosławił proboszcz parafii w Kątach ks. Jan Głuszczyk, który przy tej okazji powiedział m.in.: „Tę drogę chcemy dzisiaj oddać pod opiekę Pana Boga, bo to Bóg prowadzi nas po wszystkich drogach i wyznacza kierunki naszej ziemskiej wędrówki. Droga zawsze prowadzi od człowieka do człowieka. Łączy ze sobą ludzi".

Potem wszyscy przenieśli się do strażackiej remizy, by tam rozgrzać się ciepłym i smacznym posiłkiem. Przy tej okazji wójt Mirosław Orliński przypomniał trudności i kłopoty, z jakimi zmagali się wszyscy zaangażowani w tę inwestycję i podziękował za wysiłek niemal każdemu z osobna. Podkreślił także sprzyjające warunki pogodowe, bo gdyby nie bardzo łagodna zima w ostatnich miesiącach 2011 r., zakończenie inwestycji przed końcem roku mogłoby być bardzo trudne.

Sławomir Burzyński

W oczekiwaniu na inwestora

W czerwcu ubiegłego roku jako pierwsi poinformowaliśmy o planach utworzenia na polach czerwonkowskich podstrefy ekonomicznej. Miała ona powstać w oparciu o współpracę z Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Teraz staje się to faktem. Ponad 6 ha przy ul. Olimpijskiej czeka na inwestorów.

FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Utworzenie sochaczewskiej podstrefy poprzedził szereg spotkań. Jednym z nich była konferencja w hotelu „Chopin" z udziałem przedstawiciela Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych Mirosława Odziemczyka

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna stała się fenomenem na skalę krajową. Dzięki jej powołaniu powstało 25 tys. miejsc pracy. W Łódź i jej mieszkańców zainwestowało prawie 200 firm. Sukces był możliwy dzięki zastosowaniu prostych metod. Przedsiębiorcom zaoferowano: tereny pod inwestycje, pomoc w obsłudze procesu inwestycyjnego, a przede wszystkim ulgi podatkowe. Dzięki temu do Łodzi popłynęły aż 3 mld zł.

Inwestycje to podstawa

Już od samego początku kadencji władze były zainteresowane utworzeniem w Sochaczewie tzw. podstrefy.

- Bez nowych firm i miejsc pracy Sochaczew nie będzie się rozwijał. Chyba każdy to rozumie. Nowe miejsca pracy to większe podatki, które wpływają do kasy miasta, to więcej mieszkańców, którzy przyjadą do nas za chlebem, a to z kolei oznacza rozwój wszystkich innych sfer: budowę mieszkań, rozwój usług, dróg, czy wreszcie parkingów - powiedział nam po zakończeniu pierwszych rozmów burmistrz miasta Piotr Osiecki. - Samorząd, który chce by to na jego terenie firmy lokowały nowe inwestycje, musi o to walczyć. Od pierwszego dnia objęcia przeze mnie urzędu, za jeden z głównych celów postawiliśmy więc sobie stworzenie w mieście takich warunków do inwestowania, by Sochaczew zaczął podążać szlakiem Mszczonowa, czy Grodziska Mazowieckiego.

Nie było łatwo

Dużą rolę w tym procesie odegrał referat obsługi inwestora i działalności gospodarczej UM. Komórka ta została powołana specjalnie po to, by każdy, kto będzie chciał wyłożyć pieniądze na stworzenie w Sochaczewie miejsc pracy, mógł liczyć na pełne wsparcie samorządu.

Szefowa referatu Beata Fastyn mówi, że docierały do niej głosy mówiące o tym, że przeznaczony pod strefę teren jest zbyt mały.

- Na ogół tereny objęte statusem specjalnej strefy ekonomicznej mają ponad 10 ha, zdarzają się jednak wyjątki. Zapewniam, że zarząd ŁSSE wnikliwie rozważał zaproponowaną przez nas lokalizację. Zdecydowanie minęły już czasy, w których do stref kwalifikowano wszystkich chętnych. Decyzje zarządu ŁSSE są przemyślane, a lokalizacje podstref poddane gruntownej analizie pod kątem ich atrakcyjności dla potencjalnych inwestorów - powiedziała nam. - Burmistrz Piotr Osiecki odbył szereg rozmów z zarządem ŁSSE, a jej przedstawiciele kilkakrotnie wizytowali Sochaczew. Ostatnie spotkanie odbyło się w styczniu. Przedstawiciele ŁSSE na pewno nie podjęli decyzji pochopnie.

Między Łodzią, a Warszawą

Jak mówi Beata Fastyn, o pozytywnym zaopiniowaniu naszego wniosku zadecydowała nie wielkość terenu, a korzystne pod względem inwestycyjnym położenie Sochaczewa. Specjaliści z ŁSSE na każdym kroku podkreślali, że Sochaczew ma świetną lokalizację. Naszym atutem jest bliskość Warszawy oraz Łodzi, a także zaledwie kilkanaście kilometrów dzielących nas od autostrady.

- Chciałabym, żeby sochaczewianie zerwali z typowym myśleniem o strefach ekonomicznych - wyjaśnia Beata Fastyn. - Większość osób słysząc to hasło widzi olbrzymi teren zabudowany magazynami lub wielkimi fabrykami. Wcale tak być nie musi. Strefy są skierowane do różnych przedsiębiorców.

W Sochaczewie widzielibyśmy właśnie mniejsze, innowacyjne przedsięwzięcia, a szczególnie firmy z sektora BPO. Już zgłosiły się do mnie firmy, które mogłyby zaoferować mieszkańcom miejsca pracy w biurach. Tego typu etatów brakuje w Sochaczewie. Trudno jest u nas znaleźć pracę o charakterze umysłowym. Tymczasem przybywa osób mających do niej kwalifikacje.

Czysta ekonomia

Inwestor, który otwiera nową firmą na terenie strefy może liczyć na potężną rządową pomoc. Jest inna w każdym województwie. Na Mazowszu jest to 30 proc. wszystkich kosztów, jakie ponosi przy otwarciu dużej firmy, 40 proc. przy otwarciu firmy średniej i nawet 50 proc. dla firmy małej.

- Na jeszcze większe dofinansowanie mogą liczyć przedsiębiorcy w strefach umiejscowionych w rejonach mało atrakcyjnych gospodarczo. Mam tu na myśli np. wschodnią ścianę Polski - mówi Beata Fastyn. - Tymczasem, jak przyznają eksperci z Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, to nie wysokość dofinansowania, a lokalizacja jest najważniejsza. Co z tego, że firmie pokryte zostanie nawet 70 proc. kosztów kwalifikowanych danej inwestycji, jeżeli, z gospodarczego punktu widzenia, będzie ona nieatrakcyjnie umiejscowiona. Inwestycja taka nigdy się nie zwróci. Dlatego właśnie większość firm decyduje się na inwestycje w Polsce centralnej, szczególnie na terenach położonych na zachód od Warszawy.

Byle do jesieni...

Po wyrażeniu zgody na utworzenie podstrefy przez radę miejską, kolejnym etapem będzie złożenie przez zarząd ŁSSE wniosku do Ministerstwa Gospodarki. Nastąpi to najprawdopodobniej w marcu. Jego rozpatrywanie potrwa około 6-7 miesięcy. Jeżeli zatem wszystkie etapy tego procesu odbędą się planowo, już jesienią tego roku powinniśmy mieć w Sochaczewie podstrefę ŁSSE.

Agnieszka Poryszewska

„Spawanie" w powiecie

Czynnością, która najlepiej ilustruje przebieg ostatniej sesji Rady Powiatu w Sochaczewie jest spawanie. Powodującymi iskrzenie elektrodami byli radni opozycji.

FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Radni powiatowi Tadeusz Głuchowski i Szymon Ziółkowski ustalają kolejność wystąpień

- Pani nie nadaje się do pełnienia swojej funkcji - grzmiał radny Szymon Ziółkowski oceniając niedawne działania przewodniczącej rady powiatu Haliny Pędziejewskiej. Wyjaśnił, że chodzi o niezwołanie na wniosek grupy radnych nadzwyczajnej sesji w grudniu ubiegłego roku i rozsyłanie przez przewodniczącą do radnych listów z ofertą pomocy w zrozumieniu spraw powiatu.

Ale pretensji do Zarządu Powiatu i popierającej go koalicji w radzie było więcej. Dlaczego w momencie zmiany kierownika Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej nie ogłasza się konkursu na to stanowisko (radna Beata Fastyn) oraz dlaczego dokonuje się zmian w komisji rewizyjnej rady, skoro dotychczasowy przewodniczący Zbigniew Pakuła dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków. - Może to odwet za postawę radnego Pakuły za dotychczasową prace w komisji i wyraz narastającego strachu przed tym, co przed nami? - dociekał radny Ziółkowski. (Ostatecznie w skład komisji rewizyjnej został powołany radny Jerzy Żelichowski).

- Coraz więcej na obradach sesji sytuacji nadzwyczajnych - punktował Szymon Ziółkowski nawiązując do wrzuconych w ostatniej chwili do porządku obrad projektów uchwał dotyczących przekształceń zasadniczych szkół zawodowych w szkoły 3-letnie. Uczynił tym samym aluzję do stworzenia niedawno w „alarmowym" trybie kolejnego etatu członka zarządu powiatu.

Radny Tadeusz Głuchowski chciał od starosty Tadeusza Korysia wyjaśnienia, dlaczego w warunkach mizerii finansowej tworzy się wciąż nowe etaty urzędnicze, między innymi etat czwartego zastępcy dyrektora szkoły, tym razem do spraw ekonomiczno -administracyjnych w Zespole Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie. Jego zdaniem 100 tys. zł, jakie w skali roku będzie wymagała „obsługa" tego etatu to więcej niż trzeba na pomoce naukowe i drobne remonty we wszystkich szkołach powiatowych .

Jeśli użyty przez starostę argument, że dotychczasowy skład dyrektorski nie dałby sobie rady z przeprowadzeniem termomodernizacji i zagospodarowaniem funduszy na realizację unijnego programu trafił im do przekonania, to takie wyjaśnienie otrzymali. Trudniej im było zrozumieć, po co w takim razie powołano wcześniej zespół ekonomiczno-administracyjny dla szkół powiatowych.

Opozycja uznała politykę finansową powiatu za rozrzutną. Nawiązując do uchwały budżetowej radny Tadeusz Głuchowski wyliczył, że na zadania starostwa gmina Nowa Sucha przeznacza milion złotych, gmina Teresin - 300 tys., miasto Sochaczew 618 tys. Tymczasem nowe etaty utworzone przez starostwo bez wyraźnej potrzeby będą tylko w tym roku kosztować około pół miliona złotych. Do końca kadencji zostały jeszcze trzy lata. Daje to kolejne półtora miliona złotych.

- Na co te fundusze można było przeznaczyć, nie będę państwu wskazywał, bo potrzeb jest naprawdę wiele - zaznaczył mówca.

Radny Ziółkowski „spawał" coraz ostrzej. W kontekście wciąż nierozliczonej inwestycji - al. XX-lecia w Teresinie zarzucił zarządowi starostwa uprawianie kreatywnej księgowości i nieprzejrzyste działania gospodarcze.

Największe iskry poszły z dębu, a właściwie z czterech dębów wyciętych w Teresinie - zdaniem radnego - wbrew przepisom prawa. - Złożyłem w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez zastępcę wójta Teresina Marka Jaworskiego i dyrektora Wydziału Rozwoju Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska starostwa Stefana Grefkowicza .

Choć rozmawiano ostro, zmiany w uchwale budżetowej i wieloletniej prognozie finansowej powiatu przyjęto także głosami opozycji. Nie było też problemów z przyjęciem ustaleń dotyczących wysokości opłat i kosztów związanych z usunięciem i przechowywaniem pojazdów.

Akordem ujawniającym innego rodzaju niż polityczny podział w radzie był wniosek radnej Beaty Fastyn o zajęcie przez radę powiatu stanowiska w sprawie niewydania telewizji TRWAM koncesji do nadawania na platformie cyfrowej. - Nie bójmy się zająć stanowiska wobec dyskryminowanej i wykluczanej jedynej w Polsce katolickiej telewizji - zachęcała radna.

Sprzeciw wobec procedowania w tej sprawie wyrazili radni: Przemysław Gaik i Janusz Ciura. Ten ostatni wniósł o przegłosowanie, aby sprawą telewizji TRWAM się nie zajmować. Za wnioskiem było 10, a przeciw 6 radnych. Czterech radnych salę obrad opuściło jeszcze przed głosowaniem.

Andrzej Smyczek

Ważne telefony

PKP 22 19-14-36 (z komórek) 19-757 (usługa dostępna dla użytkowników TP SA)
PKS 862-55-12
ZKM 862-99-27
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Zakład Wodno-Kanalizacyjny 863-53-11, 862-82-30
Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35
Policja 997, 863-72-00
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 864-95-00, 864-96-00
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
Taxi 862-28-42
MPT Taxi 191-91
ZGM 862-81-06, 863-31-71
awarie elektryczne 660-477-130
Zakład elektryczny „Błysk" 46 862-86-20
awarie wodno-kanalizacyjne 660-477-129
Pomoc drogowa 24h 862-26-75
PEC telefony alarmowe 24h 862-92-00, 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie gazowe (SIME Polska) 602-343-343, 792-008-866
Urząd Miejski 862-27-30, 862-22-35
Starostwo Powiatowe 864-18-40, 864-18-73
Urząd Skarbowy 862-26-04
USC 862-23-02
ZUS 862-64-33
Sąd Rejonowy 862-32-64
MOSiR 862-77-59
Schronisko „AZOREK" 668-432-419, 692-005-758

Dyżury aptek:

7.02 - ul. Gawłowska 3a
8 - ul. Traugutta 3a
9 - ul. 1 Maja 4
10 - ul. Dąbrowskiego 2
11 - ul. Traugutta 3a
12 - ul. Warszawska 21
13 - ul. 1 Maja 4

pożyczki bez BIK
do 5 tys. zł
szybka decyzja
wysoka przyznawalność
doradca
512 845 493

HOTEL CHOPIN
poszukuje osoby z doświadczeniem do rozliczeń gastronomicznych.
Bliższe informacje pod numerem telefonu 696469332
ZS-215

radio Victoria 103,5 FM

Pieniądze dla organizacji

Na terenie Sochaczewa funkcjonuje blisko 70 organizacji pozarządowych. W poniedziałek, 30 stycznia ich przedstawiciele spotkali się w urzędzie miejskim, aby podsumować miniony rok działalności.

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

W ratuszu spotkali się przedstawiciele sochaczewskich organizacji pozarządowych, aby podsumować współpracę z miastem w 2011 r.

Spotkanie rozpoczął wiceburmistrz Marek Fergiński zapewniając o poważnym traktowaniu przez ratusz partnerów, jakimi są NGO. Dodał przy tym, że przy okazji konsultacji z innymi samorządami okazuje się, że Sochaczew to prawdziwe zagłębie stowarzyszeń, klubów sportowych i fundacji, zajmujących się przy tym różnorodną działalnością. – Mam nadzieję, że klimat, jaki tworzymy dla państwa działań zaowocuje wieloma pomysłami i dobrą współpracą – dodał wiceburmistrz.

Prosimy o radę

Agata Kalińska, pełnomocnik burmistrza ds. organizacji pozarządowych, przypomniała dotychczas podjęte kroki w zacieśnianiu współpracy ze stowarzyszeniami, klubami i fundacjami. W lipcu 2011 powołano 20-osobową radę sportu, organ doradczy i konsultacyjny dla władz miasta. Przewodniczącym rady został wiceburmistrz Marek Fergiński, jego zastępcą - znany dziennikarz sportowy, komentator wielu imprez Sylwester Rozdżestwieński.

W listopadzie ub. roku powstała Sochaczewska Rada Działalności Pożytku Publicznego, której zadaniem jest opiniowanie wniosków, projektów uchwał rady miejskiej oraz wspieranie burmistrza we współpracy z trzecim filarem.

Przewodniczącym tego gremium jest Robert Małolepszy, naczelnik wydziału promocji i aktywizacji UM. Funkcję wiceprzewodniczącej objęła Alicja Ozimek, szefowa stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Urząd rozdaje pieniądze

Agata Kalińska, z zadowoleniem informowała zebranych, że w tym roku na działalność organizacji władze miasta przeznaczyły rekordową kwotę 821 tys. zł, a Robert Małolepszy dodał, że do tej kwoty należy doliczyć stypendia dla sportowców, po raz pierwszy przyznane w tym roku (o czym piszemy oddzielnie), oraz zwolnienie klubów i stowarzyszeń z opłat za korzystanie z pomieszczeń na działalność. Jego zdaniem to grubo ponad milion złotych. Robert Małolepszy zapewnił przy tym, że NGO nie będą organizacjami fasadowymi, ale takimi, z których zdaniem liczą się władze miasta.

Szczegółowy podział środków finansowych, o które organizacje mogą zabiegać w drodze konkursów, przedstawiła Agata Kalińska. 400 tys. przeznaczono na sport, w tym 130 tys. na piłkę nożną, 125 tys. na rugby, 50 tys. może wziąć judo, 40 tys. tenis stołowy, pływanie – 25 tys. Przeznaczono także pieniądze na sporty walki i inne dyscypliny (20 tys.) oraz koszykówkę (10 tys.). Agata Kalińska dodała, że wydatki na sport wzrosną ze 192 tys. w 2011 roku do 400 w tym roku.

Kolejne 421 tys. przeznaczono m.in. na zajęcia rekreacyjno-sportowe dla dzieci (50 tys.), wakacyjny wypoczynek (70 tys.), aktywizację seniorów (15 tys.), podtrzymywanie tradycji patriotycznych (7 tys.), działalność kulturalną i promowanie artystów (18 tys.) oraz walkę z narkomanią (90 tys. zł). Agata Kalińska poinformowała, że w tym zakresie konkursowym odnotowano 27–procentowy wzrost wydatków.

Więcej sportu niż kultury

Podczas dyskusji Jan Wierzchowski z L'ombelico del Mondo zwrócił uwagę na dysproporcje finansowe między sportem a kulturą. Robert Małolepszy wyjaśniał, że w stosunku do roku ubiegłego i tak odnotowano znaczny wzrost, a poza tym przy przeznaczaniu środków na poszczególne zadania ratusz kierował się ankietami wypełnianymi przez organizacje. Przedstawiciele NGO deklarowali w nich, jakie działania chcą podejmować w 2012 r. Dane te posłużyły do konstruowania dotacji do poszczególnych zadań.

Agata Kalińska przypomniała najważniejsze imprezy zorganizowane w 2012 roku przy współudziale sochaczewskich organizacji pozarządowych. Był to cykl spotkań na placu Kościuszki w ramach „Sochaczewskiego Lata", imprezy pod hasłem „Kulturalna Jesień", wrześniowa rekonstrukcja bitwy i piknik na rynku oraz liczne propozycje NGO, w których uczestniczyło miasto.

Na poniedziałkowym spotkaniu wybrano także przedstawicieli do komisji konkursowej oceniającej wnioski o dofinansowanie. Wybór nie był łatwy, bo większość organizacji ubiega się o miejskie pieniądze, co dyskwalifikuje je z udziału w komisji. Ostatecznie wybrani zostali: Mieczysław Głuchowski – dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Jarosław Flis – szef Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Spotkanie zakończyło krótkie szkolenie dotyczące zasad poprawnego wypełniania wniosków, jako że właśnie upływał termin ich składania.

Jolanta Sosnowska

Obradowali przed sesją

FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Radzono nad skrzyżowaniem oraz stawkami za wodę i ścieki

Dwa dni przed sesją projekty uchwał opiniowała komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz ochrony środowiska rady miejskiej.

Komisja zajmowała się udzieleniem pomocy finansowej powiatowi sochaczewskiemu, zaciągnięciem kredytu w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, ustanowieniem sochaczewskiej podstrefy Łódzkiej Strefy Ekonomicznej, taryfami za wodę i ścieki oraz propozycjami sprzedaży miejskich nieruchomości.

Pomoc na „tak"

Komisja pozytywnie odniosła się do planów wsparcia kwotą odpowiednio 400 i 100 tys. remontu skrzyżowania ulic Płockiej i Gawłowskiej oraz bardzo oczekiwanego przez mieszkańców remontu ul. Staszica. Radny August Rutkowski zaproponował, by w dalszej kolejności wesprzeć realizację inwestycji na ul. Trojanowskiej.

- Wiem, że droga ta nie jest w najlepszym stanie. Uważam jednak, że miasto nie może zajmować się wszystkimi nienależącymi do niego ulicami - wyjaśniał burmistrz Piotr Osiecki. - Nasz samorząd pomaga powiatowi. Przekazujemy pieniądze na potrzeby policji, straży pożarnej, umorzyliśmy podatki szpitalowi. Są to znaczne kwoty. Teraz musimy skoncentrować się na dwóch wymienionych wcześniej projektach. Np. jeżeli chodzi o ul. Staszica konieczne jest wykonanie odwodnienia pasa drogowego. Jest to bardzo ważne dla mieszkających tam osób.

Zdania podzielone

Kolejnym istotnym elementem obrad było zaopiniowanie nowych taryf za wodę i ścieki.

- Przypominam, że ponosimy koszty olbrzymiego projektu wodno-kanalizacyjnego. Reguły rządzące jego finansowaniem przypominają zarządzanie budżetem domowym rodziny. Jeżeli zdecyduje się ona na kosztowną inwestycję, musi liczyć się z tym, że będzie ją trzeba spłacić. To z kolei oznacza pewne wyrzeczenia - argumentował Piotr Osiecki. - Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, że gminy, które nie skanalizują się do 2015 r. płacić będą olbrzymie kary. My z kolei, m. in. dzięki dofinansowaniu unijnemu, już teraz widzimy, że ceny ścieków nie są tak wysokie, jak prognozowano. Zamiast 14,8 zł za m sześc., zapłacimy 8,61 zł netto. To o ponad 6 zł mniej. Na kolejną sesję przygotujemy propozycję dopłat co cen ścieków, co spowoduje ich dalsze obniżenie.

Pomimo tej argumentacji, zdania członków komisji były podzielone. Urszula Kossakowska, Tomasz Obrączka oraz August Rutkowski wstrzymali się od głosu. Waldemar Kowaluk i Sylwester Zdzieszyński opowiedzieli się „za".

Agnieszka Poryszewska

Rozmawiamy z członkiem Zarządu Stowarzyszenia AMNIS w Sochaczewie Zbigniewem Warzechą

Wspomaganie Staszica

- W ratuszu uznano, że stan powiatowej drogi - ulicy Staszica jest tak zły, że potrzebuje miejskiego wsparcia. Stowarzyszenie Amnis też tak uważa?

- Jak wygląda jedna z najważniejszych ulic w mieście, każdy widzi. To brukowany asfalt. Latem porasta zielskiem, a w pozostałych porach roku przygnębia liczbą dziur. Łatana jest na wyrywki i niedokładnie. Dla samochodów to prawdziwy test wytrzymałości. Gubią kołpaki. Przy moim ogrodzeniu znalazłem ich w ostatnim czasie pięć. Inicjatywa burmistrza Piotra Osieckiego, aby przekazać fundusze na rozpoczęcie prac modernizacyjnych ulicy jest tym, na co czeka nie tylko nasze stowarzyszenie, ale wszyscy użytkownicy drogi. Do tej pory nikt się jej ulepszeniem nie interesował.

- Co ulicy Staszica potrzebne jest przede wszystkim?

- Potrzebna jej kapitalna modernizacja. To jedna z najstarszych ulic w mieście, a zarazem najbardziej zaniedbana. Wymaga odwodnienia. Każdy większy deszcz sprawia, że ulica Staszica zamienia się w potok. Powstają olbrzymie kałuże. Kanał burzowy kończy się na wysokości Szkoły Podstawowej nr 6. Wody spływające z góry zbierają się na wysokości kładki w głębokiej niecce. Zrobiono przejście wodne przez chodnik, ale woda i tak płynie śladem, jaki sobie wybierze zalewając przyległe posesje.

FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Zbigniew Warzecha wierzy, że ulica Staszica wreszcie odżyje

- Czyli jednak coś zrobiono?

W latach 2005-2007 były próby odprowadzenia wody. Pomiędzy kładką a ulicą 600-lecia ułożono kanalizację. Jest przepompownia. Miasto poniosło spore koszty, ale wskutek błędnych obliczeń i nieodpowiedniego poziomowania rur ludziom woda wybijała z domowych urządzeń sanitarnych. Wolą korzystać z przydomowych szamb. Gdyby odpowiednio wcześnie pomyślano o kanalizacji burzowej, żyłoby się lżej. A przede wszystkim można by było wykorzystać urządzenia, które są już w ziemi.

- Wykonując kanalizację ktoś starał się ludziom ulżyć?

- Tylko że rury biegną w topograficznie najniżej położonym miejscu w Sochaczewie. To rodzi problemy.

- Wyjdźmy na powierzchnię. Jaki zestaw jest tu najpotrzebniejszy?

- Poza poprawą stanu jezdni potrzebny jest chodnik po drugiej stronie ulicy. Właściwie przydałby się nie tylko chodnik, ale i ścieżka rowerowa. W Sochaczewie nie ma traktu spacerowego. Ulica Staszica mogłaby odegrać tę rolę. Latem mnóstwo ludzi chodzi nią nad Bzurę. To również szlak wiodący do Lasu Gawłowskiego. Jesteśmy stowarzyszeniem, które chce dbać o sprawy mieszkańców , ekologię i zdrowy styl życia. Cieszy nas, że miasto wyłoży pieniądze na projekt modernizacji ulicy Staszica. Dobrze byłoby wiedzieć, co w sprawie „swojej" drogi zamierza uczynić powiat.

Rozm. Andrzej Smyczek

Było podobnie jak w Sosnowcu

Dramatyczna sytuacja z dzieckiem, jaka wydarzyła się w Sosnowcu, miała też miejsce osiem lat temu w Sochaczewie. Wtedy również była zima i zaginione dziecko, ale nie było medialnego szumu na całą Polskę.

Przypomnijmy w skrócie tamte wydarzenia. Młoda kobieta powinna zgłosić się w terminie z dzieckiem do przychodni. Ponieważ nie dopełniła obowiązku, wysłano z przychodni do domu pielęgniarkę środowiskową. Ta jednak nie zastała w nim dziecka. Ani matka, ani dziadkowie nie potrafili powiedzieć, co się stało z niemowlakiem.

Lekarz i pielęgniarka zgłosili zaginiecie dziecka na policję. Matka zeznała wówczas, że dziecko spadło z tapczanu i się zabiło. Będąc w szoku owinęła je w kocyk i schowała najpierw do tapczanu, a w nocy wyniosła je z domu i pochowała. Wybrała teren zalewu boryszewskiego. Wzięła szufelkę od węgla, wykopała dół pod krzakiem. Potem zawiniątko z dzieckiem przysypała piachem.

Powołano wtedy specjalną grupę operacyjną z prokuratorem, aby odnaleźć ciało dziecka. Matka była wielokrotnie przywożona nad zalew. Wskazywała policjantom różne miejsca, w których pomimo wielogodzinnych poszukiwań na mrozie niczego nie znaleziono. Jedną z przyjętych wersji była ta o zbyt płytkim pochówku. Ciało dziecka mogły odnaleźć wygłodniałe psy. Nie znaleziono na to dowodów. Sprawę skierowano do sądu. Zapadł wyrok skazujący, ale niezbyt dolegliwy dla młodej matki. (jw)

Dobro dziecka najważniejsze

Częstym powodem domowych interwencji policji jest przemoc wobec dzieci. Gdy domownicy czy sąsiedzi po raz kolejny zgłaszają taki fakt, policjanci zakładają danej rodzinie tzw. niebieską kartę. Oznacza to częstsze wizyty policji w konkretnym miejscu po to, aby zapobiec dalszej przemocy. Jeśli profilaktyka nie wpływa na poprawę losu dzieci, sprawy są rozpatrywane przez sąd rodzinny.

30 stycznia oficer dyżurny policji odebrał telefoniczne zgłoszenie, że na jednym z osiedli mieszkaniowych w bloku, rodzice dwojga nieletnich dzieci znajdują się pod wpływem alkoholu, awanturują się i ze względu na dobro dzieci konieczna jest interwencja.

Patrol zastał w mieszkaniu pijanych rodziców z dwójką dzieci, z których młodsze miało 3,5 roku. Sporządzona przez policjantów notatka służbowa przekazana została zespołowi ds. nieletnich. Ten postanowił przekazać sprawę do sądu rodzinnego. Być może rodzicom będzie potrzebny kurator. Do czasu rozprawy dziećmi zgodziła się zaopiekować najbliższa osoba z rodziny. (jw)

Kolizje w centrum

1 lutego około godziny 19 na ulicy Trojanowskiej zderzyły się: opel i vw passat. Kobieta kierująca oplem podjęła nieprawidłowy manewr omijania i doprowadziła do zderzenia z passatem. Otrzymała mandat karny.

Na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Reymonta o godz. 9.45 zderzyły się: citroen i seat ibiza. Zawinił kierowca citroena i to jemu policjanci wręczyli mandat. (jw)

Pomogli bezdomnym

Funkcjonariusze z sochaczewskiej komendy sprawdzają każdą informację o miejscu pobytu osób zagrożonych wychłodzeniem. Właśnie w taki sposób policjanci referatu patrolowo-interwencyjnego oraz posterunku policji w Młodzieszynie dotarli do dwóch mężczyzn, którzy przebywali w warunkach zagrażających ich życiu.

Z uwagi na silne mrozy, policjanci w ramach swych codziennych obowiązków sprawdzają pustostany, piwnice oraz miejsca gromadzenia się osób bezdomnych. Docierają również do miejsc wskazanych przez mieszkańców powiatu sochaczewskiego. Tak było w przypadku 67-letniego mieszkańca gminy Brochów, który przebywał w swym nieogrzewanym domu. W tym samym czasie, na terenie dworca PKP policjanci dotarli do 40-letniego bezdomnego. Warunki, w jakich przebywali obydwaj mężczyźni zagrażały ich zdrowiu i życiu.

Zostali zbadani przez lekarza, a następnie przewiezieni do schroniska dla mężczyzn.

Uratowali psa

Nie tylko ludzie odczuwają mrozy. Cierpią również bezdomne zwierzęta. Służby oczyszczania miasta i pracownik ze schroniska „Azorek" uratowali psa uderzonego przez jadący obwodnicą sochaczewską samochód albo z niego wyrzuconego.

O wyjącym z bólu psie z wybitym okiem poinformowała 30 stycznia urząd miejski mieszkanka Boryszewa. Na widok zbliżających się ludzi czworonóg oddawał pod siebie mocz. Został fachowo obezwładniony przez pracownika schroniska i odwieziony do lekarza weterynarii. Jego oka nie udało się uratować, ale dzięki pomocy pies będzie żył. (jw)

Czy w sprawie „Azorka" doszło do fałszerstwa?

FOT. ARCHIWUM

Wojciech Dmoch chce zaskarżyć miasto do sądu

Schronisko „Azorek" regularnie pojawia się na naszych łamach. Zajmujemy się nim zwłaszcza w kontekście protestów dotyczących jego lokalizacji. Tym razem do sprawy dołączył nowy wątek - kryminalny. Prokuratura Rejonowa w Sochaczewie bada, czy nie doszło do fałszowania podpisów na liście dołączonej do petycji żądającej przeniesienia „Azorka".

Do naszej redakcji zgłosiła się Elżbieta Kobierecka. Jest właścicielką działki położonej nieopodal schroniska. Wraz z bratem Wojciechem Dmochem są najaktywniejszymi przedstawicielami grupy przeciwników „Azorka".

- Jestem zbulwersowana działaniami prowadzonymi przez sochaczewską policję i prokuraturę. Zajmują się one petycją dotyczącą przeniesienia schroniska. Sprawdzają osoby, które się pod nią podpisały. Ludzie są wzywani na policję - powiedziała. - Policjanci żądali złożenia wyjaśnień nawet od mojej 93-letniej mamy. Akurat przebywała u syna w Ożarowie. Proszę sobie wyobrazić, na jaki stres została narażona, kiedy nagle w drzwiach stanęli funkcjonariusze.

Zdaniem Elżbiety Kobiereckiej działania zajmujących się sprawą służb są przesadne. Zastanawia się, czy w tak dokładny sposób badana jest każda petycja.

- W stosunku do przeciwników schroniska doszło do nagonki. Likwidacji sądu sprzeciwiło się 20 tys. osób. Czy wszyscy oni również będą przepytywani przez policję? - pyta.

Wątek kryminalny

Podjęte przez prokuraturę działania nam również wydały się dziwne. O wyjaśnienia poprosiliśmy sochaczewskiego prokuratora rejonowego Beatę Sobieraj-Skonieczną. Bardzo szybko okazało się, że sprawa ma drugie dno. W sprawie „Azorka" mogło dojść do przestępstwa.

- Nikt nie szykanuje zwolenników przeniesienia schroniska. Prowadziliśmy sprawę dotyczącą samowoli budowlanej. Doniesienie otrzymaliśmy od Elżbiety K. Twierdziła, że na terenie „Azorka" nielegalnie wybudowano boksy dla psów - mówi pani prokurator. - Jako uzupełnienie dokumentacji dostarczyła petycję podpisaną przez około 70 osób.

Prokuratorowi prowadzącemu sprawę podpisy wydały się podejrzane. Losowo postanowił sprawdzić trzy z nich. Zwrócono się do tych osób z pytaniem, czy podpisywały petycję w sprawie schroniska. Wszystkie zaprzeczyły.

- Ludzie ci mówili, że słyszeli, iż ktoś w okolicy zbiera podpisy, ale sami niczego nie podpisywali - mówi Beata Sobieraj-Skonieczna. - Pani K. twierdzi, że policja i prokuratura zmusiła ich do tych wypowiedzi. To niedorzeczne. Chciałbym jeszcze raz podkreślić: nie ścigamy osób które podpisały petycję, ustalamy, czy i na jaką skalę doszło do fałszerstwa.

Zwrot akcji

W ten prosty sposób, w na pozór błahej sprawie, doszło do nieoczekiwanego zwrotu akcji. Prokuratura musi zbadać cały szereg wątków. Między innymi ustalić, ile podpisów dokładnie zostało podrobionych. Konieczne będzie skorzystanie z usług biegłego grafologa. Pomoże on również odpowiedzieć na pytanie, czy fałszerstwa dokonała jedna, czy kilka osób. Dopiero później wskazać będzie można winnego lub winnych. Beata Sobieraj-Skonieczna odniosła się również do sprawy wizyty policjantów u 93-letniej matki Elżbiety Kobiereckiej oraz podnoszonego przez nią argumentu petycji w obronie sądu rejonowego.

- Aby sprawę wyjaśnić, musimy porozmawiać z wszystkimi. Nie wzywaliśmy tej pani na komendę. Wyjaśnień udzieliła w domu. Rozmowa przebiegała w spokojnej atmosferze. Uważam, że nie doszło do żadnego przekroczenia uprawnień - powiedziała nam. - Jeżeli chodzi o zarzut, że mniej uwagi poświęcamy petycji w sprawie sądu, to również uważam go za niesłuszny. Gdyby w sprawie tamtej petycji zachodziło podejrzenie fałszerstwa, mielibyśmy obowiązek ją zbadać. W tym celu również rozmawialibyśmy z tymi, którzy ją podpisali.

5 lat za fałszerstwo

Nikomu nie postawiono jeszcze zarzutów. W tej chwili nie da się odpowiedzieć na pytanie, jak długo potrwają czynności prokuratorskie. Pewne jest natomiast to, że fałszerstwo zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Trzeba tu wyjaśnić, że osoba, która popełni to przestępstwo otrzyma wyrok za każdy podrobiony podpis oddzielnie. Łącznie nie będzie mógł on jednak przekroczyć maksymalnego wymiaru kary. Czyli, jeżeli np. podrobiła 10 podpisów, a za każdy z tych czynów sąd skarze ją na pół roku pozbawienia wolności, w więzieniu spędzić będzie mogła nawet 5 lat.

- Nie możemy pobłażać fałszerzom. Jeżeli podrobienie podpisów na liście nie zostanie ukarane, społeczny wydźwięk będzie jednoznaczny: równie dobrze można podrobić podpis pod umowa kredytową - mówi Beata Sobieraj-Skonieczna.

Zyta Rybowicz, szefowa „Azorka", o prowadzonym przez prokuraturę śledztwie dowiedziała się kilka dni temu od właściciela dzierżawionej przez miasto działki, na której mieści się schronisko. Jak nam powiedziała, przede wszystkim skupia się na pracy i zapewnieniu dobrych warunków zwierzętom. Nie zamierza odnosić się do sprawy listy przeciwko schronisku.

Agnieszka Poryszewska

Wyrok dla lekarza medycyny pracy

Od dłuższego czasu prokuratura rejonowa w Sochaczewie prowadziła dochodzenie w sprawie pogłosek dotyczących jednego z miejscowych lekarzy medycyny pracy. Wieść niosła, że można u niego łatwo uzyskać zaświadczenie o zdolności do pracy.

Zaświadczenie takie w niektórych przypadkach jest konieczne. Część firm życzy sobie, aby ubiegający się o pracę taki dokument przedstawił. Wymagane są one też na pewne szczególne stanowiska. Lekarz ma zbadać pacjenta pod względem przydatności do konkretnego zajęcia. Prokuratura postanowiła bliżej przyjrzeć się działalności sochaczewskiego doktora.

I właśnie podczas działań operacyjnych policji ze zdumieniem odkryto, iż ów lekarz wystawiał zaświadczenia nie tylko mieszkańcom naszego miasta i powiatu, ale także pochodzącym z bardzo odległych miejscowości w kraju. Dochodzenie trwało długo, bowiem sochaczewska prokuratura zwróciła się z prośbą o rozpoznanie sprawy do komend policji we wszystkich miastach, skąd pochodziły osoby, którym doktor wystawił zaświadczenie.

- Podczas przesłuchań, wiele z tych osób - mówi prokurator rejonowy, Beata Sobieraj-Skonieczna - przyznało się, że nie były badane przez doktora z Sochaczewa, a mimo to otrzymały zaświadczenie, za które zapłaciły. Skierowaliśmy więc sprawę do sądu stawiając lekarzowi zarzut 42 nielegalnie wystawionych zaświadczeń o zdolności do pracy. Sąd podczas rozprawy zwolnił go z 5 zarzutów, ale uznał winnym pozostałych 37 przypadków.

Ostatecznie sędzia sądu rejonowego w Sochaczewie wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, zakazu wykonywania zawodu lekarza medycyny pracy przez okres 2 lat, choć prokuratura wnosiła o 6 lat, oraz 16 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (bus)

KRONIKA POLICYJNA

31 stycznia

Przy ulicy Niemcewicza nieznany sprawca ukradł dokumenty z niezabezpieczonego vw polo.

W Erminowie (gm. Rybno) 37-letni mieszkaniec Sochaczewa prowadził fiata Punto mając w żyłach dwa promile.

1 lutego

Kierownik sklepu przy ulicy Pokoju w Sochaczewie zgłosiła kradzież sklepową. Na miejscu zastano zgłaszającą i sprawcę, którego ukarano mandatem.

2 lutego

Policjanci dostali zgłoszenie o nieprawidłowo zaparkowanym pojeździe na drodze krajowej K-2. Auto stwarzało zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Zostało odholowane.

3 lutego

Miał zakaz prowadzenia pojazdów, a mimo to jechał oplem vectrą po drodze publicznej. Do zatrzymania doszło przy al. 600-lecia.

W Kątach nieznany sprawca zatankował paliwo i odjechał z miejsca nie uiszczając opłaty.

4 lutego

2,5 promila miała w organizmie mieszkanka Sochaczewa przemierzająca swoim oplem astrą ulice 15 Sierpnia. Kolizja z seatem Ibiza była tego następstwem.

5 lutego

Nieznany sprawca ukradł mieszkańcowi ulicy Cmentarnej pięć królików.

Przy ulicy Gawłowskiej nieznany sprawca utoczył 120 l oleju napędowego na szkodę mieszkańca Sochaczewa.

Pomogą ofiarom przestępstw

Jak poinformowała nas prokurator rejonowy Beata Sobieraj-Skonieczna, Prokuratura Rejonowa w Sochaczewie prowadzi akcję „Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw". W ramach tej akcji od 20 do 24 lutego 2012 roku w godz. 9-15 zorganizowane zostaną dyżury prokuratorów. Będą oni udzielali ofiarom przestępstw informacji o przysługujących im uprawnieniach. W imieniu organizatorów zainteresowane osoby zapraszamy w tych dniach do sochaczewskiej prokuratury przy ulicy 1 Maja 7. (pab)

Mniej tragedii na polach

O tym, że praca na roli bywa czasami niebezpieczna, wiemy. Jak wyglądało to w minionym roku w naszym powiecie, zapytaliśmy kierownika sochaczewskiej Placówki Terenowej KRUS Mariusza Sobieraja.

FOT. ARCHIWUM

W ten sposób nie wolno obsługiwać maszyny

Okazuje się, że liczba 50 zgłoszonych do KRUS w roku 2011 wypadków jest tylko nieznacznie większa od ubiegłorocznej. Połowa z nich to upadki, upadki z wysokości i poślizgnięcia. W drugiej połowie mieszczą się wypadki przy żniwach i innych sytuacjach związanych bezpośrednio z uprawianym zawodem.

Jak mówi Mariusz Sobieraj, wiele z nich wynika z nieprzyjaznych sytuacji pogodowych. Deszcz, błoto, a zimą śliskie podwórko to przyczyny większości wypadków, które często prowadzą do złamań czy potłuczeń. Sprzyja im również bałagan w obejściu, a także zły stan sprzętu, jak choćby drabin, z których jest wiele upadków. Brak odpowiedniego ubrania oraz obuwia ochronnego także może być przyczyną przykrych, a niekiedy tragicznych zdarzeń.

- Gumofilce nie nadają się do całosezonowej pracy, a wiemy, że tak najczęściej jest. Guma z czasem ściera się, traci swoją przyczepność i staje się zwyczajnie śliska - mówi pan Mariusz. - Wtedy o wypadek naprawdę nietrudno. I mimo że takie przypadki, o jakich teraz mówimy, wydają się banalne, często kończą się złamaniami kończyn, a co za tym idzie unieruchomieniem rolnika na wiele tygodni. Cierpi na tym jego gospodarka i rodzina.

Oto przykład. „Poszkodowana szła na pole kopać marchew. Poślizgnęła się na nierównej gliniastej nawierzchni i doznała urazu nadgarstka prawej ręki".

Z maszynami trzeba ostrożnie

Kolejną, znaczną nawet w skali kraju, grupą zdarzeń są pochwycenia lub uderzenia przez ruchome części maszyn i urządzeń. Ich przyczyną są najczęściej: brak znajomości obsługi urządzeń, ich demontaż, ale też spiętrzenie prac polowych, co skutkuje pośpiechem przy naprawie usterek. To z kolei może powodować wypadki. Przyczyną może być również brak właściwej odzieży, zwisające luźno rękawy, odpięte patki itp.

„Rolnik przycinał deski na pile tarczowej, aby zbić z nich skrzynki na ziemniaki. Niechcący dotknął palcem prawej ręki do tarczy piły, w wyniku czego doznał jego częściowej amputacji". - Doszło do tego najprawdopodobniej w wyniku wymontowania osłony górnej części piły lub braku materiału, którym mógłby docisnąć końcówkę drewna - komentuje Mariusz Sobieraj.

„Poszkodowana stała na pomoście sadzarki czerpakowej do ziemniaków korygując pracę mechanizmu czerpakowego. W pewnym momencie palec jej dostał się pod łańcuch napędzający mechanizm, w wyniku czego kobieta doznała jego amputacji". - Absolutnie nie można przebywać na pomoście sadzarki podczas jej pracy. Służy on jedynie do zasypania sadzeniaków. Natomiast pani ta chciała „pomóc" maszynie, by mechanizm równomiernie pobierał sadzeniaki i popychała je dłonią.

Zwierzęta domowe bywają groźne

Liczną grupę wypadkową stanowią uderzenia, przygniecenia i pogryzienia przez zwierzęta. Choćby taki przypadek: „Podczas podpinania aparatu udojowego poszkodowana została kopnięta przez krowę, w wyniku czego doznała urazu klatki piersiowej i wstrząśnienia mózgu". - Być może działania tej pani były zbyt gwałtowne i zwierzę się przestraszyło. W ogóle - radzi Mariusz Sobieraj - zwierzęta trzeba obserwować, zwracać uwagę na ich zachowanie. Czy nie są czymś poddenerwowane, czy może je coś boli. Wchodząc do obory, gdzie krowy stoją tyłem, trzeba dać im wyraźny znak, aby nie były zaskoczone, bo mogą różnie zareagować.

Takich i podobnych przypadków jest oczywiście więcej, ale i tak znacznie mniej niż w latach ubiegłych. Wpływa na to zapewne rosnąca świadomość i wiedza z zakresu rolniczej prewencji. W dużej mierze dzięki cyklicznym szkoleniom, prelekcjom i innym formom nauczania umiejętności zachowań w różnych sytuacjach. Najbardziej przekonujące są jednak prezentowane na szkoleniach zestawy filmów, w których swoje zdarzenia opowiadają sami rolnicy. Ci, którzy ulegli wypadkom. To najlepiej przemawia do wyobraźni innych.

- Obecnie, przynajmniej w naszym powiecie, nie zdarzają się tak tragiczne sytuacje, jak choćby ta, w jakiej prowadziłem postępowanie w roku 2010 - mówi Mariusz Sobieraj. - Wtedy pewien młody rolnik, za pomocą wiertarki z zamontowaną specjalną końcówką czyścił maszynę z rdzy. Prawdopodobnie wstając uderzył o coś głową i stracił przytomność. Niestety, gdy się przewrócił, wiertarka nie wyłączyła się i upadła tak nieszczęśliwie, że wkręciła mu się we włosy, zrywając je ze skórą z głowy i uszkadzając czaszkę. Młody człowiek będzie do końca życia nosił piętno tamtego tragicznego zdarzenia. Mam nadzieję, że również dzięki naszym prewencyjnym działaniom, np. szkoleniom z dziedziny BHP, takich tragicznych wypadków będzie znacznie mniej.

Małgorzata Pałuba

Obrona sądu trwa

Dokończenie ze str. 1

O to postulował komitet w swym piśmie, w którym, przypomnijmy, wyartykułowane zostały wszelkie merytoryczne argumenty przeciwko likwidacji naszego sądu a także społeczne reperkusje takiego czynu.

Kolejną okazją będzie wtorkowa wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego w Sochaczewie, podczas której prezes naszego sądu, Jacek Woźnica, zamierza wręczyć prezydentowi petycję komitetu i w ogóle na ile to będzie możliwe, zainteresować prezydenta tą sprawą.

Obiecująco wygląda też pisemna deklaracja posłanki Julii Pitery, która, mimo że jest orędowniczką projektu ministra sprawiedliwości, po zapoznaniu się z argumentami Sochaczewa, postanowiła spotkać się z przedstawicielami naszego komitetu, by przyjrzeć się bliżej tej konkretnej sprawie na linii Sochaczew - Żyrardów.

Dzieje się też wiele wokół tej sprawy na płaszczyźnie ogólnej, całego kraju. Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego rozwiązanie pozwalające ministrowi sprawiedliwości znosić i tworzyć sądy za pomocą rozporządzeń. Jednocześnie w opiniotwórczym Dzienniku „Gazeta Prawna" ukazał się wywiad z prezesem Sądu Najwyższego Stanisławem Dąbrowskim, który podważa projekt ministra sprawiedliwości. Odnosząc się do pytania o argument ministerstwa, że reforma wyrówna obciążenie sędziów sprawami, odpowiada: „Zarówno likwidacja, jak i połączenie małych sądów rejonowych niewiele tutaj zmieni. Gdyby te sądy przyłączyć do Warszawy i sędziów przyłączyć do sądu warszawskiego, zmieniając ich miejsce orzekania, to z pewnością odciążyłoby to stolicę. Natomiast połączenie dwóch małych sądów niewiele daje, gdyż z reguły one orzekają na bieżąco". W innym miejscu dodaje: „Minister sprawiedliwości chciałby utworzyć jeden sąd rejonowy w Warszawie. Rozsyłając sędziów po Polsce bez ich zgody. [...] Chodzi o to, aby ministerstwo miało większy wpływ na zarządzanie sądami. I o nic więcej".

Sławomir Burzyński

Parlamentarzyści już wiedzą

Podczas piątkowej sesji rady miejskiej przewodnicząca rady Jolanta Gonta poinformowała o pismach, jakie w sprawie sądu nadesłali parlamentarzyści: Marek Opioła, Elżbieta Gapińska i Julia Pitera.

WIEŚCI Z GMIN

SOCHACZEW

Nad i pod ziemią

Wójt gminy Sochaczew Mirosław Orliński zaprosił mieszkańców na rozmowę o kolektorach słonecznych i przydomowych oczyszczalniach ścieków.

Do sali konferencyjnej urzędu przybyło kilkadziesiąt osób. Dowiedziały się, że baterie słoneczne wchodzą w modę i warto je mieć, a oczyszczalnie przydomowe są praktyczne i niedrogie, ale z mody powoli wychodzą.

Przedstawiciele firm zachwalali jedne i drugie.

Wójt zachęcał zebranych do przekalkulowania kosztów i zysków z zamontowania kolektorów słonecznych, które wspomagałyby tradycyjne ogrzewanie domu, zwłaszcza przy tak dużych mrozach, a jednocześnie słonecznej pogodzie, jaką obecnie mamy. Skorzystał też z możliwości omówienia gospodarki ściekowej w gminie. Jego zdaniem kanalizacja realizowana na rozległych wiejskich terenach może być zbyt kosztowna dla przeciętnego mieszkańca. Dlatego w takich przypadkach ciekawszym rozwiązaniem są przydomowe oczyszczalnie wypuszczające do gruntu nieszkodliwe już ekologicznie pozostałości. Jak twierdzi, na działce o powierzchni około 1,500 m kw. jest wystarczająco dużo miejsca na oczyszczalnię i kompostownik.

Na terenach o gęstej zabudowie korzystniejsze byłoby podłączenie się do miejskich kolektorów kanalizacyjnych.

- Jesteśmy po rozmowach z władzami miasta - mówi wójt - i mamy zapewnienie o możliwości korzystania z miejskiej sieci już teraz, jednak opłaty za odbiór ścieków będą również na warunkach miejskich - zanaczył. (bus)

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Wójt gminy Sochaczew Mirosław Orliński zachęca do zmian

MŁODZIESZYN

Mieszkańcom ku wygodzie

Po przebudowie remizy straży pożarnej w Kamionie, powstały tam biblioteka i świetlica. Rewitalizacja obiektu objęła też budowę nowych garaży dla wozów strażackich. Obecnie, po pozyskaniu środków zewnętrznych w wysokości prawie 200 tys. złotych, władze gminy zakończą drugi etap inwestycji dobudowując zaplecze świetlicy. Teren przy straży zostanie ogrodzony, utwardzone będą alejki, ustawione ławki, a wiosną zasadzona zieleń, by korzystając z wiejskiej świetlicy mogli się spotykać w ciepłe dni także na świeżym powietrzu. (pab)

TERESIN

Rolnicza rehabilitacja

Ośrodek Rehabilitacyjno-Szkoleniowy KRUS w Teresinie mieszczący się w byłym pałacu Druckich-Lubeckich posiada obecnie dobrze wyposażoną bazę zabiegową. Kierowani są tam na rehabilitację rolnicy po wypadkach przy pracy, ale nie tylko. Bowiem o takie świadczenia może ubiegać się każdy ubezpieczony w KRUS, niezależnie od tego, czy uległ wypadkowi czy nie, a jedynie stan jego zdrowia wskazuje, że z takiej pomocy powinien skorzystać. Oczywiście niezbędna jest decyzja i skierowanie lekarskie.

Korzyścią dla kuracjuszy, są organizowane przy okazji turnusów rehabilitacyjnych trwających 21 dni, dwudniowe szkolenia i wykłady z zakresu prewencji wypadkowej. Skorzystać więc można podwójnie. (pab)

NOWA SUCHA

Place zabaw dla dzieci

Podpisana została umowa o dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Odnowa wsi" około 50 proc. kosztów kwalifikowanych na dwa place zabaw w gminie Nowa Sucha. Jeden z nich powstanie przy szkole w Kozłowie Biskupim, a przyznanych nań zostało 31 tys. zł plus 45 tys. środków własnych. Drugi usytuowany będzie przy straży pożarnej w Antoniewie, gdzie zainwestowanych zostanie 41 tys. zł pozyskanych oraz 61 tys. środków własnych. Obydwa place mają powstać do czerwca tego roku. (pab)

Spółdzielnia: nie dokarmiać ptaków

Media w całej Polsce zasypują nas apelami, aby zimą, zwłaszcza przy dużym mrozie, pamiętać o ptakach i zwierzętach. Tymczasem największa sochaczewska mieszkaniówka wydała zarządzenie o zakazie dokarmiania ptactwa na terenach spółdzielczych. Jedni są szczęśliwi, inni wręcz przeciwnie – twierdzą, że to absurdalny, niehumanitarny zakaz.

- Rzeczywiście taką uchwałę dwa miesiące temu podjęła rada nadzorcza. Była ona podyktowana licznymi skargami lokatorów – powiedział nam prezes SM L-W Stanisław Dziekoński. - Są mieszkańcy, którzy ślą nam jedno pismo za drugim. Chodzi głównie o gołębie, które brudzą wszędzie, gdzie usiądą. Lokatorzy żądali, abyśmy coś z tą sprawą zrobili. Osobiście nie zajmowałem stanowiska w tej sprawie - dodaje.

- To nieludzkie – komentuje chcący zachować anonimowość spółdzielca – zwłaszcza zimą. - Dziwne, że ogłoszenia na klatkach schodowych rozwieszono akurat teraz, w największe mrozy. Poza tym to zarządzenie jest niezgodne z prawem. Kiedy kupowałem swoje mieszkanie, wykupiłem je z kawałkiem gruntu, przy którym stoi blok. Tutaj nikt mi nie zabroni wysypywać jedzenia. A poza tym spółdzielnia mogłaby się zająć poważniejszymi sprawami, jak choćby koszty ogrzewania czy azbest na budynkach – mówi zdenerwowany spółdzielca.

Ale są też tacy, którym podoba się ta decyzja.

- Lokatorzy, którzy dokarmiają ptaki, powinni z tym skończyć. Przez to gołębie nie muszą szukać pokarmu i gromadzą się w miejscach, gdzie są dokarmiane. Są ich całe chmary i zbiorowo brudzą – uważa Magdalena Kozłowska z osiedla Polna.

Inna mieszkanka twierdzi z kolei, że zimą nie powinny obowiązywać takie zakazy. Zarówno jeśli chodzi o ptaki, jak i o bezpańskie zwierzęta.

Zapytaliśmy prezesa, co spółdzielnia zrobi w przypadku, kiedy ktoś posiada karmnik. Jeden z lokatorów osiedla Polna III, Edmund Narloch, we własnym zakresie zbudował i na zimę wystawia budkę dla ptaków. Codziennie dosypuje ziarna i dba, żeby wrony nie wyjadały go mniejszym ptakom. Karmnik stoi na trawniku. Prezes Dziekoński był pytaniem zafrapowany. Rada nadzorcza nie rozpatrywała takich sytuacji.

Zapytaliśmy także, co grozi za złamanie zakazu dokarmiania ptactwa. Uchwała nie przewiduje specjalnych kar, ale jak mówi prezes, najwyższą karą wymienioną w regulaminie jest pozbawienie członkostwa w spółdzielni.

- To byłby absurd na skalę światową, gdyby za humanitarne odruchy wyrzucano ze spółdzielni – komentuje nasz Czytelnik i zapewnia, że dalej będzie dokarmiał ptaki.

Trudno nie zgodzić się z sugestią, że gdyby rada nadzorcza z jednakową determinacją zajmowała się innymi ważnymi sprawami, spółdzielnia miałaby mniej problemów.

Jolanta Sosnowska

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Sprawa gołębi stanęła na radzie nadzorczej SM L-W. Ważny organ zakazał ich dokarmiania na terenach spółdzielczych

Jaśnie oświetlone obwodnice

FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Oświetlenie fragmentu obwodnicy przy ul. 15 Sierpnia od pół roku finansuje miasto. Obowiązek ten ratusz musiał przejąć od GDDKiA

Obwodnica to wygoda, ale od pewnego czasu także utrapienie dla samorządów, przez które przebiega. Chodzi o koszty oświetlenia tych dróg. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, podpierając się przepisami, zaczęła egzekwować od gmin należności za oświetlenie. Wygrała nawet pierwsze sprawy w sądzie. W kłopocie jest gmina Sochaczew i Młodzieszyn oraz nasze miasto.

Samorządy twierdzą, że ponoszenie koszów oświetlenia dróg należących do GDDKiA to dla nich nowa sprawa. Wcześniej drogowy gigant, będąc właścicielem dróg, płacił także za ich oświetlenie. Kilka miesięcy temu zażądał pieniędzy od gmin, przez które przebiegają obwodnice.

Latarnie do sądu

GDDKiA uważa, że takie obowiązki wynikają z przepisów prawa energetycznego z 1997 r., więc nie jest to nic nowego. Teraz po prostu Generalna Dyrekcja szuka pieniędzy, dlatego próbuje część kosztów przerzucić na samorządy. Proponuje więc gminom podpisywanie umów na przejęcie oświetlenia, a opornych skarży do sądu i ... wygrywa. Taka precedensowa sprawa odbyła się w grudniu minionego roku przed sądem w Otwocku. GDDKiA w Warszawie wygrała z gminą Karczew sprawę o zwrot kosztów za oświetlenie części drogi nr 50 i ronda znajdującego się na terenie gminy.

Generalna Dyrekcja posłużyła się przepisem ustawy Prawo energetyczne, który mówi, że do zadań własnych gminy w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną należy finansowanie oświetlenia miejsc publicznych i dróg znajdujących się na terenie gminy. Sąd Rejonowy w Otwocku przyjął tę argumentację i nakazał samorządowi zapłacenie ponad 60 tys. złotych.

Nasz problem

Sochaczewski ratusz już w 2011 r. podpisał umowę z zakładem energetycznym w sprawie opłat za oświetlenie dróg znajdujących się w ciągu obwodnicy, a przebiegających przez teren miasta. Wcześniej musiał jednak załatwić z GDDKiA szereg spraw formalnych, jak choćby użyczenie gruntów pod latarniami i protokoły ich przejęcia.

Jak twierdzi naczelnik wydziału inwestycji i modernizacji w UM, Urszula Cielniak, całkowicie uporządkowana jest kwestia skrzyżowania przy ul. 15 Sierpnia, uzgodnień wymaga jeszcze rondo przy Żyrardowskiej. Naczelnik Cielniak dodaje przy tym, że GDDKiA obciążyła miasto fakturami na 84 tys. zł za okres sprzed podpisania umowy, ale ratusz nie zapłacił, twierdząc, że wcześniej nie było podstaw do ich regulowania.

Obwodnica w dużych fragmentach przebiega przez gminę Sochaczew. Dla niej dyskusja z drogowcami rozpoczęła się nieprzyjemnie, bo od wyłączenia oświetlenia w newralgicznych punktach gminy, m.in. na rondzie w Kuznocinie. Stało się to jesienią 2010 r. Blisko rok trwały uzgodnienia dotyczące przejęcia przez gminę oświetlenia fragmentów obwodnicy. Jak zapewnia wójt Mirosław Orliński, w tej chwili sprawa jest załatwiona, choć w pierwszej wersji GDDKiA zażyczyła sobie zwrotu 100 tys. zł za oświetlenie obwodnicy od chwili jej powstania. Wójt nie zapłacił i ma nadzieję, że drogowcy nie będą wracać do tematu.

W trudnej sytuacji jest gmina Młodzieszyn, która z determinacją walczyła o obwodnicę na swoim terenie. Teraz ma spore problemy. O ile bowiem nie wnosi protestów do zdecydowanej części drogi i, jak mówi wójt Joanna Szymańska, gmina sama „doświetlała" jej fragmenty, o tyle spór istnieje w kwestii ronda w Janowie/ Ruszkach. Joanna Szymańska uważa, że fragmenty dróg, które nie dotyczą ruchu lokalnego, nie powinny obciążać gminy.

- Zgadzam się, co do oświetlenia przejść dla pieszych, bo to są nasi mieszkańcy, ale dlaczego mamy zapewniać bezpieczeństwo transportowi międzynarodowemu? Za to powinien odpowiadać zarządca drogi, czyli GDDKiA - twierdzi pani wójt. Dlatego dotychczas nie podpisała umowy i sprawą zajmują się prawnicy. Nie wyklucza, że trafi ona do sądu.

Generalna Dyrekcja, wraz z propozycją przejęcia oświetlenia, przesłała obciążenie na około 40 tys. zł za okres istnienia obwodnicy Młodzieszyna, a więc od 2005 r.

Płacz i płać

Nasi rozmówcy przyznają, że sprawa przeniesienia kosztów oświetlenia dróg krajowych na gminy to kolejna próba zrzucenia obowiązków finansowych na samorządy. Kilkadziesiąt tysięcy złotych to potężny uszczerbek w budżecie gminy. Samorządy jeszcze nie do końca wiedzą, ile będzie ich kosztować ten nowy obowiązek, oczywiście oprócz zaległości, jakie każe płacić GDDKiA. Gmina Sochaczew na swój koszt oświetla fragmenty dróg od listopada ubiegłego roku. Czeka na pierwszy rachunek z zakładu energetycznego. Miasto koszty szacuje na 13 tys. zł rocznie, ale Urszula Cielniak przyznaje, że chodzi o oświetlenie jedynie skrzyżowania obwodnicy z ul. 15 Sierpnia i rondo przy ul. Żyrardowskiej. Gmina Młodzieszyn buntuje się przeciw wymaganiom drogowców i nie wiadomo, kiedy i jak sprawa zostanie rozwiązana.

Generalna Dyrekcja ma w ręku poważnego straszaka w postaci wygranych spraw w sądzie. Gra idzie o duże pieniądze. W skali kraju mogą to być setki milionów złotych. Wygląda na to, że samorządy będą musiały je pokryć.

Jolanta Sosnowska

Uważajmy na bezdomnych i samotnych

Mróz, jaki zaatakował kraj w zeszłym tygodniu, przypomniał wszystkim o ludziach zagrożonych zamarznięciem – bezdomnych, w podeszłym wieku i samotnych, których, być może, nie stać na opał. W całym kraju odnotowano w ostatnich dniach kilkadziesiąt ofiar mrozu. Wydaje się, że Sochaczew jest dobrze przygotowany na takie sytuacje. Zwiększyła się także nasza wrażliwość społeczna w stosunku do osób zagrożonych zimnem.

W miniony poniedziałek jeden z radnych gminy Sochaczew przywiózł do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej bezdomnego. Ostatnie zameldowanie miał na ul. Wyszogrodzkiej, czyli na terenie miasta, więc sprawą zajął się MOPS. Jeszcze tego samego dnia został przewieziony służbowym samochodem do ośrodka w Oryszewie k/ Żyrardowa. Normalnie w takich sytuacjach bezdomny sam dociera we wskazane miejsce, w tym wypadku chodziło o czas, więc został zawieziony.

Sochaczewski MOPS na co dzień spotyka się z takimi przypadkami. W 2011 r. umieścił w różnych placówkach na terenie kraju 64 bezdomnych. W sezonie jesienno-zimowym wydał skierowania dwunastu osobom, w styczniu - czterem. Ośrodek korzysta głównie z placówek dla bezdomnych na Mazowszu, m.in. w Oryszewie i Ożarowie, ale zdarzają się przypadki, że bezdomni trafiają w odległe rejony kraju. Jeśli ostatnie zameldowanie mieli w Sochaczewie, to koszty ich pobytu w placówkach, nawet w Gdańsku czy Tarnowie, ponosi nasz MOPS.

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

W kolejce po ciepły posiłek w jadłodajni przy parafii św. Wawrzyńca

- Nasi bezdomni to ludzie wędrowni, dlatego jesteśmy przygotowani na załatwianie formalności na odległość. Zwłaszcza w taką pogodę, jak obecnie, musimy działać szybko – mówi Krystyna Krzywonos z MOPS. – Udzielamy wsparcia nie tylko w formie schronienia, ale także zaopatrzenia w ciepłą odzież i posiłek. Osobom ubogim pomagamy przy zakupie opału. Obowiązują nas przy tym kryteria wynikające z ustawy o pomocy społecznej - dodaje.

W Sochaczewie osoby potrzebujące dostają ciepły posiłek w jadłodajni przy parafii św. Wawrzyńca. W razie potrzeby mogą także skorzystać z pobytu w Dziennym Domu Pomocy Społecznej. MOPS posiada magazyn używanej odzieży, w którym można się zaopatrzyć w ciepłe ubranie, zimową kurtkę czy koc.

- Jesteśmy w kontakcie z policją i pogotowiem. Mamy umowę, że jeśli w weekend, kiedy ośrodek jest nieczynny, znalazłby się bezdomny wymagający natychmiastowej pomocy, służby przetransportują go do wskazanego ośrodka, a my później załatwimy wszystkie formalności – zapewnia Krystyna Krzywonos.

MOPS liczy też na wrażliwość mieszkańców i apeluje, aby zgłaszać wszystkie przypadki osób zagrożonych dotkliwym mrozem. To nie muszą być bezdomni, ale także osoby starsze czy mieszkające samotnie i znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Takie przypadki należy zgłaszać osobiście lub telefonicznie. Od poniedziałku do piątku w godz. 8 -16, w czwartki 8 – 18 pod nr tel.: 46 863-14-81, 863-14-82 lub pod adresem – al. 600-lecia 90.

Po godzinach pracy MOPS i w weekendy można dzwonić na numery policji lub pogotowia.

(sos)

Bezdomnych nie było

W całym kraju policjanci i straże miejskie przeszukują pustostany, zamieszkiwane przez osoby bezdomne, które mogą w nich w wyniku dużych mrozów zamarznąć. W nocy z 2 na 3 lutego dzielnicowi i policjanci ds. nieletnich przy 20-stopniowym mrozie przeszukiwali pustostany w dawnych zakładach Chemitex w Chodakowie, opuszczone budynki starej cegielni na Boryszewie, niezamieszkane domy przy ulicy Okrzei, klatki schodowe i piwnice w blokach na osiedlu Senatorska, ogródki działkowe przy ul. Warszawskiej i w Trojanowie.

Jak poinformował nas policjant z sekcji ds. nieletnich, w żadnym z tych miejsc nie znaleziono bezdomnego. (jw)

Ratuj i ucz ratować

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Hm Krystyna Stańkowska instruuje, jak należy ustawić głowę fantoma do sztucznego oddychania

Wszystko zaczęło się od tego, że Sochaczew, niemal od początku, bardzo aktywnie uczestniczył w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Głównie za sprawą komendanta miejskiego hufca Krzysztofa Wasilewskiego, który potrafił skupić wokół tej idei nie tylko swoich harcerzy, ale także wiele innych środowisk w mieście. Zaowocowało to po latach aktywnej pracy wytypowaniem Sochaczewa jako jednego z sześciu miast w całym kraju do pilotażu programu WOŚP „Ratujemy i uczmy ratować".

Pierwsi w kraju

- To pospolite ruszenie sochaczewian w corocznych akcjach orkiestry i duże zbiórki pieniędzy zostały docenione - mówi harcmistrz Krystyna Stańkowska. - Najpierw nasz szpital otrzymał od fundacji karetkę pogotowia, a po paru latach to my, jako jedni z pierwszych rozpoczynaliśmy ogólnopolski program nauki pomocy przedmedycznej dla najmłodszych. Świadczy to o tym, że niewiele miast w kraju, zwłaszcza tych mniejszych, tak aktywnie jak my włącza się w tę akcję. Oraz o tym, jak silne mamy harcerstwo. To w dzisiejszych czasach nie jest rzecz częsta.

- Jakieś sześć lat temu, gdy ruszał program pilotażowy tej akcji - mówi komendant Krzysztof Wasilewski - zadzwonił do mnie ktoś z fundacji z pytaniem, czy nie chcielibyśmy w nim wystartować. Oczywiście chętnie się zgodziłem, bo była okazja, aby coś fajnego i pożytecznego zrobić. Zażyczyli sobie więc wykazu szkół i nazwisk dwójki nauczycieli każdej z nich, którzy by się tym zajęli. Usiadłem przy telefonie i jednego dnia obdzwoniłem wszystkie szkoły na terenie miasta i powiatu. Już następnego otrzymałem ze wszystkich placówek po dwa nazwiska z danymi nauczycieli. Wysłałem je do fundacji i zaraz miałem telefon z pytaniem: „Jak ty to w jeden dzień zrobiłeś?" Oraz potwierdzenie: „Robimy to u was".

Potem w MOK w Chodakowie odbyło się dwudniowe szkolenie wszystkich tych sześćdziesięciu kilku nauczycieli, po którym otrzymali oni certyfikaty i wyposażenie w fantomy do ćwiczeń z młodzieżą, a także podręczniki dla dzieci z klas 1-3. Fundacja wyszła bowiem z założenia, że już małe dzieci trzeba uczyć prawidłowych zachowań w sytuacjach kryzysowych. Jak zachować ma się dziecko, które jest świadkiem zasłabnięcia lub jakiegoś wypadku, a nie ma nikogo innego mogącego i umiejącego pomóc.

- Inna strona tej inicjatywy jest taka - kontynuuje Krzysztof Wasilewski - że w naszym hufcu przyjęliśmy zasadę, iż każdy harcerz po ukończeniu 16 roku życia powinien ukończyć kurs ratownictwa medycznego na tzw. brązową odznakę ratownika medycznego ZHP. Mamy już w hufcu instruktorów z uprawnieniami do organizowania takich kursów, ale i tak przyjeżdżają do pomocy instruktorzy z Warszawy. Odbywa się to często we współpracy z naszym szpitalem. A Kasia Kaczmarek, studentka akademii medycznej, która jest u mnie szefową Harcerskiej Służby Ratownictwa, jest jednocześnie szefową HSR na wszystkie hufce na Mazowszu.

Zuchy z trójki uczą się ratować

Podobnie jak z innych szkół, również ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie wytypowano wtedy na kurs ratownictwa dwie nauczycielki: hm Krystynę Stańkowską i Zofię Szydełko. Jak mówi pierwsza z nich: „Chodziło o to, aby znaleźć osoby, które nie patrzą na zegarek i potrafią poświęcić dzieciom swój wolny czas". Może właśnie dlatego program „Ratujemy i uczymy ratować" w tej szkole do dziś jest ciągle żywy, a jego efekty widoczne. Inna przyczyna to istnienie w szkole drużyny zuchowej, na której jest on oparty. A wiadomo: zuchy to zuchy! To się udziela innym. Przy całkowitej akceptacji rodziców rozpoczęło się szkolenie pomocy przedmedycznej uczniów klas 1-3. Jak mówi Krystyna Stańkowska, szkolenie to przynosi wymierne efekty. Jako przykład podaje pewien przypadek.

- Szliśmy kiedyś z moimi zuchami do biblioteki przez osiedle za ulicą Pokoju. Było gorące popołudnie i dookoła pusto. Nagle zauważyliśmy leżącego na chodniku starszego pana. Zanim zareagowałam, one już wiedziały, co mają robić. Tym razem ostatecznie ja go reanimowałam, ale one cały czas mi podpowiadały. Były bardzo przejęte. Jestem przekonana, że dałyby sobie radę same - dodaje na koniec Krystyna Stańkowska.

Sławomir Burzyński

Osobę nieprzytomną należy najpierw ułożyć w bezpiecznej pozycji

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Młodzi ratownicy pompując balony ćwiczą wydolność swoich płuc

Krystyna Stańkowska opowiada, jak udzielać pierwszej pomocy

1. Zachowaj spokój w trudnej sytuacji.

Wiadomo, że jeśli wydarzy się coś złego, na przykład omdlenie, to wszyscy wokół biegają i krzyczą: Co tu robić?! Co robić?! Bo tak naprawdę mało kto nieprzeszkolony wie, jak się zachować w takiej sytuacji. - Żeby nauczyć dzieci opanowania i spokoju - mówi Krystyna Stańkowska - prowokujemy je do wymyślania różnych, nawet tragicznych, zdarzeń. Przez ich opowiadanie dzieci oswajają się z nimi, i z czasem przestają o nich myśleć ze strachem Na przykład, że podczas przejażdżki rowerowej przez las brat spada z roweru, uderza głową o korzeń i jest nieprzytomny. Przede wszystkim trzeba bowiem opanować strach i panikę.

2. Zanim zaczniesz udzielać pomocy sprawdź, czy ty sam jesteś bezpieczny.

Dziecko, które znalazło się w trudnej sytuacji i chce pomóc, musi najpierw zadbać o własne bezpieczeństwo. A więc musi się rozejrzeć, czy przy osobie poszkodowanej nie ma jakiegoś szkła czy drutu, albo innego ostrego przedmiotu, o który można by się skaleczyć. Czy nie ma zerwanego przewodu z prądem elektrycznym, żeby nie było dwóch osób poszkodowanych. Ważnym elementem jest też krzyk dziecka. Trzeba je nauczyć, by nie wstydziło się głośno wzywać pomocy: Ratunku! Lub choćby tylko krzyczeć. Tym zwróci uwagę kogoś starszego, a jak już ktoś podejdzie, będzie mu nawet głupio uciec nie udzielając pomocy leżącemu. Na co dzień bowiem ludzie omijają takie sytuacje z daleka.

3. Sprawdź przytomność osoby poszkodowanej.

Jeżeli nie ma jednak nikogo w pobliżu, dziecko musi samo wkroczyć do akcji. Mały ratownik powinien przyklęknąć i potrząsnąć leżącego za ramię, by sprawdzić, czy reaguje. Oczywiście musi być ostrożny, bo gdyby człowiek nagle się ocknął, może wykonać ruchy obronne i zranić dziecko. Jeśli okaże się, że osoba jest nieprzytomna, trzeba sprawdzić czy oddycha. Mały ratownik przykłada więc swoje ucho do nosa i ust osoby poszkodowanej i obserwuje klatkę piersiową. Jeśli człowiek oddycha, a dziecko ma telefon komórkowy, dzwoni na jeden z numerów alarmowych: 112, 997, 998 albo 999. Ważne jest też, aby wyraźnie i głośno przedstawiło się oraz określiło sytuację i miejsce zdarzenia. Na przykład: „Nazywam się Jaś Kowalski, mam 10 lat, na chodniku przy placu przed kościołem, obok sklepu z butami leży nieprzytomny człowiek. Oddycha". Jeśli dziecko nie ma telefonu, musi zaczepić kogoś dorosłego i stanowczo prosić, by zadzwonił pod numer alarmowy.

4. Resuscytacja, czyli sztuczne oddychanie i masaż serca.

Jeśli osoba poszkodowana nie oddycha, ratownik musi podjąć się próby przywrócenia oddechu. To ćwiczy się na fantomach: dwa wdechy i trzydzieści silnych ucisków klatki piersiowej przy wyprostowanych w łokciach rękach. Następnie sprawdzenie oddechu i jeśli nie powrócił, powtórzenie, i tak aż do skutku lub przyjazdu karetki. Nie może być mowy o tym, że dziecko jest zmęczone i chwilę odpocznie. Ale zanim przystąpi do resuscytacji, trzeba udrożnić drogi oddechowe. Otworzyć usta nieprzytomnego i wydłubać ewentualne resztki jedzenia czy cukierka lub gumę do żucia, a nawet wyjąć sztuczną szczękę. Przy sztucznym oddychaniu dużym problemem jest oswojenie dziecka z bezpośrednim kontaktem z drugą osobą, nieraz brzydko pachnącą, a często starą i pomarszczoną. Wiele czasu poświęca się tej sprawie. Trzeba bowiem przyzwyczaić małego ratownika do takich sytuacji i wpoić mu, że nie może brzydzić się drugim człowiekiem.

W ten sposób przerobiliśmy z Krystyną Stańkowską niemal cały kurs ratownictwa przedmedycznego. Może warto teraz poćwiczyć praktycznie? Nigdy nie wiadomo, kiedy umiejętności te mogą się przydać. Bo chociaż w Szkole Podstawowej nr 3 wykształcono już ponad tysiąc młodych ratowników, to nie możemy liczyć tylko na nich.

SOCHACZEWSKA SZKOŁA UMIEJĘTNOŚCI przyjmuje do:

SZKOŁY DZIENNEJ
✓ Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży

SZKÓŁ ZAOCZNYCH
✓ Gimnazjum - szansa dla osób, które nie ukończyły gimnazjum (od 16 roku życia)
✓ 3-letnie Liceum Ogólnokształcące
✓ 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące
✓ Szkoła policealna o kierunkach:
• opiekun medyczny (1rok)
• technik administracji (2 lata)
• technik BHP (1,5 roku)
• technik ochrony środowiska (2 lata)
• technik architektury krajobrazu (2 lata)

Szkoły posiadają uprawnienia szkoły publicznej

Sekretariat: Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 44, pokój nr 35 (budynek Szkoły Podstawowej Nr 2)
Tel. 46-862-14-12; Tel. Kom. 603-676-987, 604-973-368
e-mail: sochaczewska_szkola_umiejetnosci@op.pl

Prąd z rzeki razy dwa?

Rozpoczął się czwarty rok starań spółki Endico o uruchomienie na Bzurze elektrowni wodnej. Z prób zamiany prądu rzeki na prąd zwykły na razie nic nie wyszło. Procedury przedłużają się. Jednak zarząd firmy nie rezygnuje z inwestycji. Co więcej, kolejna firma zgłasza chęć budowy elektrowni. Kolejny jaz piętrzący wodę miałby powstać na Utracie, nieopodal oczyszczalni ścieków ZWiK.

FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Na Utracie, w sąsiedztwie ZWiK, ma powstać mała elektrownia

Czy stary młyn, zwany kaszarnią, stanie się dużym dynamem?

- W trakcie trwającego od połowy 2008 r. procesu wydania decyzji środowiskowej pojawiło się wiele trudności natury formalnej oraz społecznej, które powodowały konieczność uzupełniania raportu o nowe dokumenty, analizy itp. - mówi członek zarządu Endico Tomasz Kowalczyk. - To z kolei spowodowało konieczność wprowadzania kolejnych aneksów. Liczba zmian w raporcie przekroczyła jego pierwotną objętość, co nie sprzyjało jego czytaniu i analizie. Chcąc wyjść naprzeciw protestującym mieszkańcom nasza spółka zmieniła koncepcję budowy elektrowni wodnej.

Przypomnijmy, że zdaniem mieszkańców ul. Staszica, wybudowanie na rzece elektrowni wraz z jazem piętrzącym wodę spowoduje podmywanie ich posesji. Dodatkowo, ruchoma zapora, przez którą przepływać będzie woda, może się okazać niebezpieczna dla rzecznej fauny. Mieszkańcy powołują się na opinię związku wędkarskiego, którego zdaniem w jazie będą ginąć ryby.

Raport za raportem

Pierwszy wniosek o wydanie decyzji przez burmistrza został odrzucony. Spotkał się z zastrzeżeniami ze strony Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Wówczas uznano, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem będzie opracowanie nowego raportu. Nowy wniosek o wydanie „decyzji środowiskowej" został złożony w ratuszu w połowie grudnia. Jeleniogórska spółka liczyła, że sprawa szybko ruszy z miejsca.

- W naszej ocenie raport wyczerpuje wszystkie wymogi formalne. Zanim został złożony w urzędzie, przekazaliśmy go również Zarządowi Komitetu Protestacyjnego Mieszkańców Sochaczewa - mówi Tomasz Kowalczyk. - Wszystkie parametry techniczne inwestycji wraz z kompleksową oceną jej oddziaływania na środowisko znajdują się w nowym raporcie. Najważniejszy parametr to wysokość spiętrzenia. W nowym raporcie rozpatrujemy dwa warianty: 2,60 m i 2,40 m. Oprócz tego ma powstać budowla towarzysząca - przepławka dla ryb. Umożliwi ona organizmom żywym mieszkającym w rzece ominięcie spiętrzenia.

Zawnioskowali

- Podczas wstępnej analizy wniosku Spółki Endico zostały stwierdzone braki formalne. Wezwaliśmy Endico do ich uzupełnienia - poinformowała kierownik referatu ochrony środowiska UM Agnieszka Tomaszewska. - Jeżeli spółka tego nie zrobi, wniosek pozostanie bez rozpatrzenia. Nie zamyka to ostatecznie sprawy. Z punktu widzenia procedury administracyjnej takie wnioski można składać wiele razy. Jeżeli spółka nie uzupełni braków w określonym terminie, może ponownie przekazać nam dokumenty i tym samym wszcząć procedurę od nowa.

Braki dotyczyły map obrazujących ewentualne cofanie się wody w rzece podczas spiętrzania jej nurtu. Jak ustaliliśmy, spółka dostarczyła je już do urzędu.

- Mapy zostały już złożone, teraz pozostaje nam tylko czekać - mówi Tomasz Kowalczyk.

Cierpliwy jak... Endico?

Czekanie wydaje się być już specjalnością Endico. Władze spółki nie ukrywają, że przedłużające się procedury wiążą się dla nich ze sporymi kosztami.

- Są one, oczywiście, znaczące, chociażby z racji konieczności sporządzenia nowego raportu oraz opóźnienia w rozpoczęciu produkcji i sprzedaży energii elektrycznej. Mimo wszystko nie zamierzamy wycofywać się z realizacji inwestycji. Szczerze wierzymy, że uda się nam znaleźć takie rozwiązanie, które będzie akceptowalne zarówno dla mieszkańców Sochaczewa, jak i dla nas jako inwestora. Dlatego cierpliwie czekamy na finał sprawy - twierdzą.

Wiceburmistrz Stanisław Wachowski uważa, iż władze miasta powinny reprezentować przede wszystkim interesy mieszkańców. Dlatego inwestycja powinna zostać wnikliwie zbadana.

- Gdy Endico złożyło pierwszy raport, spotkał się on z wieloma zastrzeżeniami ze strony Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska – powiedział. - Ze względu na dobro lokalnej społeczności, uwzględniliśmy jego argumentację. Będziemy uważnie przyglądać się inwestycji również podczas obecnego postępowania. Równie wnikliwie zbadamy plany związane z budową jazu i elektrowni wodnej na Utracie - powiedział.

Tymczasem na Utracie...

Małą elektrownię wodną przy al. 600-lecia planuje zbudować mieszkaniec Kątów. Miałaby powstać na wysokości nowego mostu na Utracie, naprzeciwko oczyszczalni ścieków ZWiK.

Postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte 10 stycznia. Jak poinformowała nas Agnieszka Tomaszewska, obowiązujące w jego przypadku procedury będą analogiczne do tych, którym podlega Endico. Za nami jest już ich pierwszy etap. Wywieszono obwieszczenia informujące o prowadzonych działaniach.

- Każdy z mieszkańców, nie tylko strony postępowania, może zapoznać się z aktami sprawy oraz uzyskać wyjaśnienia. Chcemy, żeby sochaczewianie mieli dostęp do wszystkich informacji - mówi Stanisław Wachowski.

- Mieszkańcy mogą zgłaszać nam zastrzeżenia, uwagi i wnioski. Będą przyjmowane przez nasz referat do połowy lutego. Zainteresowanych zapraszam na III piętro do pokoju 421 - dodaje Agnieszka Tomaszewska.

Agnieszka Poryszewska

Most w Suchej się zarywa

Gmina Nowa Sucha nie ma szczęścia do mostów. Zamknięta jest przeprawa w Kozłowie Szlacheckim, gdzie rzeka dzieli teraz gminę na dwie części. Są kłopoty ze stabilnością drewnianego mostu na tej rzece w Kozłowie Biskupim. Ostatnio pojawiły się poważne problemy z ważną przeprawą na rzece Nidzie.

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Most w Nowej Suchej wymaga pilnego remontu

Drewniany most, o czym informowaliśmy, jest w coraz gorszym stanie technicznym. Widząc to władze gminy postanowiły zbudować na jego miejsce nowy - żelbetonowy. Takie zresztą było również zalecenie powiatowego nadzoru budowlanego. Wyłoniony został w przetargu projektant, a radni zabezpieczyli na tę inwestycję 500 tys. złotych. Niestety, degradacja mostu postępuje szybciej niż się spodziewano.

Zbutwiałe od wilgoci belki oraz deski zaczynają pękać i most zaczyna się zarywać. Podjęto decyzję o zamknięciu ruchu na połowie przeprawy. Jednak to, zdaniem wójta Mońki, nie rozwiązuje sytuacji. Do rozpoczęcia budowy nowego mostu pozostało klika miesięcy. Nie obędzie się zapewne bez drobnych remontów.

Projektant ma czas do końca kwietnia, a procedury związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę i wyłonienia wykonawcy też muszą potrwać. Tymczasem przejazd przez most cięższym samochodem zaczyna być ryzykowny.

Wójt zapewnia, że stan mostu jest codziennie monitorowany. Jeśli okaże się, że drobne wzmocnienia nie pomogą, brana jest pod uwagę wymiana belek nośnych i najbardziej zniszczonych drewnianej nawierzchni. Być może most będzie musiał być na jakiś czas zamknięty. Utrudni to zapewne ruch wewnątrz gminy. Już teraz część kierowców, nie chcąc ryzykować, omija most w Nowej Suchej i jedzie dłuższą, ale bezpieczniejszą trasą.

Sławomir Burzyński

Nie prześpij zimy!!!

Atrakcyjne rabaty na wybrane maszyny i części Claas w 2012r. Odwiedź nas i zapoznaj się z ofertą lub zadzwoń a dojedziemy do Ciebie! 667-500-112
Oferta ważna do wyczerpania zapasów.
Stałe ceny w PLN !!!

W ofercie części Renault

SOBOL-agro Sp. z o.o
ul. Jana Pawła II 177/179
99-400 Łowicz
Telefon: 691-500-871
http://agro-sobol..pl

CLAAS

„Obcy" dają odpór

W odpowiedzi na felieton „Spółdzielnia lokatorem stoi" autorstwa „FAN-a" zamieszczony w ostatnim numerze naszego tygodnika publikujemy odpowiedź kierownictwa spółdzielni na stawiane zarzuty.

Szanowny Panie FAN-ie

Zapewne bardzo dawno nie był Pan w biurze Spółdzielni ani nie uczestniczył Pan w ostatnim Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni (poprzednio były to Zebrania Przedstawicieli Członków). Odbywa się takie corocznie pod koniec drugiego kwartału każdego roku. Może nie rozmawiał z jej członkami. Inaczej zorientowałby się Pan, że lokatorów w Spółdzielni praktycznie nie ma już od dawna.

W znakomitej większości są to właściciele mieszkań z tzw. odrębną własnością. Tylko niecałe 30 procent mieszkańców zasobów mieszkaniowych posiada spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, tylko około 3 procent lokatorskie. Proszę więc nie obrażać naszych członków słowem „lokator", brzmiącym dziś jak epitet.

Odnośnie wietrzenia; tu się z Panem zgadzamy - wietrzyć trzeba. Tylko czy Pan, być może posiadacz domu, pozwalałby sobie na otwarcie okna przez, powiedzmy, kilka godzin dziennie.

Nie bardzo rozumiemy sformułowanie „kotłownia pcha ciepło" - jeśli można niewielkim wysiłkiem, kręcąc w prawo - zgodnie z ruchem wskazówek zegara - zaworem termostatycznym, zatrzymać to „pchanie". Proszę mi też pokazać mieszkanie, w którym zawory grzejnikowe nie odcinają dopływu ciepła. Do Spółdzielni takie informacje jeśli wpłyną, to konserwatorzy w kolejności zgłoszeń naprawiają. Chyba, że właściciel mieszkania ma uszkodzony zawór, a nie informuje o tym administracji. Ale trzeba pamiętać, że zawór nawet w pozycji „śnieżynka" otwiera dopływ ciepła, jeśli temperatura w lokalu spada poniżej plus 12 st. C.

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Prezesi stanisław Dziekoński i Zbigniew Starzyński zabierają głos w dyskusji o spółdzielni

Podzielniki ciepła? Były i są stosowane - jest z nich rozliczane jeszcze parę procent mieszkań (kilkadziesiąt lokali). W przeszłości była wola członków Spółdzielni - wyrażona w formie Uchwały Zebrania Przedstawicieli Członków z roku 2006 - która spowodowała stopniowe, ale sukcesywne odchodzenie od podzielników. Naszym zdaniem to był błąd, należało poprawić regulamin rozliczania kosztów ciepła i skorygować współczynniki obciążenia lokali według ich położenia, ponieważ rozliczanie z podzielników ma sens tylko wtedy, gdy rozliczane są wszystkie lokale, a według opinii specjalistów nie powinno się rozliczać bloków jeśli podzielniki są w mniej niż 75 % lokali. Ale w tamtym czasie nikt z obecnych członków zarządu w Spółdzielni nie pracował ani nie był członkiem rady nadzorczej. I znowu Panu, Panie FAN jakieś „kapilary" się czknęły; pamięta je Pan zapewne jako były członek Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni. Po kapilarnych podzielnikach pozostały tylko wspomnienia sprzed 10 lat, a elektronicznych, zamontowanych 5 lat później, Pan nie zauważył. Podzielniki elektroniczne są powszechnie stosowane do dnia dzisiejszego - także w Spółdzielni Mieszkaniowej Victoria w Sochaczewie - ale tam wprowadzono rozliczanie z podzielników na innych zasadach, a ponadto regulamin dostosowano do realiów - mieszkańcy nie występują o ich demontaż, a ci, którzy chcą lub muszą oszczędzać mają zwroty. O kontrolach poboru ciepła Pan nie wspomina, bo nie pasuje to do wydźwięku Pańskiego niby zabawnego felietonu.

Z porównania ilości ciepła pobieranego przez poszczególne budynki - w okresie kiedy były rozliczane z podzielników i po rezygnacji z nich - wynika jednoznacznie, że obecnie te same budynki pobierają o 30% ciepła więcej. Wraz ze wzrostem kosztu nośnika ciepła (paliwa), wzrastają też opłaty. Chętnie, jako Zarząd, przedłożymy Walnemu Zgromadzeniu wniosek o powrót do podzielników ale wtedy, gdy będzie takie zapotrzebowanie. Do dziś nikt takiej propozycji nie złożył.

Proszę za to zerknąć sobie do ustawy Prawo energetyczne i ustawy „o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków", to się Pan dowie, dlaczego Spółdzielnia „robi" za inkasenta PEC-u i ZWiK-u. Nie mamy wyboru. Gdyby jednak chciał Pan uruchomić działalność gospodarczą, chętnie możemy Panu odstąpić to zajęcie. Będzie Pan wtedy płacił za wszystkie pobrane od zbiorowych dostawców media także za dłużników i spacerował do sądów próbując odzyskać wpłacone pieniądze.

Z tęsknotą wspomina Pan czasy, gdy prezesi byli - w większości przypadków - członkami spółdzielni (chyba, że był to inny fachowiec - np. od zwierząt) i zapewne gdy Pan był członkiem Rady Nadzorczej. Zapomniał pan napisać, że były wtedy przeważnie takie lata, gdy straty spółdzielni wynosiły od 300 przez 800 tysięcy złotych i wreszcie ponad 2 mln złotych.

Od 2007 roku na swojej działalności Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa kierowana przez ten „OBCY" Zarząd nie ma strat. Zamiast tego osiąga zyski - ale nie kosztem lokatorów, tylko z racji przychodów z pozostałej działalności.

Natomiast w latach 2008-2011 z zysków wypracowanych przez Spółdzielnię pod tym „obcym" Zarządem ponad 2 miliony złotych przeznaczono na niedobory na kosztach Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi oraz kolejne ponad 2 miliony złotych na dofinansowanie Funduszu Remontowego, z czego 300 tysięcy zł - Decyzją ZPCz - na dofinansowanie „uciepłowienia Osiedla Piecowe". Ponadto część zysków (ponad półtora miliona) została przeznaczona na wypłatę odszkodowania firmie KAM z tytułu zerwania w przeszłości (w 2000 roku) umowy. Ale zerwania powodującego kolosalną szkodę dla Spółdzielców dokonał, nie obecny Zarząd, lecz członkowie organów Spółdzielni z tamtego okresu. Gdyby nie wypracowane pod tym „obcym " Zarządem środki dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania Spółdzielni niezbędnym stałoby się „głębsze sięgnięcie" do kieszeni mieszkańców - poprzez zwiększenie stawek opłat czynszowych i podwyższenie odpisu na Fundusz Remontowy lub sprzedaż nieruchomości.

Więc może postępuje Pan zgodnie z zasadą „jest za długo spokój w spółdzielni, więc trzeba się przyczepić". A jak się chce, można do wszystkiego.

Stanisław Dziekoński - prezes Zarządu
Zbigniew Starzyński - członek Zarządu ds. technicznych

PS. Tytuł polemiki pochodzi od redakcji

DZWONILI DO NAS

Skończmy z dopłatami do wody

Zainteresował mnie artykuł zatytułowany „ Kosztowna zima w spółdzielni". Chciałbym dodać do kwestii poruszonych przez autorkę jeszcze jedną. Chodzi o dodatkową opłatę za wodę. Spółdzielnia dolicza ją do zużycia wody wskazanego przez wodomierze. Kiedy pytałem o to, powiedziano mi, że dodatkową opłatę nalicza się wtedy, kiedy nie bilansuje się ilość wody na głównym liczniku w bloku z ilością pobraną przez mieszkańców według wskazań wodomierzy. Jednym słowem, albo mamy złe urządzenia do pomiaru wody, albo ktoś ją kradnie. Jeśli moja dopłata wynosi około 20 zł miesięcznie, to musi chodzić o jakieś ogromne ilości wody. Zakładając, że innych lokatorów również one dotyczą. Proponowałbym więc, aby spółdzielnia uszczelniła system kontroli poboru wody. Tym bardziej, że jak słyszałem, najwięcej dopłacają ci, którzy i tak regulują wysokie rachunki za wodę.

Czytelnik i spółdzielca

Od redakcji:

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z prezesem SM L-W, Stanisławem Dziekońskim, który powiedział nam, że spółdzielnia może skontrolować wodomierz u lokatora, który ponosi podejrzanie niskie opłaty za wodę tylko wtedy, jeśli ten pozwoli się skontrolować. W innym wypadku wizyta pracowników SM jest traktowana jak najście. Na dowód prezes przytacza orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

- Mimo to podjęliśmy próbę uszczelnienia systemu kontroli, bo jesteśmy świadomi, że dysproporcje w opłatach są duże. Rada nadzorcza podjęła uchwałę, mówiącą, że osoba, która dwukrotnie nie wpuści pracowników SM do mieszkania i nie pozwoli skontrolować wodomierzy, będzie podlegała opłatom ryczałtowym - twierdzi prezes Dziekoński.

Ryczałt, a więc stała opłata, bez względu na ilość zużytej wody, może być dolegliwą karą. Obecnie taki ryczałt to 3,5 m sześc. ciepłej wody oraz 4,5 m sześc. zimnej na jedną osobę. Jeśli przemnożymy to przez liczbę mieszkańców lokalu oraz koszt podgrzania wody (w każdym budynku inny), da to z pewnością kilkaset złotych miesięcznie.

Wydaje się, że dla wszystkich lokatorów skrupulatnie płacących za wodę to dobra wiadomość. Nie dość, że sami ponoszą wysokie koszty, to jeszcze muszą dopłacać za niesolidnych sąsiadów. Może uchwała rady nadzorczej coś zmieni? (sos)

NAPISALI DO NAS

Mam 5-miesięczne dziecko. Na dworze minus 15 stopni. O godz. 8 wyłączono nam prąd. Temperatura momentalnie spadła do 19 stopni.

Posiadam piec na ekogroszek. Brak prądu uniemożliwia pracę urządzenia. Postanowiłem zadzwonić do energetyki i zgłosić ten fakt. Okazało się, że trwają przeglądy sieci energetycznej. Podkreślam, że to nie awaria tylko rutynowy przegląd. Udzielono mi informacji że prąd włączą o godz. 14. Do tego czasu moje dziecko się zaziębi i pozostanie mi jechać z nim do lekarza.

Poprosiłem dyrektora energetyki, by takie przeglądy rutynowe robiono w innej porze roku, a nie zimą. Dyrektor odpowiedział, że przegląd trwać będzie codziennie do końca tygodnia, w godz. 8-14. Na pytanie, co mam zrobić z dzieckiem odpowiedział, bym znalazł „ciepły kąt".

Moje pytanie brzmi: czy w dzisiejszych czasach naprawdę nie mamy już żadnych praw jako obywatele? Regularnie płacę rachunki za światło. I chyba coś też mam do powiedzenia? Bardzo proszę o zajęcie się tą sprawą.

Paweł Wójcicki

Od redakcji:

My również skontaktowaliśmy się z Zakładem Energetycznym. Jego pracownicy przekazali nam, że w międzyczasie rutynowe przeglądy zostały zawieszone.

- Prowadziliśmy takie prace. Obecnie są przerwane ze względu na zbyt duży mróz. O tym, kiedy zostaną wznowione, zadecyduje pogoda. Stwierdziliśmy, że ich kontynuowanie byłoby zbyt uciążliwe dla mieszkańców. Będziemy wyjeżdżać tylko do awarii - usłyszeliśmy.

Jednocześnie zapewniono nas, że zakład nigdy nie prowadzi takich przedsięwzięć, kiedy nie jest to absolutnie konieczne.

- Niektóre przeglądy musimy prowadzić, nawet gdy na zewnątrz panuje mróz. Ciężki sprzęt przejedzie przez zamarznięte mokradło, ale latem, przez grzęzawisko - już nie - mówi Krzysztof Olszewski. - Również pole pokona bez trudu. Wiosną lub latem mógłby zniszczyć uprawy. Nasz rozmówca zapewnia, że działania energetyki nie wynikają z kaprysu lub wygody. Pracownicy też woleliby uniknąć pracy na mrozie.

- W razie jakichkolwiek problemów zachęcam do kontaktowania się z posterunkiem energetycznym w Sochaczewie, tel. 046 862 23 05 oraz rejonem energetycznym w Łowiczu, tel. 046 830 12 01. W pilnych przypadkach dzwonić można na numer alarmowy 991 - podsumowuje. (ap)

Bezdomne dziękują

Schronisko „Azorek" dziękuje Piekarni W.S. Kaczmarek za przekazywanie pieczywa dla bezdomnych zwierząt.

102,7 FM
98,6 FM
Radio Niepokalanów

Mróz i awarie

Przy dużych ujemnych temperaturach zdarzają się awarie wodne. Służby ZWiK usuwały ostatnio awarie sieci wodociągowej przy ulicach: 1 Maja, Żeromskiego i na os. Polna. Prace ziemne w 17-stopniowym mrozie wymagają od ekip remontowych szczególnych starań i umiejetności.

FOT. Jan wasilewski

Ekipa ZWiK dokopała się do głęboko ułożonej rury

Pracownicy ZWiK usnęli wszystkie trzy awarie na tyle szybko, że mieszkańcy osiedli do których woda była doprowadzona uszkodzonym rurociągiem, nie odczuli jej. Aby ustalić przyczynę awarii na ulicy 600-lecia, obok wjazdu na osiedle Żeromskiego wykopano trzymetrowej głębokości dół. Okazało się, że rozszczelnił się kołnierz łączący dwie rury. Na założenie nowych uszczelek i kołnierza potrzebne były 4 godziny. (jw)

KTO ZOSTANIE SOCHACZEWIANINEM ROKU 2011?

Rower główną nagrodą dla Czytelników

Przypominamy naszym Czytelnikom, że trwa plebiscyt na „Sochaczewianina Roku 2011". Zachęcamy do oddawania głosów na swoich faworytów. Wystarczy wyciąć z gazety drukowany pod nominacjami kupon, wypełnić go i wrzucić w redakcji do zaplombowanej urny. Każdy może głosować wielokrotnie, na różne lub tę samą osobę.
Jak co roku wśród wszystkich uczestników naszego konkursu komisja licząca głosy wylosuje kupony, których właściciele otrzymają sprzęt gospodarstwa domowego oraz inne atrakcyjne nagrody. Główną atrakcją dla Czytelników będzie rower ufundowany przez firmę Bikeland.
Zapraszamy do redakcji przy ulicy Żeromskiego 12 (I piętro zajmowane kiedyś przez bibliotekę pedagogiczną). Głosujemy do 16 marca. (pab)

NOMINOWANI:

Dorota Śliwicka
Od 10 lat dyrektor Stacji Dializ w Sochaczewie, która cieszy się znakomitą renomą. Pacjenci zadowoleni są z opieki, panującej w placówce atmosfery oraz standardów, jakie zapewnia. Dlatego przyjeżdżają do niej nawet z miast, gdzie funkcjonują stacje dializ. A wszystko to zasługa dr Śliwickiej, która od lat pracuje na taki wizerunek stacji dializ.

Natalia Partyka
Zawodniczka Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego i gwiazda światowego ping-ponga mająca na swoim koncie wiele międzynarodowych sukcesów w grach dwóch reprezentacji Polski: pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Mimo to już pięć lat gra w Sochaczewie, choć miała propozycje z wielu innych, również zagranicznych, klubów.

Zyta Rybowicz
Od siedmiu lat szefowa miejskiego schroniska dla zwierząt „Azorek" w Kożuszkach. Nie jest jednak zwykłym kierownikiem. Swoim podopiecznym poświęca cały swój wolny czas i wiele serca. Jest prawdziwą miłośniczką swojego zawodu i wiele dobrego robi dla porzuconych, bezdomnych zwierząt. Zwierzęta w „Azorku", to, jak twierdzi, jej dzieci.

Beata Brymora
Od 1992 r. związana jest z firmą Mars Polska, co zaowocowało dwukrotnym zdobyciem przez tę firmę tytułu „Dobroczyńcy Roku" oraz wielu nagród i odznaczeń. To właśnie umiejętność czynienia dobra jest atrybutem Beaty Brymory. Na co dzień współpracuje ze 120 organizacjami pozarządowymi i angażuje się w wiele akcji na terenie miasta i powiatu.

Krzysztof Buczyński
Pseudonim „Viking", pogromca Bałtyku, który jako pierwszy człowiek przepłynął latem w kajaku nasze morze. W tym roku podejmie trzecią próbę pokonania Bałtyku zimą. Ale Krzysztof Buczyński to również mistrz sztuk walki, który w 2011 roku został dwukrotnym wicemistrzem świata w karate tradycyjnym i układach z bronią.

Marcin Izydorek
W policji służy dziesięć lat. W 2011 r. awansował na aspiranta sztabowego. Otrzymał również, już po raz drugi z rzędu, tytuł „Superdzielnicowego" w konkursie na Najpopularniejszego Dzielnicowego Roku. Zjednał sobie mieszkańców codziennymi z nimi kontaktami i pomocą w rozwiązywaniu ich życiowych problemów.

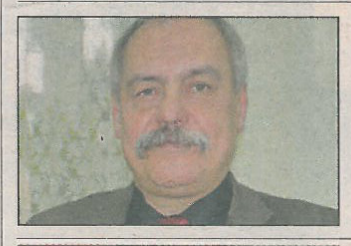

Krzysztof Werłaty
Od 13 lat dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. Prowadzona przez niego placówka stawia oczywiście na sport, gdyż dyr. jest absolwentem AWF, ale również na dydaktykę. Dlatego też połowa uczniów przyjmowanych do pierwszych klas najbardziej obleganego gimnazjum w popularnym „Chopinie" pochodzi właśnie z SP 3. Prowadzi również aktywną działalność poza szkołą.

Jakub Wojewoda
Pracownik muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. 13 lat temu utworzył przy naszym muzeum Grupę Rekonstrukcji Historycznej im. II/18 pp., która m.in. zagrała w filmie Jerzego Hoffmana „Bitwa Warszawska 1920", a w sumie wzięła udział w ponad kilkudziesięciu rekonstrukcjach. W ten sposób, poprzez historię, szczególnie aktywnie promuje Sochaczew.

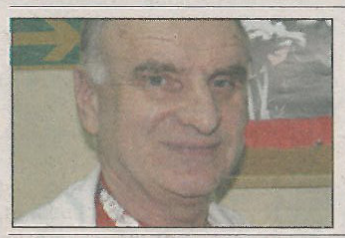

Andrzej Katner
Przewodniczący szpitalnego związku zawodowego „Solidarność". Miniony rok był dla niego okresem bardzo aktywnej działalności na rzecz uchronienia sochaczewskiego szpitala przed wizją przekształcenia go w spółkę, co, zdaniem wielu pracowników, byłoby pierwszym krokiem do całkowitej jego prywatyzacji. To ważna sprawa dla lokalnej społeczności.

L'ombelico del Mondo
Grupa perkusyjna ze swym nauczycielem Janem Wierzchowskim, grająca własną odmianę brazylijskiej samby, pojawiła się w Sochaczewie sześć lat temu. Z czasem wpisała się w nasz miejski i powiatowy krajobraz kulturalny, po drodze notując wiele artystycznych osiągnięć i promując nasze miasto w kraju i za granicą. (pab)

NASZ KONKURS

Bądźmy selektywni

Za półtora roku śmieciowa rewolucja stanie się faktem. Na razie musi się dokonać w głowach sochaczewian. Selektywna zbiórka śmieci powinna stać się w naszych domach czymś powszechnym i naturalnym. Jeżeli tak nie będzie, ucierpi na tym nie tylko środowisko naturalne, ale i nasz portfel.

- Mieszkańcy będą wnosili do gminy opłaty zgodnie z jedną, wyznaczoną w drodze uchwały stawką - mówi wiceburmistrz Stanisław Wachowski. - Gmina wybierze przedsiębiorcę, który opróżni śmietnik, a jego zawartość wywiezie. Będzie również musiała sprawować nadzór nad dalszym losem odpadów. Jeśli mieszkańcy będą je selekcjonować, gmina pobierze niższe opłaty - Dzięki równej stawce za odbiór odpadów nikomu nie będzie opłacało się podrzucać śmieci do lasu lub porzucać ich przy drogach. Zniknie też powód, by pozbywać się śmieci poprzez spalanie ich w domowych piecach.

Nasza redakcja aktywnie włącza się w promowanie pozytywnych ekologicznie zachowań. Wspólnie z urzędem miejskim postanowiliśmy ogłosić konkurs plastyczny pod hasłem „Bądźmy selektywni" adresowany do uczniów szkół podstawowych oraz dzieci uczęszczających do przedszkoli. Przyjmujemy prace indywidualne i grupowe. Mogą być wykonane dowolną techniką. Mogą stanowić także formy przestrzenne, takie jak rzeźba czy instalacja.

Każdy z autorów powinien pokazać w swojej pracy, dlaczego tak ważne jest segregowanie śmieci. Proponujemy bardzo luźną interpretację tematu. Uczestnicy mogą skupić się na negatywnych skutkach zaśmiecania otoczenia, w którym żyjemy, ale także pozytywnych stronach gospodarowania odpadami. Mile widziane będzie zastosowanie w pracach materiałów pochodzących z recyklingu.

Konkursowe jury stworzy redakcja „Ziemi Sochaczewskiej" z udziałem Marcina Hugo-Badera. Na prace czekamy do końca marca pod adresem: Tygodnik „Ziemia Sochaczewska", ul. Żeromskiego 12, 96-500 Sochaczew. Autorzy najlepszych prac zostaną nagrodzeni. Dodatkowym wyróżnieniem będzie prezentacja prac na wernisażu w galerii „Most" w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie. Otwarcie wystawy pokonkursowej nastąpi w drugiej połowie kwietnia. (ap)

Głosuj na Asię

Portal muzyki country saloon.pl kolejny raz organizuje plebiscyt, w którym wybiera osobowości muzyki country. Do jego drugiego etapu zakwalifikowała się Joanna Cieśniewska. Po wygraniu „Przepustki do Mrągowa" to kolejne wyróżnienie dla teresińskiej wokalistki.

Joanna została nominowana w kategorii „nowy wykonawca roku". Jury doceniło jej „indywidualne i ciekawe interpretacje piosenek". Artystka ma także szansę na nagrodę forum country za wykonanie utworów: „A może to wiatr" oraz „Anioł".

Drugi etap polega na internetowym głosowaniu. W każdej kategorii można oddać maksimum trzy głosy. Ci, którzy uzyskają największą liczbę głosów, zostaną nominowani do nagród DYLIŻANSE 2011. Aby zagłosować, wystarczy wejść na stronę www.plebiscyt.saloon.pl. (ap)

Czy Joanna Cieśniewska zostanie nominowana do nagrody Dyliżanse 2011?

Kupon konkursowy

Sochaczewianin Roku 2011

Nominowani:

- Dorota Śliwicka
- Natalia Partyka
- Zyta Rybowicz
- Beata Brymora
- Krzysztof Buczyński
- Marcin Izydorek
- Krzysztof Werłaty
- Jakub Wojewoda
- Andrzej Katner
- L'ombelico del Mondo

Głosujemy poprzez zaznaczenie kratki przy danych kandydata. Na jednym kuponie zaznaczony może być tylko jeden kandydat, w przeciwnym przypadku kupon będzie nieważny.

Dane głosującego:

Imię i nazwisko:

.....

Adres:

.....

Wśród głosujących rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe. Powodzenia!

Firma zatrudni brygady monterów konstrukcji stalowych.
praca@eurometsa.pl
228115390 do godz.16

Firma zatrudni operatora koparki.
praca@eurometsa.pl
228115390 do godz.16

ZS 182

Dwadzieścia lat Abstraktu

Tańczą, grają, fruwają

Był wrzesień 1991 roku, gdy w Miejskim Ośrodku Kultury w Chodakowie pojawiła się Celina Osiecka. Zaczęła kompletować grupę młodzieży, która chciała się tanecznie wyżyć. Niekoniecznie poprzez tango czy walca. Pani Celina zaproponowała inne, odmienne od tradycyjnych, mało jeszcze wówczas popularne formy.

Trafiła na podatny grunt i grupa szybko zaczęła się rozrastać. Początkowo nazywała się Astry, ale pierwsze astry podrosły i pojawiła się potrzeba mniej banalnej nazwy. Propozycji było wiele. W końcu padło na Abstrakt, co miało podkreślać inność i oryginalność grupy.

Przyszły też pierwsze sukcesy na przeglądach wojewódzkich w Skierniewicach, a wraz z nimi większe zainteresowanie dzieci i rodziców zespołem.

- To mamy o zdolnościach krawieckich szyły wówczas stroje - mówi Monika Osiecka-Jaworska, która również tańczyła w Abstrakcie, a 11 lat temu jako trenerka dołączyła do swojej mamy Celiny. - Kombinowało się z tego, co udało się gdzieś tam kupić. Ale na zdjęciach wygląda to skromnie w porównaniu z tym, co mamy dzisiaj. Teraz szyją dla nas zawodowi krawcy. Stroje są coraz bogatsze, zwłaszcza jeśli chodzi o solistów czy duety. Ponieważ najczęściej ja je projektuję, staram się, aby były kolorowe i atrakcyjne. Bardzo lubię też wymyślać dla dziewczyn oryginalne fryzury i makijaże, bo oprócz dyplomu instruktora tańca, mam też inny - charakteryzacji teatralno-filmowej.

Fruwające dziewczyny budzą zachwyt publiczności

Abstrakt w pełnej krasie

FOT. ARCHIWUM

Międzynarodowy Festiwal - Mikołajki 2008

W ostatniej chwili

Przez 20 lat istnienia grupy nagromadziło się wiele wspomnień. Podniosłych, wzruszających, ale też, zwłaszcza po latach, zabawnych.

- Kiedyś podczas występu jeden z tancerzy zatrzasnął się niechcący w jakiejś garderobie i nie można jej było otworzyć - opowiada Monika Osiecka-Jaworska - Tymczasem trzeba już wychodzić na scenę. Na dodatek miał on ważną rolę. W kulminacyjnym momencie koledzy wyrzucali go w górę, on przeskakiwał nad całą grupą i lądował na rękach innych tancerzy. Nie było możliwości, żeby ktoś go zastąpił. Ale cóż, zespół musiał zacząć bez niego, a na zapleczu inni cały czas walczyli z tymi drzwiami. Nagle, po 1,5 minucie występu, dosłownie na dwie sekundy przez tym skokiem, chłopak wpadł na scenę i... poleciał tak wysoko, jak nigdy więcej mu się nie udało. Ktoś jednak w ostatniej chwili wyważył te drzwi.

- Często bywa jednak, że te przykre niespodzianki w rezultacie przekładają się na nasz sukces - kontynuuje pani Monika. - Na przykład podczas Międzynarodowego Festiwalu Tańca w Mikołajkach organizatorzy niespodziewanie zmienili terminy występów. My jeszcze w Sochaczewie, a wieczorem występ! Mieliśmy pół godziny, żeby zwołać wszystkich, załatwić autokar, bo trzeba było jeszcze tam dojechać. Ruszyliśmy zupełnie „na wariata", bez właściwego przygotowania, z niewyprasowanymi kostiumami. Jakoś zdążyliśmy, ale atmosfera była nerwowa i jakby tego było mało, podczas występu przewrócił się na tancerkę rekwizyt, co nigdy wcześniej się nie zdarzyło. Schodzili ze sceny bardzo już ze sobą skłóceni, a to międzynarodowy festiwal. Byliśmy jednym z dwóch zespołów z Polski, reszta z wielu krajów Europy. I nagle wszyscy sędziowie podnieśli nam jedynkę, czyli że pierwsze miejsce. To był dla nas szok.

Podczas tańca mogą zdarzyć się różne rzeczy. Coś pęknie, spadnie, ktoś się potknie, bywa też, że skręci nogę. Ale są też zabawne sytuacje. Jak wspomina pani Monika, kiedyś podczas występu coś się zerwało i tancerce spadła spódnica. Nie przerwała jednak, nie zatrzymała się, tylko tańczyła do końca w samym body. Innej z kolei rozwiązała się bluzka i musiała cały występ trzymać ją jedną ręką, aby jej nie spadła. Było to bardo śmieszne.

Łowcy nagród

Obecnie Abstrakt posiada wiele grup wiekowych. Najmłodsze są czterolatki. Ćwiczą w kilku tanecznych stylach: disco, hip-hop, jazz czy akrobatyka. Mamy więc nawet „fruwających" tancerzy. Obie prowadzące starają się, aby młodzież miała do wyboru rozmaite możliwości. Zajęcia odbywają się przez cały tydzień, od poniedziałku do soboty, każda grupa po dwa razy w tygodniu, zaś w niedziele przychodzą najstarsi. Ta intensywność przenosi się na sukcesy. Było ich tak wiele, że nie sposób wszystkich wymienić. Najważniejsze to zapewne złote medale mistrzostw świata jak również mistrzostw Polski. Ale bardzo cenne są dla nich także inne wyróżnienia, na przykład Nagroda Marszałka Województwa czy tytuł „Sochaczewianina Roku". To na pewno mobilizuje.

Grali nam Mazurka Dąbrowskiego

Oczywiście medale na mistrzostwach Polski, Europy czy świata wiążą się głównie z tańcem sportowym. W tym przypadku jednak liczą się nie tylko skoki i figury akrobatyczne, ale również wyraz artystyczny i przekaz emocjonalny pokazu. Nie wystarczy więc, jak mówi trenerka, mieć do perfekcji wyćwiczony układ. Trzeba go jeszcze wykonać z wdziękiem.

- Właśnie przygotowujemy się do mistrzostw Polski i mam nadzieję, że sporo osób z Abstraktu zakwalifikuje się do kadry. To zawsze jest bardzo przyjemna sytuacja, gdy nasi startują w narodowych barwach jako reprezentanci kraju. A jak jeszcze komuś zagrają za zwycięstwo Mazurka Dąbrowskiego, łza się w oku kręci. To bardzo wzruszające. W zeszłym roku podczas mistrzostw na Węgrzech oprócz zawodników pojechało z nami wielu rodziców. Tak więc doping mieliśmy oszałamiający. Tak się złożyło, że podczas zawodów siedział za naszą grupą węgierski akustyk imprezy. Był zachwycony do tego stopnia, że następnego dnia zrobił sobie plakietkę z napisem: „Abstrakt - Polska" i kibicował razem z nami - opowiada Monika Osiecka Jaworska.

Zespół pokoleń

Dlaczego tańczą w Abstrakcie? Bo, jak mówią, taniec jest ich pasją. Kiedyś złapali tego bakcyla, a poza tym zespół to nie tylko tańce. Łączy ich wiele emocji i wzruszeń. Wspólne wygłupy i smutne chwile. Gdy odchodzą z zespołu, na ogół nie tracą ze sobą kontaktu, mimo że część rozproszonych jest po Polsce, a nawet świecie. Pozostaje też aktywność fizyczna i różnorodne związki z tańcem.

- Choćby Katarzyna Małolepsza, która skończyła studia aktorskie, ale wykorzystuje taniec tworząc choreografie do różnych spektakli. Jest też Katarzyna Marcinkowska. Ma w Holandii własne studio jogi i pilatesu, rozwija się i daje jej to wiele satysfakcji - twierdzi Monika Osiecka-Jaworska. Są też wychowankowie Abstraktu, którzy tańczą w warszawskich teatrach albo prowadzą zajęcia taneczne. A przy tym, przy różnych okazjach nie zapominają o sochaczewskim zespole, z którego się wywodzą. Część z byłych członków grupy przyprowadza tu teraz swoje dzieci.

Warte wspomnienia są również obozy szkoleniowe. Tam, poza ćwiczeniami, grupa integruje się również poprzez wspólną zabawę. Przebierają się na przykład za znane zespoły, postacie lub przedstawiają jakieś scenki, choćby zatonięcie Titanika, gdzie górą lodową była dziewczyna owinięta prześcieradłem. Innym razem dziewczyny przebrały się za otyłe, ćwiczące aerobik, panie. Podobno było to bardzo zabawne. Taniec rozwija bowiem również wyobraźnię.

- Wracają też do zespołu osoby, które kiedyś w nim były. Mają po 27, 28 lat. Tworzą tzw. „Teatr tańca". Grupa ta próbuje swoich sił w poważniejszych choreografiach na pograniczach teatru. - To będzie jedna z naszych niespodzianek na jubileuszowy koncert. Chcemy, aby nie był on sztampowy, a nawet z lekkim przymrużeniem oka - dodaje pani Monika.

Warto dodać, że z okazji jubileuszu 20-lecia zespołu powstała jego nowa strona internetowa www.abstraktsochaczew.pl , do której odwiedzania zapraszamy. Koncert jubileuszowy zaplanowany został na 11 marca.

Małgorzata Pałuba

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

tel. 862-33-09
www.e-sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00-16.00
środa, piątek - 10.00-15.00
Ceny biletów: 6 zł,4 zł (ulgowy),
Spotkania kolekcjonerskie - sobota godz. 10.00

Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie

ul. Towarowa 7
Tel. (46) 862-59-76,
tel./fax (46) 862-59-75,
e-mail: sochaczew@muzkol.pl
Czynne: wt. - niedz. (oprócz dni poświątecznych) od godz.10 do 15, w dniach kursowania pociągu - od godz. 8. Bilety - 10 zł (ulg. 6 zł)
Pociąg kursuje: lipiec - śr.: 27, sob.: 30, sierpień - śr.: 3, 10, 17, 24, 31, sob.: 6, 13, 20, 27
wrzesień: sob.: 3, 10, 17.
Na zamówienie (wrzesień: 13-16, 20- 22, 27-30), (październik: 4-7, 11-14).
Odjazd do Wilczy Tułowskich - godz. 10, powrót do Sochaczewa - godz. 14.50. Bilety - 26 zł (20 zł- ulg., 8 zł - dzieci do lat 4).
Bilet na pociąg zawiera opłatę wstępu do muzeum.

Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F. Chopina

tel. 863-33-00
Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9-19
park czynny cały tydzień w godz. 9-19
Wstęp do parku dla mieszkańcw Sochaczewa bezpłatny.
Cennik: bilet normalny: 23 zł (park+muzeum) - 7 zł (park)
bilet ulgowy: 14 zł (park + muzeum)

Odkłamywanie Broniewskiego

10 lutego przypada 50. rocznica śmierci Władysława Broniewskiego. Z tej okazji Miejski Ośrodek Kultury ogłosił konkurs na interpretację najpiękniejszego wiersza poety. I nie chodzi wcale o rewolucyjną twórczość Broniewskiego, ale o zupełnie inne wiersze, jakie ma w swoim dorobku.

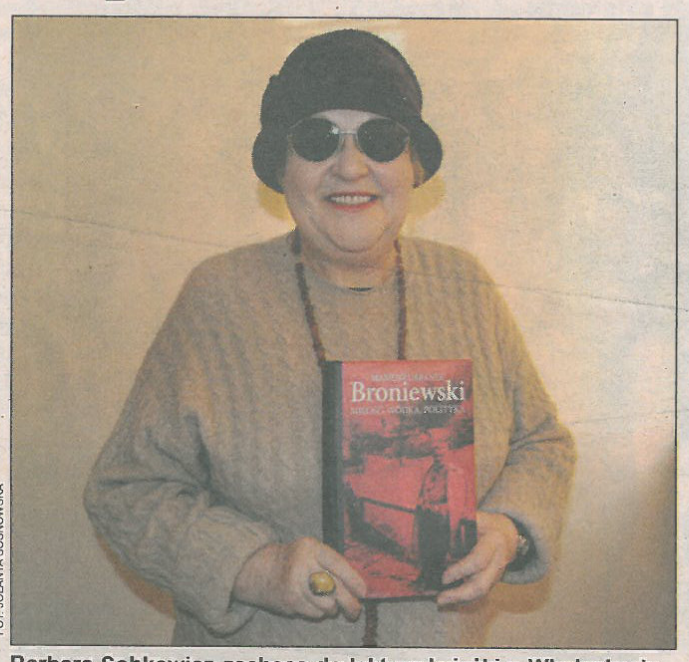

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Barbara Sobkowicz zachęca do lektury książki o Władysławie Broniewskim i do udziału w konkursie recytatorskim poświęconym poecie

Pomysłodawczynią konkursu jest instruktor MOK, Barbara Sobkowicz, która zachęca osoby w różnym wieku do udziału w konkursie.

- Od zawsze Władysław Broniewski należy do moich ulubionych poetów. Pamiętam nawet, że jako młodziutka studentka polonistyki, byłam na jego pogrzebie na Powązkach – opowiada Barbara Sobkowicz. - Kiedy więc jakiś czas temu przeczytałam informację, że ukazała się książka Mariusza Urbanka „Broniewski. Miłość, wódka, polityka", zapragnęłam ją mieć. Przeczytałam ją jednym tchem i postanowiłam odkleić od Broniewskiego etykietkę poety rewolucjonisty. Przynajmniej na naszym terenie. Stąd pomysł na konkurs recytatorski pt. „Jeden najpiękniejszy wiersz".

Konkurs odbędzie się 15 lutego o godz. 10 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Żeromskiego 8. Mogą wziąć w nim udział gimnazjaliści, licealiści i osoby dorosłe. Zadanie dla wszystkich jest jednakowe. Trzeba zaprezentować z pamięci jeden wybrany utwór Władysława Broniewskiego. Czas prezentacji nie może przekroczyć 5 min.

Konkursowi będą towarzyszyć dodatkowe imprezy. Jako że jego współorganizatorem jest Biblioteka Pedagogiczna, 16 lutego odbędzie się wystawa fotografii oraz książek związanych z życiem i twórczością Broniewskiego, a główną atrakcją tego dnia będzie spotkanie z Mariolą Pryzwan, autorką innej książki o poecie. Drugi dzień konkursowy zaplanowano w filii MOK w Boryszewie na godz. 11.

Mariola Pryzwan już kilkakrotnie gościła w Sochaczewie i zawsze była chętnie słuchana. Jest autorką biografii wielu sławnych osób ze świata kultury, m.in. Zbyszka Cybulskiego i Haliny Poświatowskiej. Warto więc wybrać się na to spotkanie autorskie. Tym bardziej, że w promocyjnej cenie będzie można kupić jej książkę o Broniewskim.

Barbara Sobkowicz zachęca do odkrywania tej innej twórczości poety i poznawania prawdy o jego skomplikowanym życiu.

- „Kiedy rozpoczynałam pracę nauczycielki, w programie szkolnym mocno eksponowana była rewolucyjna twórczość poety. Później pojawiło się hasło: Droga twórcza Władysława Broniewskiego. I to było pole do popisu dla polonistów – wspomina Barbara Sobkowicz. – A droga twórcza Broniewskiego rozpoczyna się od wierszy związanych z pierwszą wojną światową, udziałem w wojnie z bolszewikami, później przychodzi rozliczenie z piłsudczykami, smutne doświadczenia związane z pobytem w sowieckim obozie jeszcze przed 1939 r. Z tego okresu pochodzi piękny wiersz „Historia", w którym Broniewski mówi o ironii historii – on, pisarz komunizujący, trafia do sowieckiego więzienia. Przepiękne wiersze pochodzą z okresu jerozolimskiego, następne opisują trudne doświadczenia oświęcimskie jego drugiej żony Marii Zarębińskiej. A więc jest ogromny wybór wierszy - dodaje. - A potem przychodzi okres powojenny, kiedy to dał się złowić władzy. A ponieważ był alkoholikiem, a do tego człowiekiem łasym na pochlebstwa, dał się kupić. Chociaż niezupełnie. Bo kiedy Bierut kazał mu napisać słowa nowego hymnu, odpowiedział, że jeśli wrona będzie symbolem Polski, to może napisze. Inaczej nie. Widać więc, że była to bardzo barwna i niejednoznaczna postać i taka jest jego twórczość – kończy swoją opowieść Barbara Sobkowicz.

Zapewnia, że dużo więcej o życiu i twórczości Władysława Broniewskiego dowiedzą się nasi czytelnicy podczas spotkania z Mariolą Pryzwan.

Zgłoszenia na konkurs recytatorski można składać w sekretariacie MOK przy ul. Żeromskiego lub drogą mejlową na adres: moksochaczew1@ wp.pl do 10 lutego.

KINO MAZOWSZE

7-8 lutego, godz. 16, 20 **LISTY DO M.** komedia romantyczna produkcji polskiej, od 12 lat

7-8 lutego, godz. 18 **DZIENNIK ZAKRAPIANY RUMEM** dramat/przygodowy produkcji USA, od 15 lat, napisy

10-15 lutego, godz. 16 **MUPPETY** komedia/familijny produkcji USA, dubbing

10-15 lutego, godz. 18, 20 **SZTOS 2** komedia produkcji polskiej, od 15 lat, napisy

13-14 lutego, godz. 9, 11 **MUPPETY** (seanse dla szkół)

Ceny biletów: szkoły – 12 zł, ulgowe – 13 zł, vouchery – 14 zł, normalne – 16 zł

SZTOS 2

Opowieść o tym, jak się podrywa na dużego fiata i jakie miłosne katastrofy przydarzają się zbyt pewnym siebie facetom. Czy synek i Janek przekombinują i zaliczą wpadkę na robocie? Jeśli tak, to czy dobra „nawijka" uratuje im skórę? Prawdziwie męskie kino odpowie w końcu na pytanie: co ma zrobić facet, gdy sparzy się na gorącej kobiecie?

VIII Sochaczewskie Spotkania Wiolonczelowe

14 stycznia 2012 r. w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Fr. Chopina w Sochaczewie mieliśmy zaszczyt gościć prof. Andrzeja Zielińskiego z Akademii Muzycznej w Warszawie. Poprowadził seminarium wiolonczelowe dla uczniów i nauczycieli Szkół Muzycznych I i II stopnia.

Było to już IV Seminarium z cyklu Sochaczewskich Spotkań Wiolonczelowych odbywające się na zmianę z konkursem. Uczestnikami spotkania, poza uczniami i nauczycielami naszej szkoły, byli uczniowie i pedagodzy ze Szkół Muzycznych z Warszawy, Żyrardowa, Skierniewic, Płocka, Łęczycy, Inowrocławia i Będzina.

Próba pod okiem profesora Zielińskiego

Lekcje otwarte prowadzone przez prof. Andrzeja Zielińskiego poprzedzone były prezentacjami uczniów. Uczestnicy wykonywali różnorodny repertuar i reprezentowali różny stopień zaawansowania w grze na instrumencie. Przyjazna i ciepła atmosfera spotkania sprzyjała staraniom uczniów, by na bieżąco realizować wskazówki profesora odnoszące się do techniki gry wiolonczelowej i interpretacji utworów.

Jolanta Kamińska-Krawczewska

CO, GDZIE, KIEDY

Melodie świata w Muzycznej

W piątek, 10 lutego br. o godz. 18 w Państwowej Szkole Muzycznej w Sochaczewie odbędzie się koncert pt.: „Karnawałowe Rytmy - Melodie Świata od Haendla do Bocka". Na imprezę zapraszają burmistrz miasta Piotr Osiecki oraz dyrektor placówki, Joanna Niewiadomska-Kocik.

W koncercie wystąpią: Paulina Tuzińska (sopran), Krzysztof Gwiazda (bas, baryton), Krzysztof Trzaskowski (fortepian) oraz Chór Państwowej Szkoły Muzycznej, ze specjalnym na tę okazję repertuarem karnawałowym.

W programie wydarzenia przewidziane są utwory P. Czajkowskiego (opera „Eugeniusz Oniegin"), G. Haendla, W.A. Mozarta („Wesele Figara", „Don Giovanni", „Czarodziejski flet"), G. Rossiniego („Cyrulik sewilski"), J. Bocka („Gdybym był bogaczem" ze „Skrzypka na dachu"), E.L. Webera (z musicalu „Koty") i inne. Wstęp wolny.

„Przebudzenie" w bazylice

Poseł na Sejm RP Maciej Małecki oraz Sochaczewski Klub „Gazety Polskiej" zapraszają w dniu 12 lutego (niedziela) o godz. 12.30 do Niepokalanowa, gdzie w sali kinowej św. Bonawentury niepokalanowskiej bazyliki odbędzie się projekcja filmu „Przebudzenie". Po projekcji spotkanie z autorką filmu Joanną Lichocką. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury 18 lutego 2012 r. godz. 17.30

Kabaret Młodych Panów

w programie „Z młodymi jak najbardziej"

Kabaret, jak sama nazwa wskazuje, składa się z samych młodych i przystojnych mężczyzn.

Przedstawiciele tzw. „młodej fali kabaretowej" prezentujący humor lekki, ale błyskotliwie wyśmiewający otaczający nas świat. Posiadając doskonałe wyczucie dowcipu, tworzą skecze i programy, które szybko stają się hitami i obowiązkowymi punktami każdego ich występu.

Młodzi Panowie mają bogaty dorobek konkursowy, festiwalowy, programowy oraz telewizyjny.

Gospodarze Rybnickiej Jesieni Kabaretowej RYJEK. Zobaczyć ich można w Polsacie i TVP. W 2009 r. prowadzili według własnego scenariusza Mazurską Noc Kabaretową w Mrągowie.

Bilety w cenie 40 zł. proszę zamawiać: tel. 698 927 117 lub drogą mailową: art.gda@wp.pl

Sprzedaż indywidualną prowadzą: Miejski Ośrodek Kultury oraz portale internetowe:www.biletynakabarety.pl; www.kabaretowebilety.pl. Informacje: tel. 698 927 117.

Wśród Czytelników, którzy 7 lutego do godz. 10 odpowiedzą telefonicznie (46 862-23-55) na pytanie, od kiedy funkcjonuje Kabaret Młodych Panów, rozlosujemy trzy podwójne zaproszenia na występ grupy.

Uniwersytet dla młodych duchem

Młodość nie jest etapem życia, lecz stanem ducha - takie motto przyświeca sochaczewskiemu Uniwersytetowi Trzeciego Wieku. Jego członkowie realizują je na każdym kroku. Pod skrzydłami tego stowarzyszenia uczy się i rozwija obecnie około 130 osób.

Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie roku akademickiego

Zajęcia odbywają się w ramach sekcji. Historia, informatyka, język angielski, zajęcia plastyczne czy malarstwo to tylko ich niektóre tematy. Uczestnicy śpiewają w chórze, uprawiają gimnastykę, turystykę rowerową, pływają. Jeżeli ktoś chciałby skorzystać z pełnej oferty UTW, miałby wypełniony cały tydzień.

- Bardzo często zaczynamy w poniedziałek rano, a kończymy w sobotę zajęciami na basenie z Agatą Kalińską - mówi prezes i pomysłodawczyni UTW Alicja Ozimek. - Oferta jest bardzo szeroka. Nasi studenci wybierają sobie określone sekcje. Ludzie decydują się na bardzo różne zajęcia. Przez całe życie byłam zawodowo związana ze sztuką, a w szczególności z muzyką. W ramach uniwersytetu prowadzę chór. Inni decydują się na dziedziny, które skrajnie różnią się od ich drogi zawodowej. Chcą nauczyć się czegoś nowego, rozwijać w kierunku, na który dotychczas nie mieli czasu.

Oferta uniwersytetu skierowana jest do osób w wieku 55+. Głównym celem jest ich aktywizacja, a także integracja środowiska seniorów. Jednym z przykładów realizacji tego celu jest wiceprezes Genowefa Barańska.

- Po przejściu na emeryturę cieszyłam się, że mam tak dużo wolnego czasu. Przedtem moje życie wypełniała praca. Mijały miesiące, i w pewnym momencie poczułam, że monotonia zaczyna mi dokuczać - opowiada. - Dowiedziałam się o uniwersytecie. Postanowiłam się do niego zapisać. Z perspektywy czasu widzę, że była to dobra decyzja. Nawet nie przypuszczałam, że nauczę się tu tylu nowych rzeczy.

Informatyka w czołówce

Wśród proponowanych wykładów bardzo popularna jest historia. W czołówce utrzymuje się też język angielski i informatyka.

- Historia cieszy się powodzeniem ze względu na duży nacisk położony na aspekt patriotyczny. Organizowanych jest też wiele wycieczek. Jeżeli chodzi o język angielski, to jego nauka jest obecnie czymś naturalnym. Dlaczego miałaby być niedostępna dla seniorów? - mówi członek zarządu Anna Kuligowska. - Podobnie jest z informatyką. Wielu emerytów i rencistów ma rodziny za granicą. Internet jest najtańszym i powszechnie dostępnym środkiem komunikacji. Dzięki kursom komputerowym nasi seniorzy wysyłają mejle czy dzwonią przez skypa.

UTW jest obecny w sieci. Jego stronę na portalu e-sochaczew prowadzi wiceprezes Genowefa Barańska, która, co ciekawe, zapewnia, że nie jest zagorzałą miłośniczką tego medium.

Oprócz wykładów, studenci UTW uczestniczą w licznych wycieczkach

Prace członków uniwersytetu były wielokrotnie wystawiane. Można je było obejrzeć m. in. w chodakowskim domu kultury

- Nie przepadam za wielogodzinnym przeglądaniem stron internetowych. Z sieci korzystam, kiedy muszę załatwić konkretną sprawę - twierdzi.

Pani wiceprezes załatwia sprawy całkiem prężnie. Należąca do UTW zakładka jest na bieżąco aktualizowana. W ten sposób, w formie ogłoszeń, studenci są informowani o bieżących sprawach i działaniach podejmowanych przez uniwersytet.

W gronie przyjaciół

Uniwersytet ma formę stowarzyszenia i utrzymuje się głównie ze składek członkowskich. W ten sposób, za jedyne 15 zł miesięcznie można skorzystać z większości zajęć.

- Oprócz tego pomagają nam wpływy z tytułu darowizny 1 proc. z podatku, a przede wszystkim przyjaciele naszego uniwersytetu. Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu nieodpłatnie użycza nam sal na wykłady i pomieszczenia biurowego, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji udostępnia basen, pomagają nam również dyrektorzy gimnazjów nr 1 i 2 oraz dyrektor Zespołu Szkół w Chodakowie - wymienia skarbnik Danuta Kłos. - Bardzo wspiera nas też Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, a przede wszystkim władze miasta. Naszymi problemami bardzo interesuje się wiceburmistrz Marek Fergiński.

- Ostatnio naszemu chórowi zepsuł się keyboard. Otrzymaliśmy od władz nowy instrument - dodaje Alicja Ozimek.

Uniwersytet współpracuje także z Dziennym Domem Pomocy Społecznej oraz Szkołą Podstawową w Śladowie.

Stowarzyszenie licznie wspierają wolontariusze, ale i tak nie ma możliwości, by pieniędzy wystarczyło na wszystko. Działalność UTW opiera się na zasadzie non-profit.

- Niestety część materiałów na zajęcia trzeba kupić we własnym zakresie. Np. jeżeli chodzi o zajęcia malarskie, nie stać nas by kupić pełne wyposażenie dla wszystkich. Jest zbyt drogie. Podobnie jest z wyjazdami do teatru. Mamy zbyt mały budżet - mówi Alicja Ozimek.

Studenci w akcji

Pomimo to ofertę UTW uznać należy za bardzo ciekawą oraz dostępną finansowo dla przeciętnego emeryta.

- Zachęcamy do kontaktowania się z nami i odwiedzania organizowanych przez nas zajęć. Naprawdę warto spróbować i, jeżeli się spodoba, zostać na dłużej. Emeryci nie powinni zamykać się w domach. W każdym wieku trzeba być otwartym na świat, a przede wszystkim na kontakt z drugim człowiekiem - zaprasza Alicja Ozimek.

W tym celu wybrać należy się oczywiście do siedziby WSZiM przy ul. Stadionowej 4. Biuro UTW czynne jest w każdą środę w godzinach 12-14.

Z kolei 15 lutego o godz. 9 studentów uniwersytetu spotkać będzie można w „ogrodniku", gdzie na otwartych zajęciach, wspólnie z młodzieżą, zgłębiać będą trendy żywieniowe. Natomiast 27 lutego o godz. 11 w sochaczewskiej szkole muzycznej z ich udziałem odbędzie się wykład poświęcony Władysławowi Ogińskiemu.

- Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, nie tylko seniorów. Może komuś spodobamy się „w akcji" i zostanie z nami na dłużej - dodaje pani prezes.

Agnieszka Poryszewska

Więcej informacji na temat UTW znaleźć można na stronie internetowej www.utwseniorzy55.e-sochaczew.pl. Z zarządem stowarzyszenia można kontaktować się pod numerami telefonów: 798 179 119, 46 86 226 41

Pomóżmy Adrianowi

Dzień przed Wigilią Adrian Makowiecki uległ ciężkiemu wypadkowi

Adrian Makowiecki ma 19 lat. Chciałby kiedyś samodzielnie chodzić. W realizacji tego marzenia próbują mu pomóc mieszkańcy rodzinnego Teresina. Do akcji włączył się także Sochaczew. O trudnej sytuacji Adriana dowiedzieliśmy się od jego kolegów z Zespołu Szkół im. Fryderyka Chopina.

Jesienią Adrian zaczął studiować informatykę w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. 23 grudnia 2011 r., tuż przed sesją, miał wypadek. Stracił prawą nogę. Mimo szoku związanego z amputacja i bólu zdał część egzaminów przez internet.

Jednak większość jego życiowych planów stanęła pod znakiem zapytania. By wrócić do w miarę normalnego życia, potrzebuje protezy. Proteza samego kolana kosztuje około 50 tysięcy złotych. Nie stać go na tak wielki wydatek.

Adrianowi stara się pomóc również Samorząd Studentów SGGW: „To bardzo zdolny i inteligentny człowiek. Jego pasją jest informatyka, dlatego wybrał ten kierunek studiów. Adrian interesuje się również literaturą i językiem angielskim" - mówią o nim koledzy z uczelni.

Na 19 lutego zaplanowano koncert charytatywny. Będzie to koncert szczególny, bo zagrany przez uzdolnionych muzycznie kolegów Adriana i wszystkich młodych ludzi, którzy zechcą mu pomóc.

Szczegóły jeszcze mogą się zmienić, ale prawdopodobnie wydarzenie będzie miało miejsce w sali św. Bonawentury w Niepokalanowie.

Już teraz każdego, kto zechce pomóc Adrianowi, prosimy o dokonywanie wpłat na konto Caritas Archidiecezji Warszawskiej: Millenium Bank 10 1160 2202 0000 0000 4395 7726 (z dopiskiem: „Proteza dla Adriana"). (ap)

Zebra ZAUFAJ POLSKIEJ FIRMIE
Odbiór odpadów komunalnych i budowlanych
Świadczymy usługi JEDNORAZOWO i DŁUGOTERMINOWO
W ofercie posiadamy POJEMNIKI 120 l, 240 l, 1100 l
oraz
KONTENERY o pojemności 5 m³, 7 m³, 10 m³, 30 m³
PPHU ZEBRA Sp. J.
biuro handlowe:
ul. Chemiczna 8
96-500 Sochaczew
najniższe ceny w mieście !!!
Zamówienia:
tel./fax 46 861 15 19
tel. 662 967 992
e-mail: pphu.zebra@wp.pl
www.pphuzebra.pl
Oferujemy także:
- porządkowanie terenu
- prace koparko-ładowarką
- prace porządkowe różne

Ogłoszenia pod serduszkiem

Osoby pragnące złożyć życzenia walentynkowe wybranej osobie za pośrednictwem naszej gazety mogą ogłosić je w specjalnej rubryce w promocyjnej cenie 3 zł za 20 wyrazów (pojedyncze znaki poza znakami przestankowymi są również wyrazami).

Młodzież szkolna może wpisywać życzenia do szkolnej listy życzeń walentynkowych i dostarczyć ją nam w postaci pliku komputerowego. W przypadku zbioru życzeń odpłatność za każde z nich wyniesie 2 zł.

Firmy i zakłady zachęcamy do ogłaszania na łamach naszej gazety ofert walentynkowych w promocyjnej cenie 50 zł brutto za 4 moduły ogłoszeniowe.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 9 lutego.

Młodzi inżynierowie

FOT. ARCHIWUM

Mali inżynierowie niechętnie odrywają się od budowania robotów

Od ferii zimowych rozpoczął działalność edukacyjną w Sochaczewie Mały Inżynier. Na tygodniowych kursach dzieci w wieku od 6 do 13 lat miały okazję poznać tajniki budowy i programowania robotów.

W trakcie zajęć, bazując na sprawdzonej w innych ośrodkach MI metodyce konstruowali roboty z wykorzystaniem zestawów LEGO MINDSTORMS. Zajęcia pozwalają w trakcie zabawy rozwinąć twórcze myślenie, wyobraźnię przestrzenną i umiejętności pracy w zespole. Umożliwiają poznanie podstaw robotyki, fizyki, informatyki i elektroniki. Młodzi Inżynierowie będą mogli pogłębiać zdobyte umiejętności na kolejnych poziomach wtajemniczenia. Od 11 lutego zaczynają się zajęcia weekendowe w cyklu 4 spotkań sobotnich po 4 godziny.

W kolejnych miesiącach w ofercie pojawią się również zajęcia z eksperymentów i elektroniki na różnych poziomach zaawansowania. Dziewczynki i chłopcy pozostają podczas zajęć pod opieką wykwalifikowanej kadry z wykształceniem pedagogicznym. Przeprowadzona w czasie ferii kontrola z kuratorium potwierdziła profesjonalną organizację zajęć. Najlepszym jednak potwierdzeniem ich atrakcyjności są mali kursanci, którzy niechętnie kończą budowanie robotów i udają się do swoich domów, a rano dnia następnego to oni budzą rodziców, żeby zdążyć na warsztaty.

Mały Inżynier oferuje także niekonwencjonalny sposób na zorganizowanie dziecku niezapomnianych urodzin. Podczas warsztatów dziecko z zaproszonymi koleżankami i kolegami buduje roboty lub eksperymentuje i miło spędza czas. Urodziny można zorganizować w placówce przy ul. Staszica 34a lub w domu jubilata.

Zawsze aktualna oferta na stronie www.malyinzynier.pl lub pod numerem telefonu 46 811 21 90.

Karnawał w „dwójce"

Choć pierwszy lutego był wyjątkowo zimny, to w Szkole Podstawowej nr 2 panowała bardzo gorąca atmosfera. Tego dnia odbył się długo oczekiwany bal karnawałowy, zorganizowany przez radę rodziców we współpracy z uczniami z samorządu szkolnego, którzy opracowali program zabawy, listę hitów i konkursów. W rolę didżeja wcielił się jeden z rodziców, który realizował marzenia uczniów i prowadził zabawne konkurencje z nagrodami.

Obowiązkowym wstępem na bal było przebranie. W szkole zaroiło się od barwnych bajkowych postaci: klownów, królewien, wilkołaków czy ponętnych dziewczyn, w które wcielili się chłopcy. Nie do poznania byli też nauczyciele. Wśród nich spotkaliśmy władczą Kleopatrę, dostojną królową czy niesforną diablicę w asyście postawnego kowboja.

Rada rodziców zadbała też o uczniowskie podniebienie. W myśl zdrowego odżywiania zrezygnowano w tym roku ze słodkiego poczęstunku na rzecz kolorowych, pysznych kanapek z ogórkiem, pomidorem i sałatą, które uczniowie samodzielnie przygotowywali w klasach wraz z wychowawcami i rodzicami.

Tegoroczny bal karnawałowy należał do bardzo udanych, szkoda tylko, że na następny trzeba czekać cały rok!

Redakcja szkolnej gazetki „Bez Tytułu"

FOT. ARCHIWUM

Wszyscy dobrze bawili się podczas karnawałowego balu

Czarodziejski prezent

W styczniu szkoła specjalna w Erminowie gościła młodych aktorów z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie.

Licealiści pod kierunkiem pani Marii Kowalskiej, nauczycielki języka polskiego, przygotowali spektakl teatralny traktujący o świętach Bożego Narodzenia. Prosta fabuła, świetna gra aktorska i współczesna tematyka sprawiły, że przedstawienie spotkało się z wielkim zainteresowaniem młodej publiczności. Uczniowie z uwagą śledzili opowieść o wspaniałym prezencie, który zmieniał kolejne postacie przedstawienia w szczęśliwych, pełnych wiary w dobro i miłość ludzi. Głęboka refleksja wypływająca z tej inscenizacji trafiła do serc wszystkich widzów. Dzieci utożsamiły się z bohaterami i wczuły się w ich emocje.

Młodzi aktorzy przybliżyli dzieciom i nauczycielom magię świąt Bożego Narodzenia i przypomnieli przesłanie wiążące się z narodzeniem Jezusa. Tytułowy czarodziejski prezent z przedstawienia, z odrobiną miłości w środku, uświadomił nam, że miłość rodzi miłość, a czynione dobro potrafi się zwielokrotnić i tak niewiele trzeba, żeby uczynić drugą osobę szczęśliwszą. Wystarczy uśmiech i życzliwe słowo, a świat i ludzie wokół będą lepsi i radośniejsi.

A najważniejsze jest to, że my także możemy mieć w tym swój udział.

PIZZERIA JAGA
tel.862-17-79
ul. Kochanowskiego 60
96-500 Sochaczew.
PIZZERIA JAGA
Oferuje romantyczną niepowtarzalną atmosferę przy kominku.
W walentynki dla zakochanych DUŻA PIZZA W CENIE MAŁEJ!!!
promocję realizujemy przy zamówieniu na salę, oferta ważna 14 lutego + słodki upominek dla wybranki serca. Dla wszystkich klientów upominek niespodzianka. Poza tym oferujemy wydarzenia sportowe na żywo!.W lokalu znajduje się 10 stolików, sala pomieści ok. 40 osób. Posiadamy 39 rodz. pizz, oraz sałatki, dowóz już od 3 zł. Zniżki dla firm i szkół. Zapraszamy na wyjątkowy, specjalny dzień dla dzieci. W każdą ŚRODĘ przy zamówieniu na salę twoja pociecha dostanie GRATIS: upominek, deser, słodycz, obejrzy bajkę. A w okresie letnim spędzi miło czas na naszym placu zabaw!.
ZS-219

Piada Pizza - Pub
Sochaczew, ul. Pocztowa 1
(Chodaków, dawny okrąglak)
zaprasza zakochanych na romantyczne kolacje,
w miłej, przytulnej atmosferze
na największą pizzę w mieście

KUPON
PIZZERIA RZYM AL. 600-LECIA 28
Sochaczew, Al. 600-lecia 28,
zapraszamy od 12.00 do 22.00
dowóz na telefon:
504 347 392
z tym kuponem
na hasło
Pizzeria Rzym
najlepsza na Walentynki
Rabat 10%
PROMOCJA 14 LUTEGO

Złoto Top
Marek Glinka
Sochaczew, ul. Żeromskiego 14
ZŁOTO
DO 14 LUTEGO
PROMOCJA WALENTYNKOWA
SREBRO
10% RABATU
NA WSZYSKIE WYROBY

PIZZERIA CALZONE
ul. Słowackiego 9a
46 862 77 77
W ten szczególny dzień zapraszamy wszystkie pary.
Menu tylko w tym dniu urozmaiciliśmy o pizzę w kształcie serca,
która serwowana będzie jedynie zakochanym parom
i tylko u nas na miejscu.
Przygotowaliśmy też niespodziankę
dla każdej z zakochanych Pań.
Serdecznie zapraszamy

NASZE DZIECI

urodzone w szpitalu od 29 stycznia do 4 lutego

HANIA PAWŁOWSKA

Hania to drugie dziecko Iwony i Witolda Pawłowskich z Sochaczewa. Urodzona w niedzielę, 29 stycznia 2012 r. o godz. 12.00. Waga 2,810 kg. Wzrost 50 cm.

KINGA WERONIKA ŻARLAK

Kinga to druga córka Agaty i Krzysztofa Żarlak z Sochaczewa. Urodzona w środę, 1 lutego 2012 r. o godz. 0.15. Waga 2,580 kg. Wzrost 48 cm.

BŁAŻEJ KORCZAK

Błażej to pierwsze dziecko Małgorzaty i Adama Korczak z Kawęczyna, gm. Teresin. Urodzony w czwartek, 2 lutego 2012 r. o godz. 9.15. Waga 4,6 kg. Wzrost 54 cm.

SZYMON JAN SAŁAJCZYK

Szymon to pierwsze dziecko Karoliny i Wiesława Sałajczyk z Kask, gm. Baranów. Urodzony w piątek, 3 lutego 2012 r. o godz. 13.35. Waga 3,646 kg. Wzrost 54 cm.

MAJA DMOCH

Maja to pierwsze dziecko Mileny i Sebastiana Dmoch z Sochaczewa. Urodzona we wtorek, 31 stycznia 2012 r. o godz. 15.35. Waga 3,820 kg. Wzrost 52 cm.

PRZEMYSŁAW MATEUSZ KACPRZAK

Przemek to drugi syn Wioletty i Mariusza Kacprzak z Kornelia. Urodzony w środę, 1 lutego 2012 r. o godz. 12.10. Waga 3,160 kg. Wzrost 53 cm.

ALEKSANDER LENARCZYK

Aleksander to pierwsze dziecko Magdaleny i Marka Lenarczyk z Sochaczewa. Urodzony w piątek, 3 lutego 2012 r. o godz. 0.25. Waga 3,8 kg. Wzrost 55 cm.

JAKUB KRZYSZTOF SITKIEWICZ

Jakub to pierwsze dziecko Anity Sitkiewicz z Kask, gm. Baranów. Urodzony w sobotę, 4 lutego 2012 r. o godz. 9.35. Waga 3,550 kg. Wzrost 53 cm.

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Pechowa Luka

Luka ma około roku. Jest jednym z dziesięciorga psów, które urodziły się na opuszczonej posesji. Miała największego pecha z całego rodzeństwa. Teraz jej los próbuje odmienić fundacja „Nero".

Matka, żeby wykarmić swoje maleństwa, musiała sama niedojadać. Ludzie, którzy znaleźli i zaopiekowali się psiakami opowiadają, że maluchy były wychudzone i słabe. Niestety, to nie koniec kłopotów Luki. Pewnego dnia, kiedy bawiła się na pobliskich polach, na łapie suczki zatrzasnęły się wnyki. W wyniku tego wypadku Luka straciła łapę. Jest jeszcze w czasie rekonwalescencji. Fundacja Nero aktywnie poszukuje dla niej stałych opiekunów. Wolontariusze chcą, by w końcu znalazła ciepły i spokojny dom.

Luka pilnie potrzebuje ciepłego i spokojnego domu

- Luka jest młoda i z pewnością łatwo przystosuje się do życia na trzech łapach - mówi prezes fundacji Jadwiga Wiśniewska. - Z doświadczenia wiem, że zwierzaki doskonale dają sobie radę w takich sytuacjach. Nie będzie stanowiło to żadnej uciążliwości dla jej potencjalnych opiekunów. Oprócz tego Luka zostanie zaszczepiona i wysterylizowana na koszt „Nero".

Zainteresowanych adopcją prosimy o kontakt z fundacją pod numerem telefonu: 502 156 186, lub mejlowo: fundacjanero@gmail.com.

Wszystkich, którzy szukają czworonożnego przyjaciela zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej www.nero.egonet.pl oraz profilu fundacji na facebooku.

KĄCIK KOLEKCJONERA

Ciekawe tematy na polskich kartkach pocztowych

W poprzednim odcinku przedstawialiśmy plan emisji kartek pocztowych, gdzie zapowiedziano kontynuację serii „Zanikające rzemiosła". Warto przypomnieć, że dotychczas ukazały się kartki przedstawiające zawody: introligator, kowal, modystka, bednarz, zdun, zegarmistrz, kołodziej, koronkarka i witrażownik. Warto się zastanowić, które rzemiosła jeszcze funkcjonują, a które zanikły z kretesem, choć warto byłoby je przywrócić. Co o tym sądzą nasi Czytelnicy?

Klub Kolekcjonerów zaprasza na spotkania w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej w każdą sobotę o godz. 10.

Stanisław Duński

Kuchnia ze smakiem

HOTEL CHOPIN pod redakcją Anny Marciniak

Karnawał to okres balów i hucznych zabaw. W tym czasie możemy pozwolić sobie również w kuchni na odrobinę kalorycznego szaleństwa. Na naszym stole nie może zabraknąć faworków czy róż karnawałowych.

RÓŻE KARNAWAŁOWE

Wykwintne ciasteczka z chrupiącymi płatkami.

Składniki:

400 g mąki
6 żółtek
120 ml piwa
konfitura z wiśni
tłuszcz do smażenia
cukier puder do posypania

Do mąki dodaj żółtka i piwo, zagnieć gładkie ciasto. Powinno być zdecydowanie twarde, wtedy róże będą naprawdę chrupiące. Jeżeli wydaje się zbyt miękkie, dodaj jeszcze trochę mąki. Rozwałkuj ciasto bardzo cieniutko i wytnij z niego np. kieliszkami, kółka o średnicy ok. 6, 5 i 4 cm. Nożem ponacinaj brzegi. Środki krążków posmaruj białkiem. Nałóż 3 krążki różnej wielkości jeden na drugi. Środek przyciśnij palcem, aby się zlepiły. Smaż róże na głębokim tłuszczu, aż zrobią się delikatnie złote. Odsącz na papierowym ręczniku i posyp cukrem pudrem. Do środka każdej róży włóż odrobinę konfitury.

Z tego samego ciasta można zrobić również faworki.

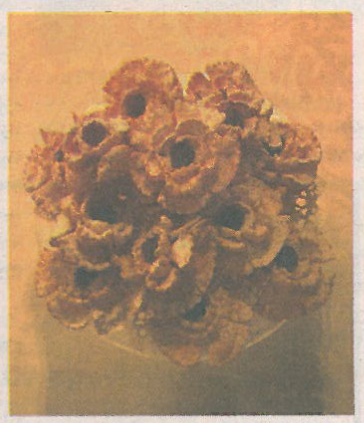

DZIEJE SOCHACZEWA ® (96)

II WOJNA ŚWIATOWA (1939-1945)

Komendant wojenny Warszawy generał Reiner Stahel 7 sierpnia 1944 roku zarządził ewakuację urzędników niemieckich z Pałacu Brühla przy ulicy Wierzbowej pod osłoną czołgów. W czasie tej ewakuacji przez Ogród Saski przy Placu za Żelazną Bramą został zabity od polskich kul zastępca Fischera - Herbert Hummel. Sam Fischer został lekko ranny i prawdopodobnie już 9 sierpnia 1944 roku w konwoju wojskowym przez Helenów koło Pruszkowa, przybył wieczorem do Sochaczewa, zamieszkując w dworze Garbolewskich w Czerwonce.

Urząd gubernatora dystryktu warszawskiego w Sochaczewie w ograniczonym zakresie działał czasowo (zur Zeit) od 10 sierpnia 1944 roku do 12 stycznia 1945 roku, zarządzając jeszcze zachodnią częścią dystryktu. Sochaczew, leżąc kilkadziesiąt kilometrów od wciąż jeszcze walczącej Warszawy, zapewniał jako taki spokój. Kadłubowy urząd gubernatora dystryktu warszawskiego obejmował kilka powiatów (część grójeckiego, łowicki, sochaczewski, część warszawskiego) na zachodnim brzegu Wisły.

Z tego okresu zachowało się kilka raportów podpisanych przeważnie przez Friedricha Gollerta, zachowała się częściowo również korespondencja władz dystryktu warszawskiego z rządem Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie. Po zainstalowaniu się w Sochaczewie, 22 sierpnia 1944 roku Fischer wyjechał do Krakowa, gdzie został przyjęty przez generalnego gubernatora Generalnego Gubernatorstwa Hansa Franka, który wyraził mu uznanie za postawę w czasie walk powstańczych i odznaczył jego i Gollerta Krzyżem Żelaznym II klasy, a w październiku 1944 roku obaj otrzymali Wojenny Krzyż Zasługi I Klasy z Mieczami.

Generalny gubernator Hans Frank 22 września 1944 roku mianował oficjalnie Friedricha Gollerta, dotychczasowego szefa biura personalnego urzędu gubernatora dystryktu warszawskiego, zastępcą gubernatora dystryktu warszawskiego na miejsce zabitego 6 sierpnia 1944 roku Herberta Hummela.

W pierwszych dniach sierpnia 1944 roku w Sochaczewie znalazł się również szef sanitarny dystryktu warszawskiego dr Arnold Lambrecht oraz dowódca SS i policji w tymże dystrykcie SS-Brigadeführer Paul Otto Geibl, odpowiedzialny za ewakuację ludności i zburzenie Warszawy. Ten ostatni przybył do Sochaczewa 17 sierpnia 1944 roku.

W Sochaczewie urządził sobie również siedzibę naczelnik miejski (Stadthauptmann) Warszawy Ludwig Leist. Między Warszawą a Sochaczewem po upadku powstania warszawskiego często podróżował niemiecki komisarz muzeów warszawskich dr Alfred Schellenberg. Osobiście dokonywał on rabunku wielu obrazów i mebli z Muzeum Narodowego w Warszawie i z Pałacu w Wilanowie. Z Muzeum Narodowego w Warszawie 12 października 1944 roku wywiózł on kilka cennych obrazów i dywanów w celu wyposażenia Domu Niemieckiego (Deutsches Haus) w Sochaczewie.

PARTNER VOBIS DIGITAL
96-500 Sochaczew, al. 600-lecia 72c pawilon 7
(vis a vis cmentarza wojskowego) tel. 46 8624155
Wysokiej klasy sprzęt KOMPUTEROWY w umiarkowanej cenie
TANIE RATY

KRZYŻÓWKA (6)

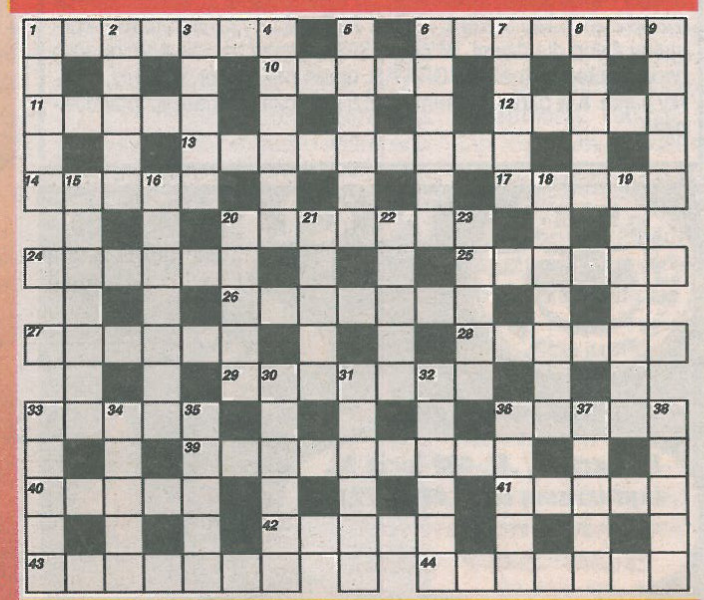

Poziomo:

1 - pulpit nauczyciela, 6 - praojciec Izraelitów, 10 - kuzyn dyni, 11 - rekonesans, 12 - krwawy cesarz rzymski, 13 - przedpłata, 14 - lennik, 17 - sukulent, 20 - przenośna zasłona, 24 - w Tatrach jest Łysa, 25 - krasomówca, 26 - wzornik, 27 - ozdobny rysunek z życzeniami, 28 - imię męskie, 29 - rozprawa naukowa, 33 -model, szablon, 36 - dziki karp, 39 - polska narciarka, 40 - imię żeńskie, 41 - wirnik, 42 - szpadel, 43 - rym niedokładny, 44 - in. ropa.

Pionowo:

1 - in. kierz, 2 - okres ery mezozoicznej, 3 - ojciec Ikara, 4 - kazalnica, 5 - lama z Ameryki Płd., 6 - nadawcza lub odbiorcza, 7 - płaci ją ZUS, 8 - zgraja, 9 - farba ochronna przed korozją, 15 - smaczliwka, 16 - wyraz utworzony z przestawienia sylab, 18 - powieść Z.Nałkowskiej, 19 - dawna miara długości, 20 - wiatr wiejący w kierunku równika, 21 - ewolucja narciarska, 22 - jest w talii kart, 23 - dziewięciu muzyków, 30 - strona monety, 31 - pieśń religijna, 32 - imię męskie, 33 - część koła samochodu, 34 - narzędzie rolnicze, 35 - zatoka Morza Czerwonego, 36 - zrobiony papieros, 37 - traktor, 38 - na nodze J.Kowalczyk.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło wg podanego szyfru. Pierwsza cyfra szyfru to numer wyrazu poziomego. Druga cyfra szyfru oznacza pozycję litery w danym wyrazie. Rozwiązaniem jest hasło:

4/3-10/4-39/6-6/5-1/2-39/6-11/1-44/4-14/1-28/3-44/2-13/4-40/2-43/4 6/3-24/2-1/1-27/3

Nagrodę wylosował pan Jerzy Malowanski z Sochaczewa

Misja Sochaczew

Z Jakubem Wojewodą, twórcą działającej od 13 lat przy naszym muzeum Muzealnej Grupy Rekonstrukcji Historycznej, o tegorocznych planach rozmawia Małgorzata Pałuba

- Wkroczyliśmy już w nowy rok, stąd moje pytanie dotyczące działalności prowadzonej przez pana grupy.

- Na pewno weźmiemy udział w wieloletnich już imprezach cyklicznych. Szczególnie w rekonstrukcjach dotyczących września 1939 r. Będzie więc bitwa pod Mławą, trzeci już raz odbędzie się w Bolimowie impreza związana z I wojną światową. Od zeszłego roku kontynuujemy jeżdżenie na zloty, np. w Darłowie. Są to zloty pojazdów militarnych i grup rekonstrukcji historycznej. Nasza działalność polega w tym przypadku na tworzeniu ekspozycji plenerowej, czyli tzw. dioram. Aktualnie budowany jest grafik tych wszystkich imprez. Czekamy na potwierdzenia ze strony organizatorów. Mocno zajęci będziemy natomiast od kwietnia do końca września - października, bo wtedy jest sezon.

- Czy mam rozumieć, że zima jest dla was martwym sezonem?

- Kiedyś tak. Obecnie coraz mniej. Zwłaszcza, że wojna nie wybiera pogody, a żołnierze musieli i wtedy walczyć. Wyruszamy na front już 4 lutego. Weźmiemy udział w inscenizacji historycznej pt. „Front zimowy 1914/15 nad Pilicą". Tam, w Skansenie Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim nasza grupa wcieli się w role żołnierzy pruskich z okresu I wojny światowej. Jest to kontynuacja projektu związanego z wizerunkiem żołnierza Polaka w armii pruskiej. Dzięki uprzejmości burmistrza Piotra Osieckiego otrzymaliśmy w ubiegłym roku fundusz na zakup mundurów z okresu I wojny światowej. Wcześniej musieliśmy je wypożyczać, a wypożyczenia są bardzo drogie. Jako ciekawostkę dodam że zakupione mundury pochodzą z filmu „War Horse".

Nasi rekonstruktorzy tym razem wcielili się w żołnierzy pruskich z okresu I wojny światowej

Mając własne mundury będziemy mogli prezentować coraz więcej historii związanych z tym okresem. A jest to ważne, bo powoli zbliża się stulecie wybuchu wojny, więc tych imprez na terenie Polski, a szczególnie Europy, będzie naprawdę dużo.

- Już teraz wiecie, że weźmiecie w nich udział?

- Mamy już takie przesłanki o imprezach we Francji, Belgii, na terenie Wielkiej Brytanii. Na pewno będziemy zgłaszać swój udział i w miarę możliwości w nich uczestniczyć, promując historię i Sochaczew. Wiadomo, że wyjazdy zagraniczne wiążą się z dużo większymi kosztami. Trzeba zapłacić za transport, pobyt, a ceny w Europie są dość wysokie. Muzeum i grupa bierze też udział w projektowaniu i budowie turystycznego Szlaku Frontu Wschodniego I wojny światowej. Jego otwarciu będą towarzyszyły różne eventy, m.in. widowiska historyczne dotyczące walk nad dolną Bzurą i Rawką 1914-15 r., na terenie powiatu sochaczewskiego. Do szlaku wyselekcjonowaliśmy i zaproponowaliśmy kilkanaście obiektów związanych z tym okresem historycznym. Szlak organizuje urząd marszałkowski, jesteśmy w stałym kontakcie. Wspomagamy ich wiedzą czerpaną z archiwum muzeum, organizujemy spotkania i wyjazdy studyjne na teren szlaku dla wydziału turystyki urzędu marszałkowskiego. Mamy w planach organizację wystawy obwoźnej na temat frontu nad Bzurą i Rawką 1914/15, którą będziemy pokazywać na wielu widowiskach.

- Grupa przyzwyczaiła nas również do występów na planach filmowych. Czy będą takie w tym roku?

- Część członków naszej grupy pod koniec ubiegłego roku zagrała w odcinku pilotażowym serialu produkcji polskiej „Misja Afganistan". Natomiast 30 odcinkowy serial będzie kręcony w tym roku. Przedstawia on współczesne czasy, czyli naszą armię, oddział Wojska Polskiego na misji w Afganistanie. Całość koordynował tutaj Daniel Bogucki, członek MGRH i szef Grupy Realizacyjnej „Tasmanian Tiger".

Doświadczenie z planów filmowych pozwala nam brać udział w produkcjach wojennych, które nie dotyczą odtwarzanego przez nas okresu. Np. kilku chłopaków grało w filmie „Stawka większa niż śmierć". Jest to powstająca aktualnie kontynuacja „Stawki większej niż życie".

Nie mamy tutaj do końca możliwości mundurowych, bo chodzi o wojsko niemieckie i sowieckie z lat 40. Kolejny film dotyczyć ma bitwy pod Borodino 1812, czyli epoki napoleońskiej. Możemy wspierać produkcję naszą wiedzą i wystąpimy, jeśli zapewni się nam odpowiednie umundurowanie. Poza tym bardzo dużo spraw wychodzi na bieżąco, więc wszystko przed nami.

- Czyli możemy zobaczyć was również na innych planach filmowych?

- Obecnie udało nam się wykształcić taką formę działalności, że to nas szukają. Portfolio wysyłamy już tylko wtedy, jeśli ktoś o to prosi. Poza tym nadal traktujemy to jako hobby i przygodę. Nie jest to nasz sposób na życie zarobkowe. Jest to dodatkowa forma działalności. Wszelkie zdobyte środki przeznaczamy na mundury, ekwipunek i materiały do prac remontowych na cmentarzach wojskowych. Cieszymy się, że możemy reprezentować nasze miasto i promować jego historię. Ostatnio zaproszono nas do udziału w programie telewizyjnym TTV „Rozmowy na poddaszu". Pokazuje on różne pasje i ludzi z zainteresowaniami. program będzie można oglądać 23 lutego o godzinie 18.

- Czy rekonstruktorzy tak zaawansowani umiejętnościami jak wasza grupa muszą jeszcze ćwiczyć?

- Co roku organizujemy różnego rodzaju manewry i ćwiczenia, żeby, kiedy jesteśmy poza sezonem, szkolić ludzi. Teraz duży nacisk kładziemy na szkolenie pod względem znajomości broni pozoracyjnej i jej bezpiecznego wykorzystywania. Coraz efektowniejsza jest pirotechnika na polach bitew. To wszystko wymaga dużego rozsądku i znajomości tematu, żeby sprawnie i bezpiecznie poruszać się po „polu walki". Scenariusz scenariuszem, ale bezpieczeństwo przede wszystkim.

Szkolimy również nowych członków, którzy chcą wstąpić do naszej grupy i zaczynają swoją przygodę z żywą historią. Z roku na rok bowiem grupa się rozrasta. Jeśli chodzi o posiadane przez nas mundury, jesteśmy w stanie wystawić 25-osobowy oddział wojska polskiego z 1939 r., 20-osobowy oddział z roku 1920 i 11 żołnierzy pruskich z okresu I wojny światowej. No i w ubiegłym roku, po raz pierwszy, z okazji 1 sierpnia, czyli wybuchu powstania warszawskiego, organizowaliśmy wymarsz batalionu sochaczewskiego z obwodu AK „Skowronek". Umundurowaliśmy ludzi na powstańców 1944 r. , Zgrupowania „Kampinos". Było nas 15.

- Mówi pan, że grupa się rozrasta?

- W tej chwili mamy 35 czynnie działających osób. Naszym celem jest osiągnięcie etatowego plutonu piechoty Wojska Polskiego 1939 r., czyli 60-osobowego oddziału. Niestety wiąże się to z niesamowitymi kosztami. Zakup sprzętu, umundurowania.

Liczymy na wsparcie władz miasta i różnych instytucji. To, co nam się uda pozyskać na bieżąco, np. przy produkcjach filmowych, w znacznej części również przeznaczamy na zakup sprzętu, bo on też się zużywa. Teraz musieliśmy kupić 35 par butów wojskowych. Jak wcześniej mówiłem, działalność grupy to także spore wydatki.

Spotkanie z Agnieszką Frączek

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie serdecznie zaprasza wszystkie dzieci na spotkanie autorskie z Agnieszką Frączek, doktorem nauk humanistycznych, wykładowcą językoznawstwa w Instytucie Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, autorką wielu książek i wierszyków dla dzieci, a także licznych prac naukowych z dziedziny językoznawstwa.

Spotkanie odbędzie się 15 lutego 2012 r. o godz.11 w Czytelni MBP przy ul. Żeromskiego 39 A. Po spotkaniu będzie możliwość zakupu książeczek z autografem autorki.

Agnieszka Frączek chętnie czyta dzieciom swoje utwory

Zaprojektuj LOGO dla biblioteki!

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie ogłasza konkurs na opracowanie projektu logo biblioteki. Na autora zwycięskiego projektu czeka nagroda finansowa, nie wspominając o prestiżu! Wyłoniony w konkursie znak graficzny - symbol biblioteki miejskiej, będzie wykorzystywany do identyfikacji wizualnej w różnej formie: tradycyjnej, elektronicznej, a w przyszłości możliwe, że także przestrzennej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie to instytucja kultury z długą i bogatą tradycją. Jej misją w trakcie ponad 66-letniej działalności w naszym mieście jest promocja literatury oraz propagowanie czytelnictwa poprzez bezpłatne usługi dla dzieci, młodzieży i dorosłych, takie jak: udostępnianie zbiorów (książek i czasopism; w tym także tzw. „książek mówionych" na nośnikach optycznych), organizowanie imprez kulturalnych i edukacyjnych. Użytkownicy mają też możliwość bezpłatnego korzystania ze stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu.

Konkurs ma charakter otwarty. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich zainteresowanych, szczególnie utalentowanych uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, studentów szkół artystycznych, artystów plastyków a także twórców niezależnych i amatorów. Termin zgłaszania projektów upływa 17 kwietnia br. Chętni do udziału w konkursie zobowiązani są do zapoznania się z regulaminem dostępnym w placówkach biblioteki na terenie miasta oraz na stronie internetowej http://mbpsochaczew.pl oraz http://biblioteka.e-sochaczew.pl .

Szczegółowe informacje można także uzyskać pod nr tel. 46 862 46 0[illegible] (amp)

DROBNE

Usługi

BIURO RACHUNKOWE ROB-MAR
USŁUGI KSIĘGOWE
- KPIR, RYCZAŁTY
- ZUS, PŁACE
- ZWROT VAT ZA MATERIAŁY BUDOWLANE

DOJAZD DO KLIENTA
PROMOCYJNE CENY
Sochaczew, ul. Żeromskiego 9, II piętro vis a vis Domu Rzemiosła
Tel. 600-816-195
ZS-31

- Vertal- żaluzje - wertikale -rolety materiałowe -rolety antywłamaniowe, moskitiery. Producent, montaż, VAT, tel. 602-736-692, 512-342-751. ZS-1
- Autozłom, kasacje pojazdów, odbiór pojazdów, tel. (46) 861-94-66. ZS-2
- **„VIDEOCOLOR" WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL. 501-350-075.** ZS-3B,D
- **Przeprowadzki - transport kompleksowo, tel. 510-121-089.** ZS-9 B,R
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. (46) 863-40-87, 601-154-847. ZS-10
- **Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 46 863-57-55.** ZS-13RB
- **ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR** Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 („Merkury"). Największy wybór! Najniższe ceny! **www.darmar-sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 602-459-904.** ZS-18
- Usługi hydrauliczne, tel. 662-480-962. ZS-19
- **Glazura, terakota, gładzie, malowanie, zabudowy K.G., panele, parkiety, docieplanie, kominki, tel. 604-166-988** ZS - 22B
- Malowanie, gipsowanie, KG, tel. 602-383-118. ZS-23
- **Wylewki agregatem, tel. 511-440-509.** ZS-25 B
- **Wylewki agregatem, tel. 509-038-623.** ZS-26 B
- Cyklinowanie, olejowanie, montaż parkietów, schodów, VAT, tel. 502-321-194, 46 838-31-57 ZS-29
- Przewóz osób 8+1, tel. 502-321-194. ZS-30
- **NAJLEPSZE W MIEŚCIE PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICEREK MEBLOWYCH I SAMOCHODOWYCH. PRZY TRZECH DYWANACH KOLEJNY DO 6 M2 GRATIS. TEL. 602-380-336.** ZS-35 C,Z,D,B
- Wywóz szamba, tel. 664-627-946. ZS-52
- Docieplenia budynków, tel. 694-124-842. ZS-65
- **Zwrot podatku z pracy, rodzinne - Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Belgia, Austria, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-75-97-97.** ZS-72 B
- Firma budowlana MAR-BUD podejmie się: budowy domów jednorodzinnych i obiektów handlowo-usługowych, tel. 692-487-743. ZS-85 B
- Glazura, terakota, remonty, solidnie, tel. 602-670-035. ZS-91
- **Naprawa i spawanie zderzaków i lamp, tanio, profesjonalnie, tel. 604-555-807.** ZS-93 R,B
- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 666-088-518. ZS-96
- Przeprowadzki, transport do 2 ton, tel. 795-242-871. ZS-109
- Remonty mieszkań, glazura, hydraulika, drobne przeróbki, tel. 606-927-661. ZS-110
- Wywóz nieczystości płynnych, tel. 606-374-093. ZS-111
- OGRODY - PROJEKT, WYKONANIE, SYSTEMY NAWADNIAJĄCE, ODWODNIENIA - www.architekturaogrodu.pl, tel. 698-668-468. ZS-113
- KOSTKA BRUKOWA - PROJEKTOWANIE - SPRZEDAŻ - WYKONANIE, tel. 698-668-468. ZS-114
- Malowanie, tapetowanie, układanie paneli, gipsowanie, tel. 662-070-086. ZS-135
- Remonty, zabudowa poddaszy, malowanie, gipsy, panele, docieplanie budynków, 505-024-969. ZS-143
- **Styropian, wełna, tanio tel. 601-257-239.** ZS-147 B
- Glazurnik - hydraulika, przeróbki, tel. 692-391-125. ZS-152
- Remonty, gipsy, malowanie, tel. 696-091-786. ZS-153
- **FOTOGRAFIA Rafał Gronecki www.reportazfoto.pl tel. 78 78 74 151.** ZS-164 R,B
- **Gipsy, malowanie, glazura, terakota, itp., tel. 721-108-965.** ZS-168
- Budowlane - gipsy, ściany GK, poddasza, gładź, malowanie, glazura, terakota, panele, tel. 606-321-509. ZS-174
- Usługi remontowo-wykończeniowe: malowanie, tapetowanie, gładzie gipsowe, adaptacja poddaszy, docieplenie, glazura, terakota, panele ścienne i podłogowe itp. tel. 501 247 830 ZS-188
- Docieplenia poddaszy, ścianki działowe G-K, sufity podwieszane gipsowe i kasetonowe, gładź, malowanie. Faktury VAT. tel. 604 645 981, 502 228 972 ZS-190
- Remonty mieszkań - gipsy, malowanie, panele, glazura, terakota. tel. 606 702 027 ZS-194
- Drewno opałowe, tel. 533-581-571. ZS-209

Finanse

- **Pożyczki bez BIK z super oprocentowaniem od 1,60% miesięcznie, pod zastaw domów, działek, mieszkań, tel. 721-397-833.** ZS-173 B

Nieruchomości

- Do wynajęcia M-4, 61 m², III piętro, ul. Kochanowskiego, tel. 695-409-129. ZS-62
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną 3050 m² w Rokotowie. Cicha i spokojna okolica. Wodociąg i prąd, cena 32 zł/m², tel. 606-239-939. ZS-103
- Sprzedam gospodarstwo rolne, 8 ha, tel. 501-768-745. ZS-108
- Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, 70 m², II piętro, po remoncie, tel. 695-599-647. ZS-122
- Sprzedam działki budowlane 1300 m², 601-239-766. ZS-123
- Okazja WYNAJMĘ trzypokojowy DOMEK ogrodzony, wyremontowany, naprzeciw lasu, CO-groszek Sochaczew, ul. Graniczna 51, cena 1000 zł (niedonegocjacji), tel. 691-032-080, 605-066-997 po 16-tej. ZS-131
- **Do wynajęcia ładne M-3, w Sochaczewie, atrakcyjna cena, tel. 795-258-107.** ZS-132 B
- Tanio: lokal do wynajęcia na działalność w Chodakowie, tel. 691-656-363. ZS-134
- Do wynajęcia dom jednorodzinny ok. 100 m² w centrum Sochaczewa na pięknym osiedlu od 1 lutego, cena 1500 zł + media, tel. 609-024-695. ZS-146
- Sprzedam dom w Sochaczewie, 2005 rok pow. całkowita 214 m², działka 3000 m², wszystkie media, tel. 509-010-509. ZS-150

Agencja Ochrony Mienia "Certus"
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

* Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
* Ulga na P.F.R.O.N
* Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
* Monitoring
* Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
* Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE
ZS-13

Niniejszym informujemy **o przerwach w dostawie energii elektrycznej** jakie wystąpią na terenie Sochaczewa i okolic:

PGE

13 i 14.02.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Kąty 1, 2 i 3, Lubiejew 1 i 2, Władysławów.
14.02.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Paprotnia ul. Sochaczewska, Paski Stare, Paski Parcel, Gnatowice 2, Gnatowice Nowe 3, 4, 5, 6.
15.02.2012 r. w godz. 8:00 do 11:00:
Janów 4 , Sarnów 1, 2, 3, 4.
w godz. 8:00 do 15:00 :
Kuznocin 1.
15 i 16.02.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Kąty Bronisławy 1, 2 i 3, Adamowa Góra, Janów 1, 2, 3, Antoniew Żdżarów 1 i 2, Halinów Żdżarów.
17.02.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Sarnów 1, 2, 3, 4, Janów 4, Wężyki 1 i 2.
ZS-201

SZANSA DLA CIEBIE
PROMOCYJNE CENY
NABÓR LUTY 2012

- Zaoczne Liceum Ogólnokształcące i Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej
- Zaoczne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie
- Zaoczne Uzupełniające Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie
- Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie

W szkole policealnej i technikum kształcimy w zawodach:
- technik ekonomista
  specjalizacja: * finanse i rachunkowość * ekonomika i organizacja przedsiębiorstw * bankowość
- technik informatyk
- technik elektronik
- technik mechanik-technik samochodowy
  specjalizacja - obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
- technik administracji

Wydajemy zaświadczenia i legitymacje szkolne.

Możliwość uzyskania matury i tytułu zawodowego

Podania przyjmujemy i informacji udzielamy w godz. 7.00-17.00 w siedzibie szkoły w Sochaczewie ul. Warszawska 35, tel. (46) 862-34-73.
ZS-71

MC MAL COMP BIURO RACHUNKOWE OFERUJE
profesjonalną i pełną obsługę księgową
wszystkie formy rachunkowości
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne
Dla nowych klientów upust
tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18, paw. 7 (przy poczcie)
e-mail: malcomp@op.pl
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00
ZS-34

JEZIORANY
* wesela
* komunie
* przyjęcia okolicznościowe
* usługi cateringowe
* zielona szkoła
* f-ra VAT
www.jeziorany.eu
wsc@op.pl
Kożuszki Parcel 82
tel. 601-085-425
tel. 666-848-658

Radio Victoria 103,5 FM • SOCHACZEW
Zapraszamy na stronę www.radiovictoria.pl

- Wynajmę pomieszczenia po cukierni „Wrocławianka" lub sam sklep, Wojska Polskiego 36, Sochaczew, tel. 668-227-852. ZS-156
- Sprzedam działkę rolną o pow. 5200 m², dojazd drogą asfaltową, blisko stacji PKP, media, tel. 605-358-743. ZS-175
- Sprzedam kawalerkę 36 m² ul. Mickiewicza, cena 115.000, tel. 502 978 460 ZS-189
- Sprzedam ziemię w całości, lub na działki budowlane, przy stacji PKP Jasionna Łowicka tel. 660 944 226 ZS-191
- Sprzedam atrakcyjną działkę 930 m² w Sochaczewie obok ul. 15 Sierpnia, ogrodzona, media w ulicy. tel. 505 200 999 ZS-193
- Do wynajęcia dom w Sochaczewie osobie prywatnej lub firmie. tel. 606 419 387 ZS-195
- Sprzedam M-3, 47,9 m², w centrum Sochaczewa, tel. 609-765-289. ZS-208
- Sprzedam M-3, 48 m², II p, oś. Polna, tel. 601-226-608. ZS-210
- Do wynajęcia dom 100 m² + hala magazynowa, 8 km od Sochaczewa, tel. 507-600-807. ZS-211
- Sprzedam kawalerkę w centrum miasta, 4 piętro, tel. 602-433-172. ZS-217
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 50 m², odnowione, tel. 603-061-819 wieczorem. ZS-218
- Sprzedam M-4, Kochanowskiego, tel. 698-625-794. ZS-220
- Sprzedam M-3, i M-4 (Chodaków), tel. 783-683-932. ZS-221

Praca

- Poszukujemy osób do pracy na stanowisku agenta nieruchomości, tel. 509-010-509. ZS-202

Zdrowie

- Centrum Stomatologiczne „Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług. ZS-4
- **Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul.Trojanowska 20, tel. 691-513-051.** ZS-15B

Motoryzacja

- **Auto-skup, także złomowanie, stan, wiek nieistotny. Pomoc drogowa, tel. 513-439-439.** ZS-24 B
- Auto - skup, stan, marka, wiek, nieistotny, tel. 502-949-495. ZS-37 Cz

Nauka

- **Studentka germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego udzieli korepetycji, tel. 510-452-254 po 20.00.** ZS-107 B
- Angielski korepetycje - tel. 669-511-882. ZS-216

Zwierzaki

- **Skup byda rzeźnego! Konkurencyjne ceny!, tel. 604-267-833.** ZS-50 B

Giełda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Pracownik ochrony, pakowacz, technolog produkcji naczep, operator koparko-ładowarki, kierowca z prawem jazdy kat. D, lakiernik samochodowy, mechanik samochodowy, pomocnik lakiernika, pracownik do produkcji laminatów, monter

OFERTY ZAGRANICZNE

DANIA - animator rozrywki, manager rozrywki, animator dziecięcy, animator sportowy, instruktor zumby, hostessa, tancerz. **AUSTRIA** - tokarz, wykwalifikowany pracownik przy obróbce metalu. **NIEMCY** - pielęgniarka, spawacz, mechatronik ,elektryk samochodowy, ślusarz, hydraulik, kierowca ciężarówki, mechanik samochodowy, pracownik w kuchni przy zmywaniu w Holiday, sprzedawca, recepcjonista, kucharz, pracownik serwisu w Hotelu Holiday Camp, pomoc kuchenna, pracownik w charakterze pomocnika przy imprezach objazdowych, pomoc przy sprzątaniu, magazynier, pomocnik przy transporcie, pracownik serwisu w Hotelu Port Royal, gospodarz obiektu. **HOLANDIA** - sales engineer, monter systemów rurociągowych, spawacz tig/mig/mag/elektroda, asystent w supermarkecie, pracownik produkcyjny. **NORWEGIA** - radio planner, inżynier mechanik, przewodnik turystyczny. **CZECHY** - operator wytaczarko-frezarki poziomej, tokarz, tokarz horyzontalny, operator żurawia, operator cnc (frezarki). **BELGIA** - tajemniczy klient, operator maszyny wiertniczej (drillmaster). **WIELKA BRYTANIA** - rzeźnik-wykrawacz, pracownik do uprawy kwiatów, pielęgniarka, operator cnc, tapicer, szwaczka, opiekun osób starszych, przedstawiciel wsparcia technicznego, przedstawiciel serwisu obsługi klienta, agent sprzedaży rezerwacji hoteli, opiekun osób starszych. **FRANCJA** - animator czasu wolnego. **HISZPANIA** - animatorzy, piosenkarze i muzycy, przewodnik wycieczek, animatorzy rozrywki, tancerze, animatorzy sportowi, animatorzy dziecięcy, trenerzy fit&fun, manager, terapeuta spa, masażysta, fryzjer. **MALTA** - programista microsoft dynamics ax. **NORWEGIA** - mechanik samochodowy, przewodnik turystyczny. **SZWECJA** - broker walutowy. **WŁOCHY** - pracownicy obsługi barów i restauracji, animatorzy czasu wolnego.

102,7 FM
98,6 FM
Radio Niepokalanów

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

.....

.....

.....

Imię, nazwisko i adres

.....

.....

USŁUGI KSIĘGOWE

Rozliczenia z Urzędem Skarbowym, ZUS, Kadry, Płace

tel: 602 282 721

ZS-207

SOLID SECURITY

W związku z dynamicznym rozwojem firmy Solid uruchamiamy nowy projekt rekrutacyjny.

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Miejsce pracy: Sochaczew

Warunki zatrudnienia:

- Gwarantowane wynagrodzenie podstawowe + system prowizyjny (od 3000 netto)
- Po 3 miesięcznym okresie próbnym - umowa o pracę
- Praca w miejscu zamieszkania i okolicach
- Przygotowanie do pracy w dziale sprzedaży / wsparcie przełożonego
- Zapewniamy szkolenia sprzedażowe i produktowe
- Narzędzia pracy (telefon służbowy, baza danych)
- Zwrot kosztów paliwa (warunek konieczny - własny samochód)
- Zadania - aktywne pozyskiwanie Klientów, obsługa posprzedażowa

CV z nr ref. PH/S/nazwa miasta, należy składać na adres: **rekrutacja.handlowy@solidsecurity.pl**

Proszę dołączyć klauzulę dot. przetwarzania danych osobowych. Kandydat ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawienia.

ZS-212

OKULISTYKA

- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi plamki (siatkówki),
- bezdotykowy pomiar ciśnienia oka.

dr Mikołaj Krajewski, dr Dorota Matusiak dr Jadwiga Juszko dr Barbara Popiołek dr Agnieszka Chustecka

Tel. 46 863-38-74

KLINIKA ALFA

ZS-13

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

dr Andrzej Wojdas

- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Diagnostyka i leczenie: - chrapania - bezdechów sennych
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew ul. Żeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ „Almed" I piętro)

Przyjęcia we wtorki i piątki 17 -20.

Zapisy 46 862-88-92, 501-44-03-22

ZS-7

KLINIKA

PRACOWNIA USG

(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)

MAMMOGRAFIA

PORADNIA:

- LARYNGOLOGICZNA
- ENDOKRYNOLOGICZNA
- DERMATOLOGICZNA
- GINEKOLOGICZNA
- KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
- REUMATOLOGICZNA
- ONKOLOGICZNA
- STOMATOLOGICZNA
- ORTOPEDYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- NEUROLOGICZNA - DZIECI I DOROŚLI
- OKULISTYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- REHABILITACJI - MASAŻ LECZNICZY
- CENTRUM MEDYCYNY PRACY
- PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
- CHIRURGII NACZYNIOWEJ
- LOGOPEDA
- DIETETYK
- INTERNISTA
- GASTROLOG
- CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
- SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO

KLINIKA ALFA

Ul. Polna 9 *(naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)*

Rejestracja: 46 86 11 321, 46 86 33 874

ZS-21

STOMATOLOGIA „DENTIKO"

Dorota Wrzesińska-Mirowska zapisy: 0-603-203-800

Anna Wrzesińska-Bartosik zapisy: 0-607-797-930

czynne poniedziałek - piątek Sochaczew, ul.Żeromskiego 27,IIp,gab.7

- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

GABINET KLIMATYZOWANY

ZS-104

Kupię

gospodarstwo lub grunt rolny

tel. 664 944 635

ZS-33

radio Victoria 103,5 FM

Twoje ogłoszenie w „Ziemi" przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie.

„Ziemia Sochaczewska" to najstarsza i najpopularniejsza gazeta na naszym prasowym rynku.

Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!

REMEDIUM STOMATOLOGIA Anna Świercz - Stępień

Leczenie:

- najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
- przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
- pewne (24-miesiące gwarancji, certyfikat ISO)
- zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-08-14-11 www.remedium-stomatologia.pl

Stypendia dla sportowców

Po raz pierwszy w Sochaczewie przyznano stypendia sportowe dla wyróżniających się zawodników. Umożliwiła to nowa ustawa o sporcie z 2010 r. Najpierw Rada Miejska podjęła stosowną uchwałę (na XI sesji Rady Miasta, 26 lipca 2011 r.).

Do końca grudnia był czas na składanie wniosków o przyznanie takiego stypendium za osiągnięcia w 2011 roku. W zeszłym tygodniu ogłoszono listę nagrodzonych stypendiami. Znalazły się na niej 44 osoby z sochaczewskich klubów sportowych. Stypendia przyznano na rok. Mają być wypłacane w systemie miesięcznym.

O stypendia mogli się ubiegać medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, Europy i Polski. Do rozdysponowania były kwoty od 1000 do 100 zł. Wysokość stypendium jest ściśle uzależniona od rangi zawodów, w których uczestniczył sportowiec i zajętego miejsca.

Stypendia kategorii A (1000 zł brutto) mogli otrzymać medaliści mistrzostw olimpijskich, mistrzostw świata, Europy i zawodów Pucharu Świata w dyscyplinach olimpijskich w kat. Seniorów

Kategoria B (wysokość stypendium 500 zł) przysługuje zawodnikom, którzy zajęli miejsca od IV do VI w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy w dyscyplinach olimpijskich w kat. Seniorów

O stypendia kategorii C (250 zł) mogli się ubiegać medaliści Mistrzostw Polski seniorów w dyscyplinach olimpijskich oraz medaliści mistrzostw świata i Europy w kategoriach młodzieżowych powyżej 15 lat w konkurencjach olimpijskich

Ostatnia kategoria D (100 zł brutto) przysługuje medalistom zawodów, w których zdobywa się tytuł mistrza Polski w kat. wiekowej powyżej 15 lat, objętych systemem współzawodnictwa prowadzonego przez polski związek sportowy w dyscyplinach olimpijskich.

O terminie uroczystego wręczenia stypendiów powiadomimy w najbliższym czasie. (sos)

FOT. ARCHIWUM

Swoją grą Natalia Partyka zasłużyła na najwyższe stypendium

LISTA TEGOROCZNYCH STYPENDYSTÓW

Stypendia kategorii „A" - 1.000 zł brutto/miesięcznie

- Natalia Partyka - Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego

Stypendia kategorii „C" - 250 zł brutto/miesięcznie

- Monika Adamiak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Aneta Adamiak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Anna Banaszek - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Emilia Banaszek - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Elżbieta Brzustowska - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Wiktor Dobrowolski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Marta Dybiec - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Konrad Feliga - Uczniowski Klub Sportowy „SIÓDEMKA"
- Tomasz Gasik - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Natalia Gawrylczyk - Zielińska - Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego
- Aleksandra Gutowska - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Przemysław Kamiński - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Emil Kowalewski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Marta Marcińska - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Michał Ojdowski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Robert Pawelec - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Konrad Pietrzyk - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Dawid Popławski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Radosław Rakowski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Karolina Stefaniak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Marcin Stencel - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Karolina Traczyk - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Sandra Walczak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Patrycja Wasilewska - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Bogdan Wróbel - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Daria Zielińska - Rugby Club Orkan Sochaczew

Stypendia kategorii „D" - 100 zł brutto/miesięcznie

- Adam Kakareko - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Katarzyna Kasza - Uczniowski Klub Sportowy „SIÓDEMKA"
- Michał Kępa - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Wojciech Krześniak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Adam Marcinkowski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Jakub Młyńczak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Bartłomiej Modelewski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Adam Offerczak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Dawid Pajdak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Damian Paluch - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Mateusz Pawłowski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Krzysztof Piłowski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Bartosz Ponichtera - Uczniowski Klub Sportowy „SIÓDEMKA"
- Miłosz Popławski - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Dawid Plichta - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Piotr Wawrzyńczak - Rugby Club Orkan Sochaczew
- Jakub Wójcik - Rugby Club Orkan Sochaczew

Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29.02.2012 r. o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr według wokandy, odbędzie się

druga licytacja nieruchomości

należącej do dłużnika: Andrzej Michalak
położonej: 96-516 Szymanów, Szkolna 49/6
dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW [NKW: PL1O/00016570/5]**

Lokal mieszkalny nr 6 stanowiący przedmiot licytacji znajduje się na drugim piętrze budynku.

Lokal o powierzchni użytkowej 77,8 m^2; obejmuje: cztery pokoje, kuchnię, przedpokój, łazienkę, WC.

Do lokalu należy piwnica lokatorska o powierzchni 7,2 m^2. Lokal do remontu.

Suma oszacowania wynosi 159.500,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 106.333,33 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 15.950,00 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie
55 10201185 0000 4102 0019 1585

Zgodnie z przepisami art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie przy ul. 1 Maja 7 w pok. sekretariacie Wydziału Cywilnego odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. W dniu 29.02.2012 w godz. 9.00 - 9.15 odbędą się oględziny nieruchomości.

ZS-203

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 29.02.2012 r. o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr według wokandy, odbędzie się

pierwsza licytacja nieruchomości

należącej do dłużnika: Beata Malec i Ireneusz Malec na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej
położonej: 96-515 Teresin k. Sochaczewa, Seroki Parcela, ul. Kwiatowa 7,
dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW [NKW: PL1O/0008685/5]**

Nieruchomość gruntowa zabudowana:

- prawo własności działki gruntu nr ew. 163 o powierzchni 0,2200 ha, z obrębu nr 0019 Seroki Parcela, gmina Teresin, położonej przy ulicy Kwiatowa 7 we wsi Seroki Parcela,

- prawo własności budynku mieszkalnego: budynek parterowy, murowany, o powierzchni użytkowej 33,3 m^2, obejmujący 2 izby, z lat 50-/60-tych, w stanie technicznym - dostatecznym.

Nieruchomość objęta KW nr PL1O/00008685/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie Wydział Ksiąg Wieczystych.

Teren działki płaski, w kształcie prostokąta.

Działka gruntu niezagospodarowana, zabudowana, ogrodzona; w ulicy uzbrojenie terenu w postaci: energia elektryczna, wodociąg; przyłącza w/w do budynku.

Suma oszacowania wynosi 149.000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 111.750,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 14.900,00 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie
55 10201185 0000 4102 0019 1585

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno przeglądać w SR w Sochaczewie akta egzekucyjne zawierające odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Oględziny nieruchomości z udziałem komornika w dniu licytacji w godz. 9.00-9.15 dla zainteresowanych.

ZS-204

PIŁKA NOŻNA

Sochaczewska Halowa Liga Piłki Nożnej

Rozstrzygnęły pierwsze mecze

W sobotę odbyły się w chodakowskiej hali MOSiR mecze półfinałowe SHLPN. Już pierwsze spotkania praktycznie rozstrzygnęły rywalizację. W pierwszej parze awans do finału wywalczyli piłkarze faworyta Fast-Service. Zwycięstwo 7:1 odebrało nadzieję na awans Instalatorom. Rewanż był już tylko formalnością. W drugiej parze faworytem była ekipa Dudka. W poprzednim sezonie Transportowcy w półfinale byli lepsi od Probudu (3:3, 3:1). Teraz Probud wziął srogi rewanż i zwycięzcy poprzedniej edycji muszą zadowolić się walką o trzecie miejsce. Decydujące o miejscach na podium mecze odbędą się w Chodakowie w najbliższy weekend.

Wyniki spotkań półfinałowych:

Fast-Service - Hydro-Instal 7:1 (4:0)

gole: K. Wróbel (2), A. Binienda (2), P. Kubisz (2), M. Leszczyński - A. Dąbrowski

Fast-Service - Hydro-Instal 3:3 (0:1)

gole: P. Kubisz (2), A. Binienda - A. Dąbrowski (2), K. Tondera

Probud - Transport Dudek 7:4 (3:2)

gole: K. Celeda (2), M. Gerasik (2), R. Stencel (2), S. Skowron - K. Bartosiewicz (3), D. Jagiełło

Probud - Transport Dudek 3:2 (2:1)

gole: R. Stencel (2), K. Celeda - K. Bartosiewicz, M. Trzos

Spotkania finałowe:

mecz o III miejsce

Transport Dudek - Hydro-Instal (4:1, 2:3)

Finał

Fast-Service - Probud (3:5, 6:1)

Sponsor drużyny Transport Dudek miał po przegranym meczu niewesołą minę

LEKKOATLETYKA

Radek na Mistrzostwach

W dniach 26-29 stycznia odbyły się w Spale Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w lekkoatletyce. Na dystansie dwóch tysięcy metrów Filipides Teresin był reprezentowany przez Radosława Sikorę. Biegacz z naszego powiatu spisał się przyzwoicie. Startując w pierwszej serii (odbyły się trzy biegi) zajął ósme miejsce, jednocześnie poprawiając swój dotychczasowy rekord życiowy o sześć sekund. Osiągnięcie to dało Radkowi 17. miejsce w klasyfikacji Mistrzostw Polski (zostało sklasyfikowanych 31 zawodników).

Wyniki biegu na 2000 m juniorów młodszych:

1.Paweł Pankratow (Hermes Gryfino) 5.36,77

2.Dominik Tabor (Fajfer Łapanów) 5.45,83

3.Mateusz Frankowski (Parasol Wrocław) 5.48,15

17.Radosław Sikora (Filipides Teresin) 6.03,96

NARCIARSTWO

Pobiegną śladem Justyny

Stowarzyszenie Unia Sochaczew 97 ma przyjemność zaprosić wszystkich chętnych na spotkanie organizacyjne w związku z powołaniem do działalności sekcji narciarstwa biegowego.

Sukcesy sportowe Justyny Kowalczyk zmobilizowały nas do podjęcia starań w celu popularyzacji tej dyscypliny sportu na terenie naszego miasta. Proponujemy zaplecze socjalno-treningowe, sprzętu sportowego (narty, buty, kijki), wspólne treningi w naszym ośrodku, jak również wyprawy do malowniczych okolicznych lasów, rodzinne imprezy integracyjne na świeżym powietrzu z organizacją ognisk i kuligów. Ofertę naszą kierujemy do osób chcących uprawiać coraz bardziej popularne i ogólnie dostępne narciarstwo biegowe i osób ceniących sobie zdrowy sportowy styl życia.

Telefony kontaktowe: Kazimierz Mroczek **602 366 378** lub Witold Kurkiewicz **604 937 131**.

(wk)

KOSZYKÓWKA

Sochaczewska Liga Koszykówki

Zadecyduje ostatni mecz

Walka pomiędzy Kicksami i Chupacabrą trwała przez pełne czterdzieści minut

W niedzielę, w sochaczewskiej hali MOSiR odbyły się mecze przedostatniej kolejki rundy zasadniczej SLK. Miała ona wyłonić czwartą drużynę, która awansuje do play-off. Niespodziewane zwycięstwo Starych Byków skomplikowało sprawę. O play-off walczyć będą jeszcze trzy drużyny. Ostateczny układ tabeli poznamy po zakończeniu ostatniego meczu, w którym Cewokan zagra z Elektronikami. Praktycznie rozstrzygnięta jest rywalizacja indywidualna. Dawid Juskowiak prawdopodobnie wygra klasyfikację na najskuteczniejszego zawodnika SLK (ma 28 punktów przewagi nad Michałem Krawczakiem) oraz najlepszego „trójkowicza" (wyprzedza Dymitra Ukraincewa o 10 trafień). W rzutach osobistych prowadzi Michał Krawczak, który o 13 trafień wyprzedza kolegę z drużyny Przemysława Maciaka. W Pucharze Fair-Play Byki o jeden punkt wyprzedzają Dudka.

Kicks.com.pl - Chupacabra 68:65 (16:24, 18:9, 18:11, 16:21)

Dawid Juskowiak (31), Adam Błaszczyk (14), Piotr Sowiński (9), Łukasz Wójcicki (5), Sebastian Zabłocki (3), Piotr Olejnik (2), Michał Beta (2), Tomasz Kmieciński (2) - Marcin Milczarek (26), Dymitr Ukraincew (12), Tomasz Bąk (10), Paweł Górski (8), Michał Tomaszewski (6), Krzysztof Muś (3)

Już pierwszy mecz dnia pokazał jak zacięta walka będzie w spotkaniach play-off. Pierwsze minuty to gra nieco zachowawcza. Drużyny czują przed sobą respekt i nie wszystko im wychodzi. Żyrardowianie obejmują prowadzenie 4:0, a po chwili przegrywają już 4:8. W połowie kwarty jest remis (8:8). Od tego momentu inicjatywę przejmują „Potworni" i dwie minuty przed końcem prowadzą ośmioma punktami (20:12). Kwartę kończy celna trójka Kicksów, jednak sędziowie uznali, że rzut został wykonany po końcowej syrenie. Przez pierwsze 5 minut Kicksi nie potrafią zdobyć punktu i przewaga wzrasta do dwunastu punktów (28:16). Na szczęście następuje przebudzenie. Strata systematycznie maleje. Równo z syreną trójkę trafia Dawid Juskowiak i Kicksi obejmują prowadzenie (34:33). W trzeciej kwarcie Chupacabra jest zagubiona. Jej akcje są rwane i nieskuteczne. Wykorzystują to Kicksi, którzy odskakują na sześć punktów i skutecznie bronią przewagi. Ostatnia część to walka na całego. Minutę przed końcem jest remis (64:64) i Ukraincew nie trafia za trzy. Kicksi odskakują na trzy punkty i... Dima ponownie nie trafia „trójki". Kicksi nie pozwalają się już dogonić i bardzo się cieszą z wygranej. Drużyna wreszcie się przełamała i zagrała zgodnie z oczekiwaniami. Klasą dla siebie był Dawid Juskowiak, który zdobył 31 punktów (w tym pięć razy trafił za trzy). Skutecznie wspierał go Adam Błaszczyk. W Chupacabrze dobrze zagrał Marcin Milczarek. Zawiódł natomiast Dymitr Ukraincew, który zdobył zaledwie 12 punktów i dwukrotnie przestrzelił w ostatnich sekundach meczu.

Biuro Rachukowe Dudek - LPElektronik 66:45 (25:4, 14:6, 14:12, 13:23)

Michał Krawczak (23), Grzegorz Lach (13), Przemysław Maciak (12), Michał Marcinkowski (10), Tomasz Miklin (4), Bartosz Karasiński (4), Artiom Wójcicki - Michał Jarośkiewicz (12), Michał Partyka (11), Rafał Szczepański (10), Przemysław Pawlicki (6), Ireneusz Jarzyna (4), Robert Karwat (2), Paweł Leśniewski

Jeden z ojców zwycięstwa Starych Byków - Michał Rogowski

Mecz bez większych emocji. Księgowi szybko osiągnęli wysoką przewagę, która chwilami przekraczała 30 punktów. Spowodowało to, że Dudki grały na „pół gwizdka" i na boisku często dominował chaos.

Stare Byki - Cewokan Łowicz 61:38 (15:10, 12:4, 17:11, 17:13)

Andrzej Grad (21), Michał Rogowski (21), Krystian Fiedukowski (7), Marcin Wawrzyńczak (6), Konrad Chojnacki (2), Maciej Majcher (2), Maciej Kawka (2), Szymon Miklin - Wojciech Tomaszkiewicz (12), Maciej Kołodziejczyk (6), Piotr Pawłowski (6), Przemysław Duranowski (5), Marcin Danych (5), Bartłomiej Burza (2), Zbigniew Sowiński (2)

Od początku meczu gra toczyła się po myśli Starych Byków. Sochaczewianie grali spokojnie. Rywali punktowali Andrzej Grad i Michał Rogowski. Pod tablicami dominowały dwie wieże - Krystian Fiedukowski oraz Maciej Kawka. Instalatorzy natomiast grali nerwowo i wraz z upływem czasu wzrastała w nich frustracja. Przejawiała się ona wzajemnymi pretensjami i nieskutecznością. Łowiczanie przegrali bardzo ważny mecz i w najbliższy weekend będą walczyć o play-off z żyrardowskimi Elektronikami, których pokonali w pierwszym meczu 58:45.

Tabela po IX kolejce

1.BR Dudek Sochaczew	17	620-382
2.Chupacabra Żyrardów	16	619-426
3.Kicks.com.pl Sochaczew	14	565-505
4.Cewokan Łowicz	12	435-480
5.LPElektronik Żyrardów	11	432-634
6.Stare Byki Sochaczew	11	393-637

Najskuteczniejsi zawodnicy

195 - Dawid Juskowiak (Kicks)

167 - Michał Krawczak (Dudek)

144 - Dymitr Ukraincew (Chupacabra)

122 - Przemysław Maciak (Dudek)

116 - Marcin Milczarek (Chupacabra)

105 - Michał Rogowski (Stare Byki)

104 - Hubert Nowak (Chupacabra)

100 - Michał Partyka (LPElektronik)

Rzuty osobiste

40 - Michał Krawczak (Dudek)

27 - Przemysław Maciak (Dudek)

26 - Dawid Juskowiak (Kicks)

25 - Hubert Nowak (Chupacabra)

22 - Przemysław Duranowski (Cewokan)

21 - Michał Partyka (LPElektronik)

Rzuty za „3"

25 - Dawid Juskowiak (Kicks)

15 - Dymitr Ukraincew (Chupacabra)

11 - Kamil Hupert (Stare Byki), Adrian Dyszkiewicz (Cewokan), Michał Krawczak (Dudek)

10 - Artiom Wójcicki (Dudek), Michał Jarośkiewicz (LPElektronik)

Puchar Fair-Play

1.Stare Byki	102
2.BR Dudek	103
3.Chupacabra	116
4.LPElektronik	136
5.Cewokan	153
6.Kicks.com.pl	153

Mecze ostatniej kolejki (12.02)

Stare Byki - Chupacabra (godz.15)

Kicks.com.pl - BR Dudek (godz.16)

LPElektronik - Cewokan (godz.17)

RUGBY

Kwadratura jaja

FOT. ET

Krajobraz po rugbowej bitwie

Po piłkarzach, judokach i pływakach nadszedł czas na rugbistów. 4 stycznia powstał UKS „Osiemdziesiątka" Sochaczew, który został wpisany do ewidencji stowarzyszeń 31 stycznia. Zarząd „80" tworzą: Jakub Seklecki (prezes), Sławomir Krześniak (wiceprezes) oraz Maciej Misiak (sekretarz). Plany przejścia „na swoje" powstały kilka lat temu jednak dopiero obecna sytuacja w sochaczewskim sporcie spowodowała, że „słowo, ciałem się stało".

Nowy UKS podpisał z MKS Orkan umowę, na mocy której przekazani do niego zostali rugbiści grup młodzieżowych (91 zawodników) oraz sprzęt sportowy. Celem stowarzyszenia jest utrzymanie szkolenia młodzieży na jak najwyższym poziomie i kontynuowanie pasma sukcesów MKS Orkan w rugby. „Osiemdziesiątka" ma obecnie pięć drużyn młodzieżowych i spełnia wymogi konkursu Urzędu Miasta na sportowe dotacje. Złożony został wniosek i szkoleniowcy liczą, że zostaną im przyznane dodatkowe środki (około 75 tysięcy PLN stowarzyszenie pozyska z zewnątrz) na dalszą pracę z rugbową młodzieżą. Nie można zapominać o tym, że Sochaczew jest jednym z nielicznych miast w Polsce z pełnym szkoleniem dzieci i młodzieży.

Nie można też zapomnieć, że wszystkie sukcesy sochaczewskiego rugby były wynikiem pracy z młodzieżą. W planach „80" jest także możliwość wystartowania w rozgrywkach II ligi (od następnego sezonu) oraz siódemkowej Ekstraligi (być może już od wiosny). Jak widać plany są ambitne i być może niedługo doczekamy się rugbowego derby Sochaczewa w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Spytany o współpracę z RC Orkan, Jakub Seklecki powiedział: *„Jesteśmy otwarci na współpracę. Nasze interesy nie kolidują z Rugby Club Orkan. Celem RC jest zapewnienie bytu drużynie seniorów, naszym - przede wszystkim szkolenie młodzieży. Mam nadzieję, że nasze stowarzyszenia będą się uzupełniać i wspólnie pracować"*. Skąd nazwa waszego klubu? - zapytałem. Prezes UKS odpowiedział: *„Nazwaliśmy się tak dlatego, że około 80% zawodników naszych drużyn stanowią uczniowie popularnej „Osiemdziesiątki"* (czyli ZSCKP - przyp.red). *Poza tym dzięki przychylności pani dyrektor Julii Jakubowskiej w szkole mamy siedzibę naszego UKS-u".* Jak widać plany (o wszystkich zapewne nie zostałem poinformowany) są ambitne. Należy więc ściskać kciuki za powodzenie tej inicjatywy. Choćby ze względu na dobro sochaczewskiego rugby, które szkoleniem młodzieży stoi.

PIŁKA NOŻNA

Pukają do wrót MES-y

Trzech wychowanków Unii Boryszew (Konrad Kowalski, Konrad Kuśmider, Kamil Stencel) ma szansę na grę w Młodej Ekstraklasie. Sochaczewscy futboliści są próbowani w sparingach łódzkiego Widzewa, który obecnie przebywa na obozie w Kleszczowie. Być może uda się im wskoczyć do składu i grać z najlepszymi młodzieżowcami w Polsce.

FOT. ET

Kamil Stencel z chodakowskiego parkietu trafił do przedsionka Ekstraklasy

Sparingi Widzewa Łódź:

Omega Kleszczów (III liga) - Widzw Łódź MESA 1:2 (0:2)

Bramkarz Konrad Kowalski oraz Konrad Kuśmider grali w pierwszej połowie. Kamil Stencel pojawił się na placu gry w 60'.

Widzew Łódź MESA - Jagiellonia Białystok MESA 0:0

Konrad Kowalski i Kamil Stencel zagrali w pierwszej połowie.

Widzew Łódź MESA - Zjednoczeni Stryków (IV liga) 0:3 (0:1)

Konrad Kowalski bronił w pierwszej połowie, a Konrad Kuśmider grał 70 minut.

Ich pierwszy obóz

W dniach 21-28 stycznia na swoim pierwszym sportowym obozie w Kozienicach przebywała drużyna chodakowskiej Bzury z roczników 1999-2001. Trener Andrzej Grzybowski miał do swojej dyspozycji 15 młodych piłkarzy. Zawodnicy ćwiczyli dwa razy dziennie oraz rozegrali kilka meczów sparingowych. Biało-zieloni nie przegrali żadnego spotkania. Wygrali, co może być dobrym prognostykiem przed ich startem ligowym.

Wyniki meczów Orkana:

Bzura Chodaków - Energetyk Kozienice 3:2

gole: Michał Kowalski (2), Krystian Komorowski

Bzura Chodaków - MKS Kozienice 9:0

gole: Krystian Komorowski (4), Michał Kowalski (3), Mateusz Kopka (2)

Bzura Chodaków - Reprezentacja Kozienic 3:1

gole: Krystian Komorowski (2), Mateusz Kopka

Miniturniej

Bzura I Chodaków - MKS II Kozienice 1:0

gol: Krystian Komorowski

Bzura II Chodaków - MKS I Kozienice 2:0

gole: Mateusz Kopka, Maciej Breja

Bzura II Chodaków - MKS I Kozienice 0:0

Bzura I Chodaków - MKS II Kozienice 2:0

gole: Krystian Komorowski, Kamil Wojciechowski

DOGTREKKING

Jurajski spacer z psem

Dogtrekking to połączenie wielu różnych elementów. Najważniejsze to mapa, pies, kompas, uprząż łącząca największego przyjaciela człowieka - psa ze swoim właścicielem. Podczas drugiego w historii w Polsce zimowego dogtrekkingu, który odbył się 28 stycznia 2012 w Siedlcu (30 km na południowy-wschód od Częstochowy), rozpoczęto sezon w tej mało znanej jeszcze w naszym kraju dyscyplinie. Pomimo siarczystego mrozu i miejscami sporej ilości śniegu oraz obowiązku pokonania przynajmniej 25 km trasy, na starcie stawiło się około stu zawodniczek i zawodników (wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem o 100 procent.).

FOT. ARCHIWUM

Zimowy spacer z psem może być prawdziwą przyjemnością

Na trasie poprowadzonej wokół uroczej miejscowości Złoty Potok i otaczającego tę miejscowość Parku Krajobrazowego ukryto w terenie dziewięć punktów kontrolnych, które przy pomocy mapy i kompasu należało odszukać.

Sochaczew po raz kolejny w zawodach reprezentowany był przez Józefa Macieja Brzezinę wraz z owczarkiem niemieckim Dianą. Jak się po ponad czterech godzinach okazało, na mecie i tym razem sochaczewska para liczyła się w stawce zawodników z całej Polski. Tym razem przedstawiciele klubu NW SPEED Sochaczew, pomimo kilku błędów nawigacyjnych głównie pomiędzy punktami 3 i 4, rozmieszczonymi w dość trudnym terenie, wyszli ostatecznie z opresji na dobrej pozycji. Po pokonaniu w sumie 31 km Maciej z Dianą zameldowali się na mecie na 13 pozycji wśród mężczyzn i jednocześnie uzyskali najlepszy czas w stawce zawodników powyżej 40 lat, których w tym dniu wyruszyło na trasę jedenastu. Dogtrekking jest uprawiany głównie przez młodych ludzi.

Były to zarazem pierwsze zawody tegorocznego Pucharu Polski w Dogtrekkingu. Zawody tego cyklu imprez rozgrywane będą głównie na terenie południowej Polski. Wynik uzyskany w Siedlcu pozwala zawodnikowi z Sochaczewa myśleć o walce o wysokie pozycje w klasyfikacji zawodników powyżej 40 lat. W czerwcu organizatorzy pierwszych Mistrzostw Ziemi Łódzkiej w Dogtrekkingu planują przeprowadzenie drugich tego typu zawodów w naszej okolicy. Areną rywalizacji mają być lasy w okolicy Bolimowa. Może to być wspaniała okazja dla ludzi zainteresowanych dogtrekkingiem do udziału w tego typu imprezie. W ubiegłym roku kilku mieszkańców Sochaczewa i okolic brało udział w tej nowej i bardzo pięknej konkurencji. Podczas kilkugodzinnego spotkania na trasie w środku lasu nie tylko liczą się miejsca na mecie, ale przede wszystkim przeżycie przygody podczas poszukiwania punktów kontrolnych wspólnie z czworonogiem, kompasem i mapą. (JMP)

O krok od podium

W poprzednią sobotę (28.01) „Boryszewiacy" (rocznik 1998) walczyli w Aleksandrowie Łódzkim o Puchar Dyrektora MOSiR. W gronie dwunastu drużyn podopieczni Romana Janiszka zajęli czwartą lokatę. Miejsce mogło być jeszcze wyższe. Niestety w fazie pucharowej nasi młodzi piłkarze minimalnie przegrali dwa mecze. W turnieju zwyciężyli gospodarze (Sokół II Aleksandrów Łódzki), którzy w finale pokonali WKS Wieluń. Statuetkę dla najskuteczniejszego zawodnika turnieju otrzymał Kamil Safulak. Unia Boryszew zagrała w składzie: Filip Szypszak, Mikołaj Tobera - Konrad Kaczmarek, Dawid Stypuła, Adam Zając, Kamil Safulak, Kacper Szyprowski, Adam Kajdas oraz Kamil Rutkowski

Wyniki Unii Boryszew

Eliminacje grupowe

Unia Boryszew - WKS Wieluń 2:1

gole: Szyprowski (2)

Unia Boryszew - Sokół I Aleksandrów Łódzki 1:0

gol: Safulak

Unia Boryszew - Bzura Ozorków 3:2

gole: Safulak (2), Zając

Unia Boryszew - Pogoń Ekolog Zduńska Wola 3:0

gole: Safulak (2), Zając

Unia Boryszew - SAS Widok Unia Skierniewice 1:1

gol: Kaczmarek

Półfinał

Unia Boryszew - Sokół II Aleksandrów Łódzki 0:1

mecz o III miejsce

Unia Boryszew - MKP Boruta Zgierz 0:1

TYGODNIK Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

Redaguje zespół: Andrzej Smyczek (red. nacz.), Sławomir Burzyński, Małgorzata Pałuba-Burzyńska, Agnieszka Poryszewska, Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka

Operatorzy DTP: Sebastian Stępień, Maciej Wódka

Stale współpracują: Żaneta Czyżniewska, Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Marcin Hugo-Bader, Jerzy Jankowski, Iwona Kupiec, Bogusław Kwiatkowski, Franciszek Niewiadomski, Jan Wasilewski

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul.1 Maja 5, tel. 862-23-55, fax 862-75-19.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30

e-mail: z_soch@poczta.onet.pl, tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl, www.esochaczew.pl/ziemia

Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o. ul. Matuszewska 14, 03-876 Warszawa, Nakład 3100 egz.

SIATKÓWKA

Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Siatkarze przed rewanżami

FOT. ET

Czarne Koszule przy siatce czyli Volley Sochaczew w akcji. Do ataku szykuje się Paweł Dąbrowski

W najbliższą niedzielę (12.02), w Wyszogrodzie siatkarze rozpoczną rundę rewanżową ALPS. Walka w niej będzie zapewne zacięta, gdyż czołówka tabeli jest bardzo „spłaszczona". Szansę na zwycięstwo ma jeszcze pięć drużyn. Zapewne też ostatniego słowa nie powiedzieli zawodnicy Skarpy, których stać na sprawienie niejednej niespodzianki.

W ostatniej kolejce I rundy, która została rozegrana w Guzowie, padło kilka ciekawych wyników. Już w drugim meczu dnia GKS Słupno dosyć gładko pokonał liderów z „Ogrodnika". Sochaczewianie wygrali tylko jednego seta. W pozostałych byli tłem dla rywali. Bardzo dobrze zagrali oldboye z Volleya. Ich mecz z Węglem był pasjonującym widowiskiem stojącym na dobrym poziomie. Dobrą formę zaprezentowały ekipy z Bielic i Paprotni, co zapowiada spore emocje w dwóch pierwszych meczach nadchodzącej kolejki.

Wyniki IX kolejki:

KS Guzów - Szymanów 3:0 (25-17, 25-23, 25-18)

Guzów: Kamil Borkowski, Łukasz Baczyński, Dominik Jagoda, Daniel Jagoda, Damian Kacprzak, Michał Kamiński, Marcin Osicki (najlepszy zawodnik meczu)

Szymanów: Maciej Wójcik, Krzysztof Wójcik, Kamil Wójcik, Mateusz Grzegorek, Kamil Tondera, Paweł Bieniek

GKS Słupno - ZSR CKU Sochaczew 3:1 (25-19, 25-16, 22-25, 25-16)

Słupno: Kamil Wierzchowski, Jakub Łakomy, Tomasz Marianek, Dariusz Kowalski (najlepszy zawodnik meczu), Michał Śnieciński, Tomasz Gapiński, Rafał Piekarczyk

CKU: Adam Cierebiej, Dariusz Cierebiej, Marcin Gawroński, Bernard Kacprzak, Maciej Radzion, Rafał Tomaszkiewicz, Konrad Tomaszewski, Przemysław Woźniak

Paprotnia - Skarpa Wyszogród 3:1 (25-20, 25-20, 22-25, 25-18)

Paprotnia: Robert Woźniak, Maciej Wójcik, Mariusz Staniak, Marcin Rabiega, Jakub Fabiszak (najlepszy zawodnik meczu), Mirosław Zdunkiewicz, Małgorzata Wojtas, Sławomir Wojtas.

Wyszogród: Emil Jasiński, Grzegorz Kozak, Artur Mikina, Jarosław Szczodrowski, Sebastian Gruza, Piotr Wieczorek, Stanisław Lichota

KS Bielice - Greiner Teresin 3:0 (25-16, 25-20, 25-22)

Bielice: Krzysztof Rąg, Damian Rąg, Piotr Mydlak (najlepszy zawodnik meczu), Wojciech Mydlak, Łukasz Smędowski, Maksymilian Supera, Michał Werłaty, Kamil Dorodziński, Dawid Jakóbowski

Greiner: Sławomir Grzelak, Ariel Hajduk, Bartek Kacprzak, Piotr Kupski, Mateusz Guzdek

Skierniewicki Węgiel - Volley Sochaczew 3:1 (25-21, 25-22, 23-25, 25-21)

Skierniewice: Maciej Ziębiński, Robert Kowalski (najlepszy zawodnik meczu), Krzysztof Kubiak, Jakub Sobolewski, Michał Kędzior, Jan Marat, Marek Szymczakowski

Volley: Andrzej Koźbiał, Łukasz Przydatek, Paweł Dąbrowski, Piotr Gałecki, Robert Gajda, Jakub Stasiak

Tabela po I rundzie:

1.ZSRCKU Sochaczew	21	24-9
2.Paprotnia	21	22-9
3.Skierniewicki Węgiel	21	24-12
4.KS Bielice	20	23-12
5.GKS Słupno	19	21-11
6.Skarpa Wyszogród	14	17-16
7.Volley Sochaczew	8	12-20
8.Greiner Teresin	7	12-22
9.KS Guzów	4	7-24
10.Szymanów	0	1-27

Następna kolejka (Wyszogród, 12.02, od godz.11)

Skarpa - Bielice

ZSRCKU - Paprotnia

Szymanów - Słupno

Volley - Guzów

Greiner - Węgiel

JUDO

Cztery złota dla Sochaczewa

W Warszawie (4.02) odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Mazowieckiego Juniorek i Juniorów Młodszych w judo. Zawody tej rangi nie mogły się obejść bez sochaczewskich judoków, którzy z pierwszego tegorocznego turnieju przywieźli sześć medali, w tym cztery złote.

Piątka dla „Siódemki"

Doskonale w zawodach spisała się reprezentacja UKS „7", której łupem stało się pięć krążków. Swoją klasę potwierdzili Katarzyna Kasza oraz Bartosz Ponichtera. Miłą niespodziankę sprawił Radosław Strzelczyk. Nasz najlżejszy judoka wygrał wszystkie swoje walki i zasłużenie stanął na najwyższym stopniu podium. Nie zawiodły również Natalia Stobiecka oraz Justyna Szewczyk, które do domów przywiozły medale. Blisko podium był Kacper Włodarski, który został sklasyfikowany na piątym miejscu. Jedynie Maciej Bruder (73 kg) nie zaznał słodyczy zwycięstwa. Przegrał dwie walki i szybko odpadł z turnieju.

Wyniki UKS „Siódemka"

1.Katarzyna Kasza (52 kg)
1.Radosław Strzelczyk (46 kg)
1.Bartosz Ponichtera (66 kg)
2.Justyna Szewczyk (63 kg)
3.Natalia Stobiecka (44 kg)
5.Kacper Włodarski (50 kg)

FOT. ARCHIWUM

Medalowa „Siódemka" wraz ze swoimi szkoleniowcami

Mistrz Łukasz

Mocno w sezon wkroczył judoka Orkana-Judo Łukasz Hatliński (90 kg). Sochaczewianin pokonał wszystkich swoich rywali i zasłużenie cieszył się ze złotego medalu. Dobra postawa Łukasza (zajmuje drugie miejsce w rankingu PZJudo) spowodowała, że został on powołany do kadry narodowej juniorów młodszych. Judoka Orkana-Judo ferie spędził w Zakopanem, gdzie na zgrupowaniu kadry Mazowsza trenował pod okiem uznanego trenera Mirosława Błachnio.

FOT. ARCHIWUM

Łukasz Hatliński z trenerem Jerzym Szymańskim

TENIS STOŁOWY

Wygrała plebiscyt

Honorowa Kapituła Plebiscytu Sportowiec Roku 2011 w składzie: Witold Domański (Eurosport), Andrzej Grygierczyk (Sport), Jerzy Jakobsche (PAP), Tomasz Leżoń (Radio ZET), Włodzimierz Szaranowicz (TVP), Dariusz Tuzimek (nSport), Henryk Urbaś (PKOl), Tomasz Zimoch (RAI) oraz Łukasz Widuliński (Onet Sport) wybrała Natalię Partykę Najlepszym Niepełnosprawnym Sportowcem Roku 2011. Tenisistka stołowa Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego wyprzedziła pływaka Marcina Ryszkę oraz pingpongistę Patryka Chojnowskiego.

JUDO

Rosną następcy

5 lutego w Warszawie odbył się Funny WOM 1 - pierwszy z turniejów Warszawskiej Olimpiady Maluchów dla roczników 2002-2004. Są to zawody organizowane dla najmłodszych adeptów judo, mające na celu wprowadzenie ich w świat poważnych turniejów i rywalizacji na tatami. W ten sposób zaczynała swoją przygodę z judo Zosia Hatlińska, która dwukrotnie wygrała cykle WOM - w roku 2009 i 2010.

Wyniki judoków Orkana-Judo:

rocznik 2002
3.Jakub Górka
rocznik 2003
3.Bartek Ambroży
3.Kacper Zimochocki
5.Kamil Lis
5.Michał Zieliński
rocznik 2004
1.Ola Połeć
1.Oliwier Grzeszczak
2.Jaś Jesiołowski
3.Wiktor Mechacki

Czworo w kadrze

Dobre występy wychowanków Janusza Piechny spowodowały, że czworo z nich zostało powołanych do kadry Polski. Katarzyna Kasza, Konrad Feliga, Bartosz Ponichtera oraz Patryk Bogucki będą reprezentować Polskę między innymi w turniejach Pucharu Europy, które odbędą się w Polsce (Bielsko-Biała), Czechach (Teplice), Rosji (Tver), Niemczech (Berlin), Chorwacji (Zagrzeb) oraz na Ukrainie (Kijów).

Nagi fakt - akt

Pod hasłem „Akt, nie mylić z ACTA" kryje się kolejna propozycja grupy „Akcja - reakcja".

Jak czytamy w ogłoszeniu, w pierwszych dniach marca odbędzie się wernisaż w miejscu znanym tylko organizatorom i uczestnikom. Tajemnicza grupa zachęca do zaprezentowania swoich dzieł (obrazu, rzeźby, fotografii lub innej formy plastycznej) na temat aktu kobiecego i nie tylko. Wydarzenie to będzie dokumentowane przez TV3D w HD. Chętnym, zdecydowanym podjąć to wyzwanie artystyczne, „Akcja-reakcja" z pewną obawą podaje swój numer telefonu: 605 596 405. Nie chce, by przylgnął do niej przydomek „Aktcja-erekcja" lub podobne. Akty można przekazywać taktownie w aktówkach lub ostentacyjnie bez opakowania, czyli nagie.

Nasza redakcja uważa, że błędem jest trzymanie aktów w ukryciu i proponuje, aby organizatorzy ujawnili miejsce prezentacji. Socho nie jest miejscem aż tak rozległym, żeby publiczność nie trafiła na węch lub intuicję. Lepiej jednak zdradzić miejsce tej swoistej exhibition.

Może się okazać, że będzie to najbardziej oczekiwana wystawa roku. (sos)

Boją się nawet maszyny

Jak można było przeczytać w poprzedniej „Ziemi", obrońcy naszego sądu są mocno zdeterminowani. Podobnie zresztą jak wszyscy obywatele miasta, łącznie ze środowiskami kryminogennymi, które też chciałyby mieć bliżej do stałych zajęć. Nic jednak dziwnego skoro, jak twierdzą protestanci, jeśli minister Gowin nie ustąpi, pójdziemy na zebry.

Początkowo sądziłem, że skoro na zebry, to znaczy po prośbie... do sądu w Żyrardowie, aby nas szybciej skazywał. Bo przecież jak się wcześniej pójdzie siedzieć, to się wcześniej wyjdzie. Okazało się jednak, że chodzi o zebry na szosie, a konkretnie ulicy Warszawskiej, po których spacerując bezustannie możemy zablokować całe hordy zagranicznych kibiców, ciągnących tędy na piłkarskie Euro. Przecież muszą tędy przejeżdżać. O autostradzie przez Wiskitki możemy na razie zapomnieć. Zwłaszcza jak uciekli Chińczycy.

Ja myślałem, że jak oni wejdą, to nas czapkami nakryją. Tylko nie wiem, czy tam wszyscy mają czapki. A oni zwiali! Chociaż podobno nie do końca, bo lokalne media z okolicznych miast obiegła pogłoska, że część została.

Przysypana piaskiem w wykopach. I mimo że policja zaprzecza, spekulacje na ten temat ciągle trwają. Ich zwolennicy twierdzą, że sprawę trzeba było wyciszyć, bo ewentualne śledztwo opóźniłoby prace na A2. Tyle, że oni i tak za Chiny nie zdążą.

W 1997 sparaliżowaliśmy ruch w kraju spacerując po pasach na Warszawskiej. Łaziliśmy tak skutecznie, że dostać się tu można było tylko helikopterami, z których strzelali do nas... fleszami fotoreporterzy wielu gazet. Obawiam się jednak o to, co zrobią z naszym miastem angielscy kibice, gdy się dowiedzą, że nie dojadą na mecz swojej drużyny. Oglądałem niedawno archiwalne zdjęcia Sochaczewa zrobione po bitwie nad Bzurą. I powiem wam, że jeszcze nie było tak źle.

Zarobią, i to bez przenośni, jedynie sklepy żelazne i motoryzacyjne. Do takiego przyszło raz kilku kibiców i pytają:

- Są łańcuchy do jawy?
- Nie, tylko do emzetki.
- Bierzemy.
- Ale one nie pasują do jawy.
- Nie szkodzi i tak na mecz jedziemy pociągiem.

Aż strach się bać. Teraz widzimy, że ten sąd naprawdę by nam się przydał. Bo wiecie, jak się mówi na kibica w garniturze? Oskarżony! A u nas ze strachu to już nawet mlekomat się posikał.

KREWNY

RYS. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

- Popuścił?

Myśl tygodnia

Nikt nie jest aż tak ubogi, żeby drugiemu nie podarować uśmiechu.

Z okien kolejki wąskotorowej

Mościcki, gdyby żył...

O prezydencie Mościckim można powiedzieć, że łączył w sobie trzy cechy: naukowca, myśliwego i celebryty. Był chemikiem i jak każdy, kto chciał dokonać czegoś wielkiego, robił w materiałach wybuchowych. Jako student chemii w ryskiej politechnice szykował bombkę na warszawskiego generał-gubernatora Hurko. Bombkę miał zdetonować na sobie, w cerkwi, stając blisko gubernatora. Z akcji nic jednak nie wyszło. Carska policja zwęszyła spisek.

Lecz Mościcki wciąż mieszał w swej chemicznej kadzi. Z czasem opracował metodę pozyskiwania na skalę przemysłową kwasu azotowego, składnika materiałów wybuchowych. W międzywojniu stworzył parę fabryk chemicznych na Śląsku i zakłady azotowe w Tarnowie. Na cześć swojego założyciela przemysłowa dzielnica Tarnowa nazwana została Mościcami.

Jako prezydent RP Mościcki skupiał się na doglądaniu przemysłu, rzecz jasna chemicznego. Jeśli prezydent Bronisław Komorowski zapatrzył się na swój międzywojenny pierwowzór, to sochaczewski Chemitex może liczyć na odtworzenie, a Boryszew na przypomnienie sobie wybuchowej młodości.

Przedwojenny prezydent to poniekąd nasz ziom, choć ze szlachty (herbu Ślepowron). Pochodził z Ciechanowskiego. Uczył się w gimnazjum w Płocku. Tam się też ożenił.

Gdy polityką zajmował się marszałek Piłsudski, prezydent Mościcki podróżował po kraju, spotykał się z ekonomistami i inżynierami, odwiedzał wsie i miasteczka, był honorowym gospodarzem dożynek.

Był też wielkim miłośnikiem polowań. Lasy spalskie roiły się od zwierzyny. Pewnie dlatego je polubił. Ogólnopolskie dożynki w Spale to zwyczaj z czasów prezydenta Mościckiego. Bardziej właściwą nazwą niż dożynki byłyby dostrzałki, ale zostańmy przy tym, co się utrwaliło. Miał Mościcki fajniej niż obecny prezydent, bo nikt się jego fuzji nie czepiał. Zieloni byli wówczas tylko skauci, a ci zajmowali się paramilitarką, a nie ochroną dzików czy zajęcy.

Hotel Chopin w Sochaczewie, w którym wyznaczyli sobie spotkanie prezydent Komorowski i biznesmeni, leży blisko Puszczy Kampinoskiej i miejsca urodzenia F. Chopina – Żelazowej Woli. Właściciel hotelu lubi sobie postrzelać, podobnie jak prezydent dawny i obecny. Do elitarnego grona facetów z fuzją zalicza się wielu ludzi podwarszawskiego biznesu. Czyżby prawdziwym celem ich spotkania w naszym mieście był zamiar zastąpienia gry na rogu Polonezem A-dur Op. 40 wygrywanym na keyboardzie?

Jan Bywały

Jestem z miasta

Dokarmiajmy - nie zabijajmy

Rozpoczął się już sezon na... wyrzucanie z domów psów i kotów po świętach. Żywe prezenty świąteczne oczywiście na usilne prośby dzieci już są niepotrzebne. Już nie cieszą, a wręcz zawalają, brudzą, chcą żreć, a karma droga, nie ma kto z nimi wychodzić na spacery, handlować nimi nie można, więc co?

Dotychczasową maskotkę brutalnie bierze się w samochód i kilka kilometrów dalej od miejsca zamieszkania... daruje się jej wolność, do której jest w ogóle nieprzystosowana. Czasem czworonoga wsadza do pociągu (jedna pani to mało nóg nie połamała jak uciekała od pociągu, w którym psa zostawiła).

To jeszcze dobrze, jak są wypuszczane, bo niekiedy są trute, albo przywiązywane do drzewa w lesie czy wrzucane do rzeki. Koty podobno są zabijane czym popadnie, co jest pod ręką np. kołkiem i... podrzucane na szosy. Nie chce się ich ludziom nawet zakopać.

Ostatnio przy PKP, a jest to ciągłe zjawisko, błąkał się przez kilka dni mały, biały piesek z czerwoną obrożą. Myślicie, że ktoś go szukał? W końcu ktoś zadzwonił do schroniska, z którego miła pani wzięła go w kocyk i takiego, głodnego i zmarzniętego zabrała do "Azorka". A ile takich niechcianych psów, kotów zwożonych do miasta w dni targowe i wypuszczanych może przygarnąć schronisko. Już teraz pęka w szwach, a i sąsiedzi są do niego nieprzychylni. Ten z czerwona obrożą miał szczęście!

RYS. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Ale to jeszcze nic. Teraz, gdy zima daje się we znaki, niektórzy zamiast pomóc zwierzynie zastawiają na nią wymyślne pułapki - potrzaski, sidła, wnyki, wirstki, płaszki. Na obrzeżach miasta takie „niespodzianki" czekają na sarny, zające, kuropatwy czy bażanty. W pułapki wpadają też psy i koty. Ostatnio mądra kotka, która dostała się w potrzask przegryzła drut (nie wiadomo, jak długo to trwało), do którego była przymocowana pułapka i z tym żelazem przy nodze przyczołgała się do swojej pani. W nogę oczywiście wdała się infekcja, i ku rozpaczy właścicielki - trzeba było ją ująć, ale kotka żyje.

Jacy to ludzie, o jakim morale i jaki cel im przyświeca, gdy zastawiają sidła? Chęć zabijania? Bo chyba nie robią tego z głodu.

FAN

MAŁE PIWO

Fantom na ulicy

Mrozy takie, że pękają stalowe rury, a co dopiero człowiek. Oczywiście, że zawsze znajdzie się taki, który nigdy „nie pęka", choćby było minus 30, ale iluż takich jest?

Dlatego przestrzegam i radzę uważać, bo gdyby co, to mała szansa, że ktoś nam pomoże. Tak się bowiem porobiło, że ludzie boją się zbliżać do leżącego. Jakby się obawiali, że ktoś ich zobaczy w tak niewyjściowym towarzystwie.

Gdyby to jeszcze była zgrabna babka w bikini, to pochylić się nad nią mogłoby być towarzysko atrakcyjne. Tylko co taka miałaby robić w tęgi mróz na ulicy? Na basenie ciuchy jej buchnęli, czy wymsknęła się z kapsuły solarium?

Może to wina wojny i okupacji, gdy leżący oznaczali martwych oraz tego, że gdzieś w pobliżu czają się ci, którzy ich tak urządzili. Albo ekonomii uczącej, że zadawanie się z leżącym (finansowo) jest bardzo ryzykowne. Wygląda więc na to, że tylko ci mocno trzymający się na nogach i zamożni, a więc niepotrzebujący, mogą liczyć na pomoc bliźnich.

Najszerzej wprowadzają tę zasadę banki, które przestały udzielać pożyczek tym, którym one by się najbardziej przydały. Za to dają kredyty bogatym, aby mieć pewność, że zwrócą. Również u nas, w Sochaczewie, przy ulicznych pasach sterczą fluoryzujący Marsjanie, mający pomagać zdrowej, wysportowanej młodzieży w przechodzeniu przez jezdnię. Nic jednak nie słyszałem o ekipach do przeprowadzania przez ulicę pijanych, a to przecież im taka pomoc przydałaby się najbardziej.

Ponieważ u nas człowiek leżący jest ciągle passe, postanowiono oprzeć się na dzieciach. W podstawówkach maluchy z klas 1-3 uczą się jak wdmuchiwać powietrze do wnętrza leżącego i którym otworem. Jak nagniatać mu klatkę piersiową, co w przypadku małych dzieci jest o wiele bezpieczniejsze, bo one nie mają szans połamać mu gnatów. Zaletą takiego szkolenia jest również to, że dzieciaki ćwiczą wszystko na bladych jak ściana sztucznych kadłubach ludzkich, tak zwanych fantomach, które, jako żywo, przypominać mogą zalegających czasem na ulicach klientów lokali gastronomicznych.

Leżał taki jeden na chodniku z twarzą w kałuży błota i mijało go dwóch idących właśnie „w Polskę" kolesiów.

- Popatrz, Zdzisiu - mówi jeden - ludzie już balują, a my dopiero zaczynamy.

Sławomir Burzyński